tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 23

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 23** (2422) **9 CZERWCA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

Wyprzedzał we mgle?



Do groźnego zdarzenia doszło o świcie w Gołyminie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca dostawczego Iveco mógł doprowadzić do zderzenia podczas wyprzedzania ciężarówki. Ruch na krajowej „sześćdziesiątce” został zablokowany.

Czytaj na str. 2

Sam przyjechał po kłopoty

Podjechał pod komendę w Ciechanowie, zaparkował na miejscu dla osób z niepełnosprawnościami i poprosił o badanie trzeźwości. Alkomat pokazał prawie 0,5 promila. Teraz sprawa trafi do sądu.

Czytaj na str. 2

25 osób na ławie oskarżonych

Nie płacili kar za brak OC, bo — jak twierdzi prokuratura — „sprzedawali” samochody podstawionej osobie bez majątku. Sprawa trafiła do sądu w Przasnyszu.

Czytaj na str. 2

Płońsk w rytmie mażoretek

Barwne stroje, precyzyjne układy i sportowa rywalizacja w tanecznym wydaniu. W hali MCSiR w Płońsku odbył się V Ogólnopolski Turniej Tańca Mażoretkowego AD ASTRA o puchar burmistrza Andrzeja Pietrasika. Mażoretki z różnych stron kraju rywalizowały w wielu kategoriach wiekowych, w dużych formacjach i małych formach.

Czytaj na str. 3

Rośnie ciechanowskie lodowisko

Przy ulicy Augustiańskiej trwa budowa hali sportowo-rekreacyjnej z krytym lodowiskiem. Wykonawca zakończył już montaż stalowej konstrukcji i przygotował podbudowę pod taflę wraz z technologią mrożenia. Wkrótce ruszy montaż zadaszenia.

Czytaj na str. 9

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

23
ISSN 0239-6807
9 770239 680038

Strażacy zagrali, ludzie przyszli z pomocą

Malwinka walczy o każdy dzień



Gdy przyszła na świat jako skrajny wcześniak, lekarze mówili rodzicom, że będzie z nimi tylko kilka godzin. Malwinka przeżyła. Dziś ma 2,5 roku, ale jej codzienność to leczenie, rehabilitacja, padaczka i mózgowe porażenie dziecięce.

W Płońsku strażacy zagrali dla niej charytatywny turniej. Bo ta mała dziewczynka z gminy Naruszewo wciąż walczy — a w tej walce nie może zostać sama.

Czytaj na str. 3

Zakopower, dwa partnerskie miasta i hołd dla legendy „Makowianki”

Maków zabrzmiał góralską nutą



Dni Makowa Mazowieckiego 2026 przyniosły koncerty, rodzinne atrakcje, występy młodych artystów i spotkanie dwóch Makowów — Mazowieckiego i Podhalańskiego. Było radośnie, głośno, kolorowo, a momentami bardzo wzruszająco.

Czytaj na str. 5

Sztuka z mławskim rodowodem



Od Hanny Rudzkiej-Cybisowej i Tadeusza Korzybskiego, przez Józefa Skrobińskiego i Grzegorza Skawińskiego z Kombii. Mławskie muzeum pokazuje, jak wielu ludzi sztuki, nauki i kultury wyrosło z kręgu I LO im. Wyspiańskiego.

To nie tylko szkolny jubileusz, ale opowieść o talencie, pamięci i silnych związkach twórców z Mławą oraz Ziemią Zawkrzeńską.

Czytaj na str. 10

Lewy bez lauru i brązu



Nie tylko gole, puchary i rekordy. Także ambicja, samotność, trudne relacje, rodzinne dramaty i cena sukcesu. Sebastian Staszewski w książce „Lewandowski. Prawdziwy” pokazuje Roberta Lewandowskiego takim, jakiego kibice dotąd rzadko widzieli.

Autor bestsellerowej biografii opowiadał w Ciechanowie i o człowieku, który przez kilkanaście lat ciągnął polską piłkę za uszy.

Czytaj na str. 8

Wenecja, San Marino i lekcja otwartości



To nie była szkolna wycieczka, ale intensywna lekcja życia. Młodzież poznawała włoskie szkoły, kulturę, kuchnię i codzienność mieszkańców, a przy okazji ćwiczyła język angielski w prawdziwych sytuacjach. Wrócili bardziej samodzielni, pewniejsi siebie i przekonani, że warto przełamywać strach przed mówieniem w obcym języku.

Czytaj na str. 6

eprasa.pl 0583c91076

Rąbież

Poważny wypadek, poszkodowane dziecko

W poniedziałek, 8 czerwca, około godz. 10.15 na drodze wojewódzkiej nr 617 Ciechanów–Przasnysz w miejscowości Rąbież doszło do zderzenia ciągnika rolniczego Lamborghini z samochodem osobowym Peugeot.



Na miejsce wypadku natychmiast wyjechały służby ratunkowe. Ruch na tym odcinku drogi odbywał się wahadłowo. Policja apelowała o ostrożność i — jeśli to możliwe — omijanie tego miejsca.

W wyniku zderzenia ranni zostali kierowca Peugeota — 32-letni mieszkaniec powiatu przasnyskiego — oraz 3-letni chłopiec, podróżujący jako pasażer. Obaj trafili do szpitala. Kierowca ciągnika, 33-latek z powiatu ciechanowskiego, nie odniósł poważniejszych obrażeń.

RK

Przed sądem stanie 25 osób

Prokuratura Rejonowa w Przasnyszu zakończyła śledztwo w sprawie kilkudziesięciu oszustw na szkodę Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Aktem oskarżenia, który pod koniec maja trafił do przasnyskiego sądu, objęto aż 25 osób.

Oskarżonych w powyższej sprawie jest 16 mężczyzn i 9 kobiet, mieszkańców Różana i okolic.

- Wśród oskarżonych znajdują się osoby, na które Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nałożył opłatę za brak ubezpieczenia OC pojazdu mechanicznego. Osoby te, aby uniknąć konieczności zapłaty kary za brak tego obowiązkowego ubezpieczenia, zawarły fikcyjne umowy sprzedaży pojazdów z podstawionym kupującym, tzw. „słupem”. W ten sposób uwolniły się od obowiązku uiszczenia nałożonej na nie opłaty. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny anulował nałożone na nich kary i obciążył nimi „słupa”. Egzekucja wobec podstawionej osoby była bezskuteczna z uwagi na brak majątku. Skutkowało to umorzeniem postępowania egzekucyjnego bez uzyskania jakichkolwiek środków na poczet orzeczonych kar za brak ubezpieczenia – informuje rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, Elżbieta Łukasiewicz.

Łącznie postawiono 56 zarzutów 25 oskarżonym. Właściciele pojazdów usłyszeli zarzuty oszustwa, a ci, którzy im pomagali, w tym osoby prowadzące miejscowe biuro ubezpieczeń - zarzuty pomocnictwa do oszustwa. Mężczyzna, który pełnił rolę „słupa” usłyszał 15 zarzutów również pomocnictwa w oszustwie.

UFG poniósł łączną szkodę w wysokości ponad 75 tys. zł.

Jak informuje ostrołęcka prokuratura, spośród 25 oskarżonych, tylko dwie osoby przyznały się do popełnienia zarzucanych im czynów.

KO

Wyprzedzał we mgle?

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło we wtorek (2 czerwca) o godz. 5.20 na drodze krajowej nr 60 w Gołyminie. W kolizji uczestniczyły trzy pojazdy: samochód ciężarowy marki Daf, dostawcze Iveco oraz osobowy Mercedes.

Na miejsce skierowano służby ratunkowe, w tym policję oraz zespoły ratownictwa medycznego. Policja poinformowała, że dwie osoby podróżujące Mercedesem odniosły obrażenia i zostały przewiezione do szpitala.



Do wypadku doszło 2 czerwca w Gołyminie Ośrodku

- Ze ustaleń policjantów, którzy pracowali na miejscu zdarzenia, wynika, że kierujący dostawczym Iveco, 24-letni mieszkaniec powiatu płockiego, najprawdopodobniej podczas wykonywania manewru wyprzedzania pojazdu ciężarowego Daf, uderzył w jadący z naprzeciwka pojazd Mercedes, którym kierował 67-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Wraz z mężczyzną Mercedesem podróżowała 64-letnia pasażerka. Oboje zostali przewiezieni karetką pogotowia do szpitala. Dafem kierował 63-letni mieszkaniec powiatu białostockiego. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi - przekazała asp. Magda Sakowska z KPP w Ciechanowie.

W wyniku zdarzenia droga krajowa nr 60 została zablokowana, co spowodowało utrudnienia w ruchu. Na miejscu pracują funkcjonariusze policji, którzy prowadzą czynności mające na celu ustalenie dokładnych przyczyn oraz okoliczności zdarzenia.

erem

Kosztowna wizyta na komendzie

Niecodzienna interwencja miała miejsce w ubiegłym tygodniu przed Komendą Powiatową Policji w Ciechanowie.

24-letni mieszkaniec powiatu przyjechał na komendę, by upewnić się, czy może prowadzić samochód. Chwilę później okazało się, że nie była to zbyt mądra decyzja.

Mężczyzna zwrócił uwagę policjantów jeszcze przed badaniem alkomatem. Najpierw nie zastosował się do linii podwójnej ciągłej, a następnie zaparkował auto na miejscu przeznaczonym dla osób z niepełnosprawnościami, choć nie miał do tego uprawnień.

Badanie wykazało, że 24-latek miał w organizmie prawie 0,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Teraz za kierowanie pojazdem po użyciu alkoholu odpowie przed sądem. Grozi mu grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

Na tym jednak nie koniec konsekwencji. Za popełnione wykroczenia kierowca został ukarany mandatami na łączną kwotę 1000 zł oraz 11 punktami karnymi.

erem

W Płońsku

Kto niszczy auta na Młodzieżowej?

Na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy policja przyjęła kilkanaście zgłoszeń dotyczących uszkodzeń pojazdów zaparkowanych przy ul. Młodzieżowej w Płońsku. Najprawdopodobniej ktoś strzela do samochodów z wiatrówki.

Jak informuje płońska policja, nie wszystkie osoby, które zauważyły uszkodzenia swoich samochodów, zdecydowały się na złożenie zawiadomienia. Dotychczas policjanci przyjęli 11 takich zgłoszeń.

- W zależności od wartości powstałej szkody sprawy prowadzone są przez policjantów różnych komórek. W przypadku szkód, których wartość nie przekracza 800 zł, postępowania prowadzą funkcjonariusze zespołu do spraw wykroczeń. Natomiast sprawami, w których wartość strat przekracza 800 zł, zajmują się policjanci wydziału kryminalnego – informuje Eliza Koźlicka z KPP w Płońsku.

Wszystkie zgłoszenia są analizowane. Policjanci prowadzą czynności mające na celu ustalenie dokładnych okoliczności tych zdarzeń, ich przyczyn oraz sposobu, w jaki mogło dojść do uszkodzenia pojazdów.

KO

Dwa dni, kilka pokoleń, jedna wielka zabawa

Przasnysz świętował

W miniony piątek i sobotę, 5 i 6 czerwca, przasnyski stadion miejski OSiR zamienił się w centrum muzycznego święta.

Dni Przasnysza 2026 — jak co roku — przyciągnęły tłumy mieszkańców i gości z regionu. Na scenie pojawiło się kilkunastu wykonawców reprezentujących różne pokolenia i gatunki muzyczne. Wstęp był wolny.

Piątkowy wieczór zaczął się od mocnego uderzenia. Skolim — jeden z najpopularniejszych twórców muzyki w stylu latino dance — rozruszał publiczność już od pierwszych taktów. Po nim na scenie pojawiła się Medusa, znana fanom głównie z internetu i serwisów streamingowych. Młodsza część widowni nie potrzebowała zachęty: telefony w górze, relacje na żywo i wspólne śpiewanie towarzyszyły całemu koncertowi. Kulminacją pierwszego dnia był występ Oskara Cymsa, wokalisty młodego pokolenia z radiowymi przebojami na koncie. To właśnie jego koncert przyciągnął w piątkowy wieczór największe tłumy przed scenę.

Niezbyt sprzyjająca pogoda nikomu nie popsuła humoru. Atmosfera od początku była gorąca, a każdy kolejny występ tylko ją podgrzewał.

Sobota przyniosła muzyczne zderzenie pokoleń. Blok koncertowy otworzyła Niki Zey. Jej nowoczesne, energetyczne brzmienia szybko trafiły do publiczności, szczególnie tej młodszej. Pod sceną znów nie brakowało wspólnego śpiewania. Po niej wystąpił Wojciech Gąssowski — legenda polskiej estrady, której nazwisko zna niemal każdy. Ten koncert miał zupełnie inny klimat: ciepły, nostalgiczny, pełen przebojów, które publiczność, niezależnie od wieku, śpiewała razem z artystą. Wieczór dopełniły występy Tribbsa, Spontana i zespołu Playboys. To właśnie pod ich scenę mieszkańcy tłumnie ruszyli na finał świętowania.

Przez dwa dni na uczestników czekały także strefa gastronomiczna, wesołe miasteczko dla dzieci oraz szereg innych atrakcji.

Organizatorem Dni Przasnysza był Miejski Dom Kultury w Przasnyszu, a współorganizatorami — Miasto Przasnysz oraz Samorząd Województwa Mazowieckiego.

ES

„Kryształy” schował w skarpetce

Zwykła kontrola w miejscowości Grabówiec na terenie gminy Pułtusk zakończyła się dla 44-letniego mieszkańca powiatu pułtuskiego poważnymi kłopotami.

Mężczyzna, którego zachowanie wzbudziło podejrzenia policjantów, próbował ukryć nielegalne substancje w dość nietypowym miejscu.

Do zdarzenia doszło 1 czerwca. Jak informuje asp. Magdalena Bielińska z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego prowadzili rutynowe działania operacyjne na terenie Grabówca. Podczas gdy mundurowi wykonywali swoje zadania, ich uwagę przykuł mężczyzna stojący przy zaparkowanym pojeździe.

Zdradziła go własna niepewność

Z relacji policji wynika, że 44-latek na widok funkcjonariuszy zaczął zachowywać się nerwowo. Jego zaniepokojenie nie umknęło uwadze doświadczonych kryminalnych, którzy postanowili sprawdzić, co jest powodem takiego zachowania.

Szybko okazało się, że intuicja mundurowych nie zawiodła. Podczas szczegółowej kontroli osobistej wyszło na jaw, co tak bardzo stresowało mężczyznę. W jego skarpetce policjanci odnaleźli zawiniątko wypełnione krystaliczną substancją. Podejrzany nie ukrywał, co posiada. W rozmowie z funkcjonariuszami przyznał, że to mefedron.

Grozi mu więzienie

- W związku z podejrzeniem posiadania środków odurzających 44-latek został zatrzymany i osadzony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Zabezpieczona substancja zostanie poddana szczegółowym badaniom laboratoryjnym – informuje asp. Magdalena Bielińska.

44-latek został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Po przeprowadzeniu niezbędnych czynności procesowych mężczyzna usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Zgodnie z aktualnymi przepisami Kodeksu karnego, za przestępstwo to grozi mu kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

- Prokurator Rejonowy w Pułtusku zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego, zobowiązując go do stawiennictwa w jednostce policji raz w tygodniu – dodaje asp. Bielińska.

BH

eprasa.pl 0583c91076

Pomogli małej dziewczynce

Gdy Malwinka się urodziła, jako skrajny wcześniak, lekarze nie dawali jej szans na przeżycie, a potem kilka razy przygotowywali rodziców na najgorsze.

Mała mieszkanka gminy Naruszewo dzielnie walczy, ale potrzebuje stałego leczenia i rehabilitacji. Zbierano dla niej pieniądze podczas niedzielnego turnieju w Płońsku.



Malwinka gościła na niedzielnym turnieju. Na zdjęciu wraz z mamą i organizatorką wydarzenia, Edytą Wierzchowską



Podczas niedzielnego wydarzenia zebrano ponad 11 tys. zł

Strażacy zagrali dla Malwinki

Inicjatorką i współorganizatorką niedzielnego II Charytatywnego Turnieju Piłki Nożnej OSP Powiatu Płońskiego (7 czerwca), który odbył się w Płońsku, jest Edyta Wierzchowska – mieszkanka gminy Dzierzążnia, która już niejednokrotnie była bohaterką naszych artykułów. Sama zmaga się z chorobą – mukowiscydozą, ale pomaga innym. Wyznaje bowiem zasadę: dziś ty pomożesz komuś, jutro ktoś pomoże tobie…

Zorganizowała kolejny już charytatywny turniej, bo jak mówi – kocha pomagać. Zaprosiła do współpracy strażaków, bo to środowisko jest bliskie.

Podczas wydarzenia zbierano pieniądze dla małej mieszkanki gminy Naruszewo, Malwinki Marciniak.

- Malwinka ma dopiero 2,5 roku, a już przeszła tak wiele. Choruje m.in na bardzo ciężkie dziecięce porażenie mózgowe, ciężką padaczkę i po przeczytaniu historii tej iskierki, wiedziałam, że tegoroczny Turniej Strażaków dedykuję właśnie Malwince – mówi nam Edyta.

Niedzielne spotkanie było widowiskiem dla fanów footballu ze strażą w roli głównej, którzy, jak podkreśla Edyta, pomaganie i ratowanie mają we krwi i wiedzą o tym wszystko.

Na gości czekały również inne atrakcje: stoisko z ciastem, grill, grochówka wojskowa, stoisko z magnesami okolicznościowymi, loteria fantowa a także najważniejsze - stoisko dzieci z ich rękodziełami i słynną lemoniadą.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem płońskiego starostwa, gminy Naruszewo oraz płońskiego oddziału ZOSP RP. Współorganizatorem turnieju było Stowarzyszenie Idziemy na Spacer a poprowadził go Łukasz Napiórkowski.

Malwinka walczy każdego dnia…

Wróćmy jednak do historii maleńkiej dziewczynki, której potrzebna jest pomoc. Malwinka jest mieszkanką gminy Naruszewo i ma tylko 2,5 roku. Wraz z rodzicami gościła na niedzielnym turnieju w Płońsku.

- Zawsze pragnęliśmy zostać rodzicami, los długo stał nam na przeszkodzie. Za nami setki godzin badań i wizyt u najróżniejszych specjalistów. Wielokrotnie zastanawialiśmy się, czy spełnimy nasze największe marzenie… - relacjonują rodzice Malwinki na portalu siepomaga.pl. - Wiadomość o ciąży przyjęliśmy z wielką radością i obawą, czy uda się ją utrzymać. Pomyślny przebieg miał niestety okrutne zakończenie. Malwinka urodziła się w dwudziestym piątym tygodniu ciąży, jako skrajny wcześniak. Lekarze poinformowali nas, że będzie z nami tylko trzy godziny!

Na szczęście maleńka Malwinka dobrze zareagowała na leczenie. Po kilku miesiącach nauczyła się oddychać, stan się ustabilizował i rodzice zabrali ją do domu.

- Wtedy nic nie wskazywało na to, że najgorsze dopiero nadejdzie… W styczniu 2024 roku nasze maleństwo dostało nagłego, niebezpiecznego zawału krwotocznego! Malwinka przeszła operację ratującą życie. Lekarze kolejny raz uchronili ją przed śmiercią, jednak walka z jego okrutnymi skutkami trwa do dziś – relacjonują rodzice dziewczynki.

Malwinka wymaga codziennej rehabilitacji. Cierpi na padaczkę oraz mózgowe porażenie dziecięce - dzień przerwy w ćwiczeniach wiąże się z natychmiastowym pogorszeniem jej stanu.

- Cud sprawił, że Malwinka jest dziś z nami. Każdego dnia bardzo martwimy się o nasze dziecko. Leczenie, rehabilitacja oraz zakup potrzebnego w jej rozwoju sprzętu medycznego jest teraz priorytetowy. Córeczka jest jeszcze malutka, więc trzeba działać natychmiast! Niestety, wszystko to wiąże się z ogromnymi kosztami. Bez Waszej pomocy nie damy sobie rady… Czy będziecie bohaterami, dzięki którym nasze maleństwo będzie miało szansę na zdrowie i sprawność? Bardzo prosimy Was o wsparcie! – apelują rodzice dziewczynki.

Dziewczynce można pomóc uczestnicząc w licytacjach na profilu FB: A teraz wszyscy ZAWALCZMY o MALWINKĘ

Link do zbiórki, gdzie można wpłacić pieniądze:
https://www.siepomaga.pl/malwinka-marciniak

KO

Nasielsk dostał prawie pół miliona z Mazowsza



Burmistrz Nasielska Radosław Kasiak podpisał 22 maja umowy z Samorządem Województwa Mazowieckiego. Pieniądze – łącznie blisko 490 tysięcy złotych – trafią na trzy konkretne cele.

Największa pula, 314 tysięcy złotych, pójdzie na zakup autobusu szkolnego. Sto tysięcy zostanie przeznaczonych na przebudowę drogi gminnej w Aleksandrowie. Pozostałe 75 tysięcy zasili pięć sołectw: Lubomin, Chrcynno, Krogule, Lelewo i Stare Pieścirogi. W Lubominie stanie drewniana altana ogrodowa, w pozostałych miejscowościach zostaną zamontowane lampy LED i lampa solarna.

Umowy podpisano z Anną Brzezińską – członkinią Zarządu Województwa Mazowieckiego.

żet

Mażoretkowe święto w Płońsku



W hali Miejskiego Centrum Sportu i Rekreacji w Płońsku odbył się V Ogólnopolski Turniej Tańca Mażoretkowego AD ASTRA o puchar burmistrza miasta Płońska Andrzeja Pietrasika.

W sobotnim wydarzeniu (6 czerwca) rywalizowały mażoretki z różnych stron Polski - w różnych kategoriach wiekowych, w dużych formacjach i małych formach.

Turniej otworzyli: burmistrz Andrzej Pietrasik, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury Jolanta Marzęcka, dyrektor płońskiego MCSiR Waldemar Kunicki oraz trenerka płońskich mażoretek MCK Diament, Edyta Gałecka.

Partnerem turnieju był samorząd województwa mazowieckiego.

KO







Półtora miliona z Mazowsza

Nasielsk buduje 50 oczyszczalni

Gmina Nasielsk dostała 1,5 miliona złotych na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Czek z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego odebrali 2 czerwca burmistrz Radosław Kasiak i skarbnik Rafał Adamski.

Za te pieniądze w gminie stanie 50 przydomowych oczyszczalni. Trafią tam, gdzie nie ma sieci kanalizacyjnej — czyli gdzie szamba wciąż są jedynym rozwiązaniem. Prace ruszą jeszcze w tym roku, a całość ma być gotowa w 2027.

To nie pierwsza taka inwestycja w Nasielsku. W marcu burmistrz Kasiak podpisał już umowę na podobne zadanie — w ramach Krajowego Planu Odbudowy — obejmujące kolejne miejscowości gminy. Nasielsk konsekwentnie domyka białe plamy na mapie lokalnej kanalizacji.

Przyznana kwota to maksimum, jakie Samorząd Województwa Mazowieckiego przewidział dla jednego zadania w tym programie.

żet

eprasa.pl 0583c91076

Sonda „Tygodnika”

Najciekawsze miejsce w mojej okolicy

Najciekawsze miejsca często mamy bliżej, niż nam się wydaje. Nie zawsze są to obiekty z pierwszych stron przewodników, oznaczone na turystycznych mapach i opisane w folderach. Czasem jest to gotycki kościół, którego mury pamiętają książąt mazowieckich, wojny i dramatyczne dzieje miejscowości. Czasem zamek, wieża ciśnień albo miejsce rodzinnego wypoczynku. Innym razem — dawny plac targowy, który właśnie zmienia się w centrum życia wsi, albo cicha pustelnia i tajemnicze ruiny ukryte wśród zieleni. Także głaz, z którym związana jest ciekawa historia przekazywana przez miejscowych z pokolenia na pokolenie.

W redakcyjnej sondzie zapytaliśmy mieszkańców naszego regionu, które miejsca w ich najbliższej okolicy uważają za najciekawsze i dlaczego warto je zobaczyć. Odpowiedzi pokazują, że lokalna atrakcyjność nie kończy się na zabytkach. To także pamięć, emocje, dziecięce wspomnienia, codzienne spotkania, poczucie dumy z własnej miejscowości i zwykła potrzeba znalezienia kawałka przestrzeni, w której dobrze się oddycha.

Bo każde miasto i każda wieś mają swoje miejsca szczególne. Trzeba tylko umieć na nie spojrzeć nie jak przechodzień, lecz jak gospodarz.

Red

Paweł Słupski, Nowe Miasto:



- Najciekawszym miejscem w Nowym Mieście jest bez wątpienia gotycka świątynia wzniesiona w 1471 r. przez księżną mazowiecką Barbarę Olelkównę (z pochodzenia Rusinkę). O kościele i jego początkach pisałem kilka tygodni temu w tekście dla „Tygodnika Ciechanowskiego” pt. „500 lat Mazowsza w Koronie. Co Nowe Miasto zawdzięcza Januszowi Starszemu?”. Dlatego przejdę do jego dalszych losów.

W źródłach historycznych znajdujemy informację, że w kościele był grób księcia Bolesława. W kaplicy św. Anny mieściła się „framuga zamurowana, nad nią odmalowany orzeł biały, bez żadnego innego znaku”. Przez wieki pozostawało tajemnicą, który z Bolesławów tam spoczywa. Gdy w 1822 r. grób otworzono, okazał się pusty. Miał tam być pochowany syn Barbary, ale był to utracjusz. Ziemię zakroczymską, której był właścicielem, za długi oddał bratu. Po śmierci nie miał więc prawa spoczywać w nienależącej do jego włości świątyni.

Kościół ten przechodził różne koleje losu. Podczas potopu szwedzkiego został zniszczony przez luterańskich Szwedów, a Nowe Miasto straciło wtedy aż ¾ ludności. W 1806 r. w miejscowości stacjonowało wojsko francuskie, które swoją siedzibę urządziło w kościele. Powstał tu szpital polowy i magazyn worków. Francuzi byli kolejnymi po Szwedach, dla których świętokradztwo było codziennością, bezbożni jakobini. Zdewastowali kościół, a proboszcz musiał się ukrywać.

W styczniu 1945 r. pociski wystrzelone przez żołnierza Armii Czerwonej zburzyły wschodnią ścianę, zniszczyły zabytkowy ołtarz z epoki odrodzenia, a także rozbiły organy i piękne witraże.

Na ścianach kościoła widać ślady dawnych przejść oraz często niestaranne próby naprawy murów. Z nowomiejskiej świątyni unosi się zapach historii, a przeróżne uszczerbki i niedoskonałości pokazują niełatwe dzieje nie tylko Nowego Miasta, ale i całej naszej Ojczyzny.

KO

Patrycja Piotrowska, Konopki:

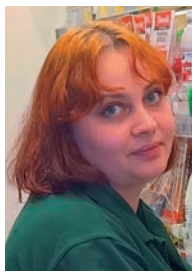

- Najciekawszym miejscem w Konopkach jest według mnie stary plac targowy, który przechodzi teraz dużą modernizację. Powstał tam już plac zabaw dla dzieci i siłownia plenerowa dla starszych mieszkańców. Wyremontowano także remizę, w której odbywają się różne wydarzenia.

Mamy też bibliotekę i boisko do gry w piłkę. Z tego, co wiem, są kolejne plany, żeby jeszcze bardziej uporządkować i przekształcić to miejsce. Chodzi m.in. o przeniesienie bazarku i wykorzystanie placu bardziej na potrzeby mieszkańców — tak, żeby ludzie mieli gdzie spędzać czas, spotykać się i nie musieli szukać takich miejsc poza wsią.

Zmiany, które wprowadziły władze, oceniam pozytywnie.

(K.B.)

Julia Jakubiak, Nowe Miasto



- Są miejsca, które nie potrzebują rozgłosu. Miejsca ciche, ukryte gdzieś pomiędzy drzewami, polami, gdzie czas płynie wolniej, a człowiek może na chwilę zatrzymać się i po prostu odetchnąć. Takim miejscem bez wątpienia jest Pustelnia Maryjna w Łopacinie. To jeden z zakątków, które chciałoby się ukryć przed tłumami. Zachować dla tych, którzy potrafią je docenić. Otoczone piękną przyrodą, pełne spokoju i niezwykłej atmosfery, pozwala choć na moment uciec od rzeczywistości. Niewielka kapliczka stojąca pośród zieleni ma w sobie coś niezwykle kojącego — strzeże tego miejsca od wielu lat. Szum drzew, śpiew ptaków i delikatny wiatr tworzą przestrzeń idealną do wyciszenia, refleksji i odnalezienia wewnętrznego spokoju. To miejsce, do którego nie przyjeżdża się tylko po to, by coś zobaczyć, ale przede wszystkim po to, by coś poczuć.

Zupełnie inny nastrój odnaleźć można w ruinach dworku Waśniewskich w Klukowie. Stare mury, naznaczone czasem i historią, kryją w sobie niezwykły urok. Latem ruiny obrastają dziką roślinnością, a przebijające się promienie słońca nadają temu miejscu niemal baśniowy wygląd. Krocząc między pozostałościami dawnego dworku, można odnieść wrażenie, jakby przeszłość wciąż była tam obecna — milczący duch minionych lat ukryty w starych cegłach i pustych oknach. Gdy zapada wieczór, miejsce nabiera jednak tajemniczego charakteru. Pojawia się lekka nuta niepokoju, subtelna groza dawnych historii i niewypowiedzianych sekretów. To właśnie ta mieszanka piękna, natury i tajemnicy sprawia, że ruiny w Klukowie pozostają w pamięci, a gęsia skórka na ciele.

Oba te miejsca, choć tak różne, mają w sobie coś wyjątkowego — pozwalają oderwać się od codzienności i przypominają, że najpiękniejsze zakątki często znajdują się bliżej, niż nam się wydaje.

KB

Monika Mamot, Ciechanów:



- Za najciekawszy obiekt w Ciechanowie uważam zamek. Przede wszystkim dotyczy to jego niezwykłego wyglądu, ale również imprez, które w nim mają miejsce. Z tych najciekawszych wymienię koncerty, w tym gwiazd muzyki poważnej, jak sopranistki Joanna Nawrot-Maciejowskiej. O najważniejszych wydarzeniach czytam w „Tygodniku Ciechanowskim”. Podobnie wysoko cenię wieżę ciśnień. Ostatnio Parku Nauki Torus Ciechanów gościł młodzież z miast partnerskich. Za miejsce odpoczynku uważam Krubin. Ostatnio wystawili tam pomnik paskudy. Fajne i śmieszne, szczególnie dla dzieciaków, ale i dla dorosłych. Te wymienione obiekty sprawiają, że lubię Ciechanów.

(K.B.)

Zmiany w płońskiej komendzie

W Komendzie Powiatowej Policji w Płońsku doszło do kilku zmian kadrowych, związanych z przejściem na emeryturę zastępcy naczelnika wydziału prewencji, nadkomisarza Daniela Matuszyńskiego.



Odejście na emeryturę nadkom. Daniela Matuszyńskiego pociągnęło za sobą zmiany kadrowe

Po 27 latach służby nadkomisarz Daniel Matuszyński zakończył policyjną drogę zawodową, odchodząc na emeryturę. Służbę w policji rozpoczynał w oddziałach prewencji Komendy Stołecznej Policji. Od 2002 roku swoją zawodową drogę związał z Komendą Powiatową Policji w Płońsku, a dokładniej z Komisariatem Policji w Raciążu, z którym przez wiele lat związana była jego policyjna codzienność.

W trakcie ponad 27 lat służby zdobywał doświadczenie na różnych stanowiskach. Był policjantem patrolowo-interwencyjnym, dzielnicowym, dyżurnym oraz specjalistą ds. organizacji służby patrolowo-interwencyjnej. Pełnił również funkcję nieetatowego zastępcy komendanta komisariatu, a w 2022 roku objął stanowisko zastępcy naczelnika wydziału prewencji Komendy Powiatowej Policji w Płońsku. W 2025 roku został odznaczony przez Prezydenta RP Złotym Medalem za Długoletnią Służbę.

Odejście nadkom. Daniela Matuszyńskiego na emeryturę pociągnęło za sobą zmiany, zarówno na stanowiskach kierowniczych, jak i w rewirze dzielnicowych.

Obowiązki zastępcy naczelnika wydziału prewencji przejął podkomisarz Rafał Michniewicz. Służbę w policji rozpoczął w 2002 roku, a z płońską komendą związany jest od 2003 roku. Początkowo pełnił służbę w ogniwie patrolowo-interwencyjnym, natomiast od 2007 roku - przez 12 lat był dzielnicowym obsługującym część miasta i gminy Sochocin. Od 2019 roku kierował rewirem dzielnicowych wydziału prewencji KPP w Płońsku.

Zmiana na stanowisku podkom. Rafała Michniewicza oznaczała konieczność wyznaczenia nowego kierownika rewiru dzielnicowych. Komendant KPP w Płońsku powierzył te obowiązki aspirantowi sztabowemu Mariuszowi Pajewskiemu. Policjant rozpoczął służbę w 1999 roku, a od 2002 roku nieprzerwanie pełnił funkcję dzielnicowego na terenie gminy i miasta Sochocin.

Wraz z objęciem nowego stanowiska przez asp. szt. Mariusza Pajewskiego zwolniło się miejsce dzielnicowego w Sochocinie. Obowiązki w tym rejonie przejął sierżant Piotr Jabłkowski, który dotychczas pełnił służbę w ogniwie patrolowo-interwencyjnym wydziału prewencji płońskiej komendy. Teraz będzie odpowiadał za kontakt z mieszkańcami oraz bezpieczeństwo na wyznaczonym terenie służbowym, obejmującym część miasta i gminy Sochocin.

KO

Nasielsk

Nelly Narowska wicemistrzynią Polski juniorów

Nelly Narowska, mieszkanka gminy Nasielsk i zawodniczka ATT Akademia Top Team z Nowego Dworu Mazowieckiego, zdobyła tytuł wicemistrzyni Polski juniorów w taekwondo olimpijskim.



Młoda sportsmenka wywalczyła srebrny medal podczas Mistrzostw Polski Juniorów, które odbyły się 23 maja w Szczecinku. To duży sukces zawodniczki, jej klubu i najbliższych, ale także powód do dumy dla całej lokalnej społeczności.

Po zdobyciu tytułu Nelly Narowska gościła w Urzędzie Miejskim w Nasielsku, gdzie spotkała się z burmistrzem Radosławem Kasiakiem. Burmistrz pogratulował jej znakomitego wyniku oraz życzył dalszego rozwoju i kolejnych sukcesów na krajowych i międzynarodowych arenach.

Sukces Nelly Narowskiej pokazuje, jak wiele można osiągnąć dzięki konsekwencji, wytrwałości i sportowej pasji. Jest też dowodem na to, że wśród młodych mieszkańców gminy Nasielsk nie brakuje talentów, które dzięki pracy i determinacji mogą sięgać po najwyższe sportowe laury.

Młodej zawodniczce gratulujemy srebrnego medalu i trzymamy kciuki za kolejne starty.

żet

eprasa.pl 0583c91076

Dni Makowa w góralskim klimacie

Miniony długi weekend stał pod znakiem Dni Makowa Mazowieckiego. Program tegorocznego święta miasta był bogaty w wiele atrakcji i upłynął w wyjątkowej, góralskiej atmosferze.

Scena Młodych

Obchody otworzyła Scena Młodych. 3 czerwca na scenie w Rynku wystąpiły dzieci i młodzież z makowskich szkół i przedszkoli. Zobaczyliśmy Miejski Zespół Przedszkoli Samorządowych, Przedszkole Samorządowe nr 2, Niepubliczne Przedszkole Językowo-Sportowe Happy Kids, Niepubliczne Przedszkole Pastelove i Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, a następnie SP nr 1 im. W. Broniewskiego, SP nr 2 in. J. Kochanowskiego oraz LO im. M. Curie-Skłodowskiej. Występom towarzyszyły rozmaite atrakcje dodatkowe przygotowane przez lokalne szkoły i organizacje, jak malowanie twarzy, kolorowe warkoczyki, warsztaty kwiatowe, duże bańki, popcorn i wata cukrowa. Swoją obecność zaznaczyły również powiat makowski, Sanepid i ZUS. Po południu w Kinie Mazowsze miały miejsce dwa seanse kinowe - „Zwierzogród 2" oraz „Za duży na bajki 3".



W urzędzie miejskim zaprezentowano dokumenty i przedmioty związane z historią miasta

Maków M. i Maków P.

Piątek 5 czerwca rozpoczęła uroczysta sesja rady miasta. Miała ona wyjątkowy charakter także za sprawą wizyty delegacji z Makowa Podhalańskiego, miasta partnerskiego Makowa. Burmistrzowie obu miast podpisali Deklarację Odnowienia Współpracy Partnerskiej (oficjalny początek współpracy datuje się na 1 sierpnia 1977 roku).

- To dla nas nie tylko wielki zaszczyt, ale przede wszystkim moment o szczególnym znaczeniu symbolicznym i historycznym. Wspólna nazwa to unikalny fundament naszej tożsamości. Ta zbieżność zrodziła zresztą legendę, jakoby nasze miasta w okresie międzywojennym przez błąd urzędnika zamieniły się herbowymi znakami. Choć heraldycy i historycy zgodnie udowadniają, że to tylko urocza plotka, a nasze symbole są w pełni historyczne i poprawne, to ta legenda pięknie pokazuje jak bardzo jesteśmy ze sobą złączeni – mówił burmistrz Tadeusz Ciak.

- To jest tak piękny, wspaniały dla nas gest. (…) Panie burmistrzu, my będziemy takim solidnym, bardzo solidnym partnerem, na którego będziecie mogli przy liczyć – zapewnił burmistrz Makowa Podhalańskiego Michał Surmiak.



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

Legenda uhonorowana

Podczas sesji podjęto także uchwałę o nadaniu nazwy stadionowi miejskiemu imienia Wojciecha Traczewskiego, by następnie, na terenie stadionu, odsłonić pamiątkową tablicę. Zmarły w zeszłym roku Wojciech Traczewski to legenda makowskiego sportu, zawodnik, wieloletni trener seniorów, juniorów i trampkarzy, prezes MKS „Makowianka", działacz okręgowego związku, a także radny miejski w latach 2018-22. Sylwetkę legendarnego trenera przedstawił Krzysztof Kacprzycki, główny inicjator wydarzenia, który w swoim przemówieniu przedstawił także historię klubu „Makowianka". Na sesji obecna była najbliższa rodzina uhonorowanego trenera. Odsłonięcia tablicy dokonali: żona Danuta Traczewska, burmistrz Tadeusz Ciak, starosta Mirosław Augustyniak, przewodniczący rady miejskiej Dariusz Miecznikowski oraz prezes klubu Adam Jeliński.

Po sesji przyszedł zaś czas na piknik oraz mecz MKS Makowianka II – Nadnarwianka Pułtusk II.

Na góralską modłę

Wieczorem na scenie w Parku Sapera na uczestników czekała moc koncertowych wrażeń. Zagrała Makowska Grupa Musicalowa, Zespół Szmaragdy, meh.masza.staś i Czad Rockers, a na koniec gwiazda wieczoru, czyli zespół Zakopower. Finałowy koncert, pomimo niezbyt sprzyjającej deszczowej pogody, zgromadził liczne grono mieszkańców, którzy żywiołowo reagowali na energetyczny występ zakopiańskiej grupy. Góralski charakter tegorocznych obchodów podkreślała również obecność delegacji z Makowa Podhalańskiego oraz wydarzenia dnia następnego. 6 czerwca odbył się bowiem pokaz strojów stylizowanych na góralską nutę, a wieczorem zagrał Zespół Regionalny Zbyrcok z Juszczyna (koło Makowa Podhalańskiego), czyli grupa pielęgnująca i promująca folklor Beskidów.

Atrakcje

Oprócz tego na scenie zobaczyliśmy Klub Seniora Makowianka, Studio Tańca SWAG i Miejską Orkiestrę Dętą. Sobotnie występy zwieńczył zaś koncert duetu Filipek x Nel.

Dodajmy, że na Dni Makowa powróciło wesołe miasteczko, nie zabrakło również dmuchańców, kramów z różnościami, strefy gastronomicznej i ogródka piwnego.

Organizatorem Dni Makowa Mazowieckiego 2026 był Miejski Dom Kultury w Makowie Mazowieckim we współpracy z Centrum Dialogu Kulturowego „Dom Wesołka" i Urzędem Miejskim w Makowie Mazowieckim. Współorganizatorem był Samorząd Województwa Mazowieckiego.

RK

FOT. RK



Gwiazdą Dni Makowa był zespół Zakopower



Zespół Czad Rockers

Joanna Jax w Bemie

13 maja gościem uczniów Zespołu Szkół nr 1 im. Józefa Bema w Ciechanowie była Joanna Jax – znana pisarka powieści obyczajowych osadzonych w historycznych realiach, laureatka Wawrzynu – Literackiej Nagrody Warmii i Mazur za rok 2016 (nagroda czytelników) i wielu innych nagród literackich.

Spotkanie miało miejsce w szkolnej bibliotece, a przygotowała je Marta Mazurek – nauczyciel bibliotekarz. Poprowadził je gościnnie Krzysztof Bieńkowski – dziennikarz, publicysta i poeta. Joanna Jax, a tak właściwie Joanna Jakubczak, w swoim dorobku literackim ma już ponad 55 książek, a wśród nich: „Dziedzictwo von Becków", „Długa droga do domu", „Piętno von Becków", „Syn zakonnicy", „Białe róże z Petersburga" oraz cykle powieściowe, m.in.: „Zemsta i przebaczenie" i trylogie „Córka fałszerza", „Zanim nadejdzie jutro", „Prawda zapisana w popiołach", „Duchy minionych lat", jak również „Sagę wołyńską" i inne. Jej książki zachwycają i wzruszają, czasami złoszczą, a równocześnie „grają" na naszych emocjach, sprawiają, że mamy ochotę sięgać po następną.



Marta Mazurek, Krzysztof Bieńkowski, Joanna Jax

Joanna Jax opowiedziała m.in., skąd wziął się jej pseudonim artystyczny, jak wyglądały początki jej pisarskiej przygody, jak wygląda proces pisania powieści i zdradziła co nieco o swoich planach co do przyszłych publikacji. Zostać pisarką – to było jej niespełnione marzenie z dzieciństwa: pisać i podróżować. Dziś rok dzieli na czas, kiedy jest w trasie, odwiedzając czytelników podczas spotkań autorskich, i na czas, kiedy odcina się od świata i pisze. Pani Joanna opowiadała też, jak robi research do swoich książek, jakie publikacje historyczne czyta i jakie prawdziwe historie kryją się w życiorysach jej bohaterów. Oprócz historycznych źródeł autorka lubi czytać także powieści, najbardziej Kena Folletta, Jonathana Kellermana, ceni także publikacje Ryszarda Kapuścińskiego.

Spotkanie przebiegało w ciepłej, przyjemnej atmosferze, autorka zapewniła niepowtarzalną dawkę lekcji historii. Opowiadając śmieszne anegdotki, jakie jej towarzyszą podczas tworzenia powieści, zaskarbiła sobie jeszcze większą sympatię uczestników spotkania. Na koniec, po serii pytań, na które pani Joanna z chęcią udzielała odpowiedzi, nadszedł czas na podziękowania i zakup książek z dedykacją od samej autorki.

KB

eprasa.pl 0583c91076

Moja wielka, włoska przygoda



Uczniowie Czwórki odwiedzili Gradarę, Wenecję, Rimini, Urbino i San Marino



Erasmus to świetna okazja, aby poznawać kulturę i zwyczaje innych krajów

Barbara Kamińska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Ciechanowie

*** Macie za sobą kolejny wyjazd w ramach Erasmusa. Po raz kolejny padł wybór na Włochy. Czy tegoroczne przygotowania były krótsze i mniej skomplikowane?**

- Przygotowania do wyjazdu rozpoczęliśmy już wczesną jesienią ubiegłego roku. Tu chodziło przede wszystkim o zagwarantowanie uczestnikom bezpieczeństwa, atrakcyjnych form realizacji wielu aktywności oraz komfortowych warunków podczas podróży i pobytu zagranicą. Nasza Erasmusowa młodzież miała zorganizowane dodatkowe zajęcia z języka angielskiego i włoskiego, zajęcia pedagogiczne, psychologiczne, zajęcia z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz kulturowe. Ja też, jako koordynator projektu, często spotykałam się z uczniami i ich rodzicami, aby przekazać bardzo szczegółowe informacje o wyjeździe. Ważnym elementem przygotowania były spotkania z uczestnikami z ubiegłorocznej edycji. Takie spotkania z rówieśnikami, w moim odczuciu, są bezcenne i dużo wniosły w tą część przygotowawczą. Myślę, że wszystko było doprecyzowane i dopracowane w najmniejszych szczegółach przed wyjazdem.

*** Ilu uczniów miało możliwość wzięcia udziału w projekcie?**

- W tegorocznej mobilności wzięło udział aż 36 uczniów i 6 nauczycieli. Duża grupa, ale jak się okazało niezwykle sympatyczna i zdyscyplinowana.

*** W tym roku, we Włoszech mieliście więcej wolnego czasu, czy wręcz przeciwnie?**

- Mamy bardzo bogaty program edukacyjny do realizacji, a więc podczas pobytu we Włoszech jeszcze więcej i bardziej intensywnie działaliśmy. My, jako nauczyciele, mocno angażowaliśmy się w przygotowanie zadań, a uczniowie bardzo chętnie realizowali swoje czynności. Chcieliśmy jak najbardziej efektywnie zrealizować cele, zobaczyć największe atrakcje Włoch oraz przekazać w szkołach włoskich, jak najwięcej informacji o Polsce, o naszej szkole, o naszym mieście. O odpoczynku nikt nie myślał, był tak fantastycznie rozplanowany czas, że nawet spać się co niektórym nie chciało, a co dopiero odpoczywanie.

*** Mieliście okazję odwiedzić kilka włoskich szkół. Co możecie powiedzieć o ich systemie edukacji?**

- Mogliśmy zobaczyć na własne oczy, jak działa włoska szkoła, jak wygląda, jak pracują nauczyciele i w jakich warunkach mogą uczyć się dzieci i młodzież włoska. Ja osobiście byłam zachwycona faktem, że możemy chłonąć przez te dwa tygodnie tą wspaniałą atmosferę, realizować nasze projekty w pięknych okolicznościach i podziwiać tę różnorodność kulturową. A w szkole włoskiej byłam zaskoczona sposobem realizacji różnych lekcji, gdzie klasopracownie wyposażone są bardzo dobrze w nowoczesne pomoce dydaktyczne. Młodzież włoska realizuje również ambitne projekty naukowe. Nie ukrywam, że interesują mnie systemy edukacji realizowane w różnych państwach. Lubię podpatrywać dobre rozwiązania i sprawdzone metody edukacyjne, które przenoszę na nasz grunt szkolny.

*** Gradara, Wenecja, Rimini, Urbino, San Marino… jedno piękniejsze od drugiego! Które z tych miast wywarło na Was największe wrażenie?**

- Trudno powiedzieć, bo tyle było miejsc i sytuacji robiących wielkie wrażenie. Ale chyba największy zachwyt wzbudziła Wenecja i zamek położony na skałach w Gradarze i San Marino. Coś pięknego, majestatycznego i budzącego zachwyt u wszystkich. Ale pozostałe miejsca budziły podziw. Towarzyszyła nam piękna pogoda, więc zwiedzanie było wielką przyjemnością

*** Mówi się, że Włosi są bardzo towarzyscy i otwarci na innych. Mogliście tego doświadczyć?**

- Tak, Włosi to niezwykle otwarty, miły i towarzyski naród. Nie tylko w szkołach, ale również podczas pobytu w różnych miejscowościach, w typowych sytuacjach życiowych, takich jak zakupy, pobyt w hotelu czy restauracji to mogliśmy odczuć bardzo przyjazne nastawienie, uśmiech i życzliwe zwracanie się do nas.

*** A jak wam smakowały dania z kuchni włoskiej? Nie tęskniliście za tradycyjnymi polskimi potrawami?**

- Potrawy i w ogóle kuchnia włoska jest bardzo pyszna i zyskała wielu zwolenników w naszej grupie. Włosi serwowali nam przede wszystkim pasty, czyli makarony oraz pizze z dużą ilością warzyw. Nie zabrakło także owoców morza. Byłam pod wrażeniem naszej młodzieży, która odważyła się próbować i smakować wszystkich dań. A na deser zajadaliśmy się lodami włoskimi i obowiązkowo do tego kawa. Śniadania włoskie były bardzo słodkie, a więc kruche tarty, ciasta, rogaliki, ale również nie zabrakło serów i uwielbianych przez dzieci płatków śniadaniowych. Ale jednak wszyscy pod koniec pobytu mocno tęsknili za rosołkiem, kotletem schabowym z mizerią i z ziemniakami.

NAUCZYCIELE

OLGA KRUSZYŃSKA

Oprócz walorów turystycznych, związanych z poznawaniem miejsc ciekawych pod kątem historycznym, architektonicznym, przyrodniczym, kulturowym mieliśmy okazję przez blisko dwa tygodnie uczestniczyć w codziennym życiu Włochów. Jeść włoskie jedzenie, poznawać lokalne produkty. Bardzo wartościowe były wizyty we włoskich szkołach, gdzie przyjęto nas niezwykle serdecznie, zapoznano z inspirującymi projektami związanymi m.in. z ochroną środowiska lokalnego. Urzekła nas Cattolica - miejscowość, w której zamieszkaliśmy na czas pobytu.

MARZENA CZEKAŁOWSKA

Każdy taki wyjazd uczy otwartości, współpracy i dobrej organizacji. To był już mój trzeci wyjazd na Erasmusa, dlatego zajmowałam się głównie organizacją aktywności dla uczniów. Nauczyłam się jeszcze lepiej planować działania i motywować młodzież do aktywnego udziału w projekcie.

Uważam, że takie wyjazdy rozwijają nie tylko wiedzę, ale przede wszystkim umiejętności społeczne, samodzielność i pewność siebie. Uczniowie uczą się współpracy, poznają inne kultury i zdobywają doświadczenia, których nie da się nauczyć wyłącznie podczas lekcji w szkole.

PATRYK WĄDOŁOWSKI

We Włoszech nasza młodzież miała okazję rozwijać swoje kompetencje językowe, uczyć się samodzielności oraz otwartości na świat i innych ludzi. Włosi okazali się bardzo życzliwi, pomocni i tolerancyjni, dzięki czemu wszyscy czuli się mile widziani. Wierzę, że to 14-dniowe doświadczenie zaszczepiło w naszych podopiecznych chęć poznawania świata, odkrywania nowych kultur oraz nauki języków obcych. Takie właśnie emocje towarzyszyły również mnie podczas mojej pierwszej podróży z programem Erasmus dziewięć lat temu.

UCZNIOWIE

*** Czego najciekawszego nauczyliście się podczas wymiany?**

Staś L: Najciekawszą rzeczą była nauka samodzielności w nowym środowisku oraz poznanie włoskich tradycji i ich unikalnego, spokojnego podejścia do codziennego życia.

Kaja G: Nauczyłam się lepiej komunikować po angielsku oraz współpracować z innymi uczestnikami projektu. Podczas pobytu nauczyłam się też kilku podstawowych słów po włosku, takich jak „ciao", „grazie" czy „buongiorno", co bardzo pomagało nam w codziennych sytuacjach.

Lena Sz: Zrozumiałam też, jak ważna jest otwartość na nowe doświadczenia i inne kultury.

*** W jaki sposób wyjazd pomógł wam poprawić znajomość języka angielskiego?**

Staś L: Podczas wyjazdu musiałem rozmawiać po angielsku w codziennych sytuacjach, dzięki czemu przełamałem barierę językową i przestałem bać się mówić.

Kaja G: Bardzo pomogła mi również gra miejska, ponieważ podczas wykonywania różnych zadań trzeba było rozmawiać z mieszkańcami. Dzięki temu mogłam ćwiczyć język angielski w praktyce i stałam się pewniejsza podczas rozmów.

*** W jakich aktywnościach braliście udział?**

Staś L: Brałem udział w zajęciach integracyjnych z klasą na plaży, gdzie mieliśmy różnego typu gry i zabawy na piasku.

Kaja G: Odwiedziliśmy szkołę w Pesaro oraz szkołę w Gradarze. Braliśmy również udział w grze miejskiej, podczas której wykonywaliśmy różne zadania i rozmawialiśmy z mieszkańcami. Spędzaliśmy też dużo czasu na plaży — robiliśmy rzeźby z piasku, graliśmy w siatkówkę plażową oraz uczestniczyliśmy w różnych grach i zabawach sportowych. Mieliśmy także zajęcia z taekwondo, podczas których mogliśmy nauczyć się podstawowych ruchów i ćwiczeń.

Lena Sz: Brałam udział w zajęciach szkolnych w dwóch włoskich szkołach. Znalazły się także różne gry i zabawy, a nie mogło również zabraknąć aktywności sportowych.

*** Czy poznaliście nowych przyjaciół?**

Kaja G: Tak, podczas projektu poznałam kilka nowych osób i miałam okazję spędzać czas z uczniami z różnych miejsc. Dzięki wspólnym zajęciom i aktywnościom wszyscy szybko się zintegrowali.

Lena Sz: Poznałam wiele nowych osób. Bardzo podobało mi się to, że mimo różnych kultur mogliśmy dobrze się dogadywać i wspólnie spędzać czas. Mam nadzieję, że uda mi się utrzymać z nimi kontakt mimo dzielących nas kilometrów.

*** Które miejsce najbardziej ci się podobało?**

Staś L: Najbardziej podobał mi się most Ponte di Rialto w Wenecji, ponieważ ma niesamowitą architekturę i roztacza się z niego genialny widok na cały Kanał Grande.

Kaja G: Najbardziej podobała mi się Wenecja, ponieważ była zupełnie inna niż wszystkie miejsca, które wcześniej widziałam. Zachwyciły mnie kanały, małe uliczki oraz piękne zabytkowe budynki. Spacerowanie po mieście i oglądanie gondoli było niesamowitym doświadczeniem.

Lena Sz: Najbardziej podobała mi się Wenecja dzięki jej klimatowi. Piękna architektura oraz wspaniali otwarci ludzie wręcz zachęcają aby odwiedzić to miejsce.

*** Jakie różnice między waszym krajem a krajem goszczącym zauważyliście?**

Staś L: Włosi są bardziej otwarci i głośni, mają też popołudniową sjestę i zupełnie inne, bardziej celebrowane podejście do jedzenia.

Kaja G: Ich styl życia wydawał się bardziej wyluzowany, a dużo czasu spędzali z rodziną i znajomymi. Zauważyłam też różnice w jedzeniu, tradycjach oraz codziennych zwyczajach oraz to, że Włosi przywiązują uwagę do ubioru, ponieważ większość chodziła ubrana naprawdę szykownie i elegancko.

*** Jak wyjazd zmienił Twoje podejście do innych kultur?**

Staś L:Stałem się bardziej tolerancyjny, otwarty i ciekawy świata. Zrozumiałem, że różnice kulturowe są super

Kaja G:Wymiana sprawiła, że stałam się bardziej otwarta na innych ludzi i nowe kultury. Nauczyłam się lepiej odnajdywać w nowych sytuacjach oraz łatwiej komunikować się z innymi osobami. Stałam się też bardziej samodzielna i pewniejsza siebie, ponieważ podczas wyjazdu musiałam radzić sobie w wielu sytuacjach.

Lena Sz: Zobaczyłam, że ludzie mimo różnych tradycji i zwyczajów mogą się dobrze dogadywać i wiele od siebie nauczyć. Dzięki temu lepiej rozumiem innych i chętniej poznaję nowe kultury oraz sposób życia w innych krajach.

*** Jaką radę dacie uczniom, którzy chcą dołączyć do programu Erasmus?**

Staś L: Żeby się nie wahali ani nie bali barier językowych – na miejscu i tak dacie radę, a warto spróbować

Lena Sz: Warto być otwartym, aktywnym i korzystać z każdej możliwości, bo taki wyjazd może bardzo rozwinąć i dać wiele pięknych wspomnień.

Kaja G: Żeby się nie stresowali i byli otwarci na nowe wyzwania. Warto brać udział we wszystkich aktywnościach, rozmawiać z innymi i korzystać z każdej możliwości podczas wyjazdu. Nawet jeśli ktoś boi się mówić po angielsku, nie powinien się poddawać, ponieważ najważniejsze jest próbowanie. Erasmus tworzy wiele pięknych wspomnień, które możemy przeżywać wraz z przyjaciółmi.

erem

eprasa.pl 0583c91076

Kolejna edycja „Lekcji ciepła" za nami

Elektrociepłownia Ciechanów, dostawca ciepła systemowego w Ciechanowie, w ramach realizacji celów odpowiedzialności społecznej dba o szerzenie wiedzy z zakresu ekologii i efektywnego korzystania z energii poprzez misję edukacyjną, w tym poprzez „Lekcje ciepła" czyli akcję edukacyjną zainicjowaną przez Izbę Gospodarczą Ciepłownictwo Polskie.

FOT. KAZIMIERZ KOSMALA





To prowadzony cyklicznie w ciechanowskich szkołach program edukacyjno- ekologicznego uwielbiany zarówno przez dzieci jak i nauczycieli. Tegoroczna edycja została uroczyście podsumowana w maju br.

„Lekcje ciepła" to nauka o trudnych zagadnieniach ze świata energii poprzez zabawę mająca na celu nauczyć dzieci efektywnego korzystania z ciepła, energii oraz jak postępować by chronić środowisko i oddychać czystym powietrzem bez smogu.

Ciechanowscy pierwszoklasiści jeszcze w lutym 2026 uczestniczyli w zajęciach lekcyjnych prowadzonych przez pracowników Elektrociepłowni, podczas których dowiedzieli się między innymi co to jest OZE oraz, że ciepło jest jedną z form energii. Tym razem nasze lekcje prowadzili: pani Monika Adamiak oraz pan Paweł Drążkiewicz. Prowadzący prezentowali dzieciom jak wygląda proces wytwarzania ciepła w Elektrociepłowni i w jaki sposób ciepło ze źródeł wytwarzania dociera do ich domów i mieszkań. Wszystko to było realizowane w ciekawej i przystępnej dla dzieci bajkowej formie. Lekcje są bowiem prowadzone na podstawie kolejnych części bajki o Czerwonym Kapturku, który wraz z Babcią, Wilkiem i kotem Kluchą wyjaśnia uczniom zagadnienia związane z ciepłem systemowym.

„Lekcje ciepła" to nie tylko bajkowa opowieść o cieple, ale to także zajęcia praktyczne. Dzieci aktywnie uczestniczą w zajęciach inicjując ciekawe dyskusje inspirowane zdjęciami, filmami pokazującymi proces wytwarzania i dostaw ciepła. Podczas zajęć pracownicy Elektrociepłowni prezentują także doświadczenia pokazujące na czym polega wymiana ciepła. Po nauce jest czas na zabawę. W celu utrwalenia poznanych przez dzieci nowych zagadnień Elektrociepłownia co roku organizuje konkurs plastyczny pod hasłem **"Ciepło systemowe kontra niska emisja"**. Dzieci mają za zadanie przedstawić swoją wizję Elektrociepłowni lub zilustrować historię z bajki o Czerwonym Kapturku widzianą ich oczami. W tegorocznej edycji konkursu wpłynęło w sumie ponad 30 prac, a trzynaście z nich jak co roku zostanie opublikowane w kalendarzu Elektrociepłowni na 2027 rok.

Tegorocznymi Laureatami konkursu zostali:

I miejsce – Piotr Słodowski (SP TWP)

II miejsce – Luka Butrym (SP TWP)

III miejsce – Aleksander Grala (SP nr 1) oraz Julia Nowicka (SP nr 4).

Poza tym za wyjątkość ich prac przyznano wyróżnienia następującym dzieciom :

Gracjan Goździewski (SP nr 3), Laura Rutkowska (SP nr 4), Laura Chylińska (SP nr 1), Leon Pakuszewski (SP TWP), Amelia Szulińska (SP nr 3), Lena Antonowicz (SP nr 3), Gabriela Pawłowska (SP nr 3).

Dodatkowe wyróżnienia przyznano za prace, które w szczególnie trafny i kreatywny sposób oddawały treść bajki o Czerwonym Kapturku i Ciepłodzieju:

Maria Lubowiedzka (SP nr 4) , Stanisław Niestępski (SP nr 4), Marcelina Wyrzykowska (SP nr 6).

Wszystkie dzieci, które wzięły udział w konkursie plastycznym, zostały uhonorowane pamiątkowym dyplomem oraz nagrodzone upominkami. A podczas dni otwartych Elektrociepłowni zorganizowanych w związku z podsumowaniem tegorocznych **„Lekcji ciepła"**, dzięki pani Kai Kamińskiej-Wawrzonkowskiej, na uczestników i ich rodziców czekała cała masa atrakcji. Odbył się pokaz doświadczeń z tematyki ciepła i zimna przygotowany przez Park Nauki TORUS w Ciechanowie. Elektrociepłownia zaprosiła także Zespół Taneczny NOISE, który swoim wspaniałym występem uświetnił wydarzenie. Po części kulturalno-edukacyjnej dla dzieci zorganizowano ciekawe animacje, skakanie na dmuchańcach, malowanie twarzy oraz małe co nieco w formie popcornu, waty cukrowej i wielu innych niespodzianek. Dzieci wraz z opiekunami mieli możliwość zwiedzania Centralnej Ciepłowni.

Prezes Elektrociepłowni Ciechanów Małgorzata Niestępska serdecznie dziękuje wspierającym nas merytorycznie i artystycznie partnerom akcji: zespołowi Parku Nauki „Torus", Zespołowi Tanecznemu NOISE oraz spółce „Hopa Park" Ciechanów. Dziękujemy także członkom naszego konkursowego jury: panu Markowi Zalewskiemu, pani Ewie Pozaroszczyk oraz przedstawicielkom Urzędu Miasta Ciechanów.

Po wakacjach ruszą prace nad kolejną edycją **„Lekcji ciepła".** O szczegółach Elektrociepłownia Ciechanów będzie na bieżąco informować na swojej stronie internetowej www.elektrocieplowniaciechanow.pl oraz mediach społecznościowych. Informacje na temat programu edukacyjno-ekologicznego można znaleźć pod adresem: https://lekcjeciepla.pl/

RK

Fachowiec nie musi być najtańszy. Liczy się termin i solidność wykonania

Rynek usług remontowo-budowlanych w Polsce wyraźnie się zmienia, co doskonale ilustrują wyniki badania zrealizowanego przez Danae na zlecenie OLX.

Polacy są gotowi płacić za remont lub budowę więcej, ale w zamian oczekują jakości, doradztwa i terminowości. Tym samym cena przestaje decydować o wyborze wykonawcy. Coraz częściej ustępuje miejsca jakości, przewidywalności i poczuciu bezpieczeństwa realizacji.

Aż 70% uczestników badania zrealizowanego na zlecenie OLX korzystało z usług remontowo-budowlanych w ciągu ostatnich 12 miesięcy, a 76% planuje kolejne zlecenia w najbliższym roku. To oznacza stabilny i rosnący popyt na usługi remontowo-budowlane, który nie ogranicza się już do drobnych napraw. Konsumenci coraz częściej planują większe, bardziej kompleksowe prace - od instalacji hydraulicznych i elektrycznych (29%), przez wykończenia wnętrz (22%), aż po szerokie prace budowlane w domu i ogrodzie (21%).

Jednocześnie inwestorzy są gotowi ponosić wyższe koszty - więcej niż co piąta osoba planuje budżet od 4 do 10 tys. zł, a znacząca grupa inwestorów zakłada wydatki sięgające 20 tys. zł i więcej. Co istotne, w porównaniu do już zrealizowanych projektów wyraźnie spada udział najmniejszych inwestycji (do 1000 zł), a rośnie udział dużych przedsięwzięć. To jasny sygnał, że konsumenci nie tylko wydają więcej, ale też myślą o remontach w kategoriach inwestycji długoterminowych, a nie jednorazowych drobnych usług.

- Dane z badania to kluczowa informacja dla firm z sektora usług remontowo-budowlanych. Konkurencyjność nie polega już wyłącznie na oferowaniu niższej ceny. W coraz większym stopniu decyduje o niej zdolność do zarządzania projektem, dotrzymywania terminów i jasnej komunikacji z klientem. Oczekiwania inwestorów przesuwają się w stronę kompleksowej obsługi – preferowane są ekipy, które mogą przejąć większy zakres prac i ograniczyć konieczność koordynowania wielu podwykonawców. Istotne są również sprawdzone opinie oraz dostępne portfolio realizacji, czyli informacje, które może zapewnić platforma - komentuje Kamil Szabłowski, PR & Communication Manager OLX.

Równie ważną zmianą w postawach zleceniodawców jest to, że obecnie wybierając wykonawców kierują się innymi kryteriami niż cena. Aż 73% respondentów wskazuje, że najważniejsze jest wykonanie prac zgodnie z planem i harmonogramem. Cena wciąż ma znaczenie, ale przestaje być decydująca. Klienci nie szukają już „najtańszej ekipy", lecz wykonawcy, który zagwarantuje spokój i przewidywalność.

Jeszcze bardziej wymowne są deklaracje dotyczące preferowanego modelu współpracy. Aż 83% badanych wskazuje, że oczekuje po prostu dobrze wykonanej usługi, podczas gdy nieliczni stawiają na „szybko" i „tanio". Oznacza to, że dziś kluczowe staje się zaufanie do wykonawcy i jego zdolność do przejęcia kontroli nad projektem.

Badanie zrealizowane na zlecenie OLX pokazuje również rozdźwięk między tym, jak postrzegana jest dostępność przez każdą ze stron. Z jednej strony klienci planują inwestycje ze znacznym wyprzedzeniem – 40% z nich zakłada start prac za 2–3 miesiące, a 26% nawet za 4–6 miesięcy. Z drugiej deklarowali, że udało im się znaleźć specjalistę dość szybko - 28% respondentów zajęło to 24 godziny, a 28% - kilka dni. Równocześnie wykonawcy wskazali, że średni czas oczekiwania na wolny termin przekracza 50 dni. Sugeruje to, że problem na rynku nie wynika z niedoboru specjalistów, lecz raczej z ograniczonej dostępności terminów w krótkim czasie. Klienci stosunkowo szybko znajdują wykonawców, jednak ich moce przerobowe są rozłożone w czasie, co prowadzi do rozbieżności między szybkim wyborem a długim, czasem oczekiwania na realizację usługi.

W praktyce oznacza to, że wykonawcy, którzy chcą rozwijać swój biznes, powinni skupić się na kilku kluczowych obszarach. Po pierwsze – transparentność. Jasne wyceny, precyzyjne harmonogramy i regularna komunikacja budują dziś większą wartość niż sam niski koszt usługi. Po drugie – organizacja pracy. Klienci oczekują przewidywalności, a nie chaosu i opóźnień. Po trzecie – budowanie reputacji. Opinie, rekomendacje i portfolio realizacji stają się podstawowym narzędziem sprzedaży usług.



Istotnym jest również to, że klienci nie opierają się już wyłącznie na poleceniach znajomych – coraz częściej analizują realizacje i opinie online. To oznacza, że widoczność w internecie oraz umiejętność prezentacji wcześniejszych projektów stają się równie ważne jak sama jakość wykonania. Dlatego też OLX umożliwia osobom i firmom świadczącym usługi remontowo-budowlane opcję prezentacji swoich realizacji. Równocześnie mogą oni uzyskać ocenę swoich poprzednich klientów. Dzięki temu w jednym miejscu mogą gromadzić portfolio i oceny, a tym samym skuteczniej docierać do zleceniodawców.

eprasa.pl 0583c91076

Spotkanie z Sebastianem Staszewskim

Lewy prawdziwy

Jesteśmy świadkami zbliżającego się powoli kresu niesamowitej kariery najlepszego piłkarza w naszej historii, czyli Roberta Lewandowskiego.

Właśnie zdobył swoje trzydzieste trzecie (!) trofeum - trzecie mistrzostwo Hiszpanii z zespołem FC Barcelona. Ma już niemal 38 lat i wszystko wskazuje na to, że obecny sezon jest jego ostatnim w katalońskim klubie. Pod koniec zeszłego roku powstała niezwykle ciekawa biografia naszego bohatera pt. „Lewandowski. Prawdziwy" autorstwa Sebastiana Staszewskiego. Dziennikarz gościł 15 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie, gdzie zaprezentował ten wyjątkowy tytuł. Spotkanie poprowadził Artur Iniarski.

FOT. RK



Z dziennikarzem rozmawiał Artur Iniarski

Bestseller

Sebastian Staszewski to publicysta sportowy, scenarzysta i autor książek. W przeszłości był redaktorem naczelnym TVP Sport, a także dziennikarzem m.in. Interii, Polsatu Sport, Sport.pl, Polski The Times i współpracownikiem BBC, TVN czy Przeglądu Sportowego. To wielokrotny korespondent na mistrzostwach Europy i świata. Jest także głównym scenarzystą filmów „Druga Połowa" i „Wygrać Marzenia". Jest również autorem opisującej kulisy reprezentacji Adama Nawałki książki „Tajemnice Kadry" oraz współautorem bestsellerowej biografii Sławomira Peszki „Peszkografia. Będzie się działo".

- „Lewandowski. Prawdziwy" to efekt rozmów z ponad 250 osobami, których wspomnienia i opinie pozwoliły odtworzyć inspirującą, a także niełatwą historię drogi na szczyt jednego z najwybitniejszych napastników w dziejach futbolu, a jednocześnie opowiedzieć o jego słabościach, błędach, konfliktach oraz brudnej stronie sportu na najwyższym poziomie. Mająca premierę w listopadzie 2025 roku biografia błyskawicznie trafiła na podium listy bestsellerów Empiku i stała się powodem publicznej debaty, generującej powstanie ponad 2000 artykułów prasowych o łącznym zasięgu przekraczającym 40 milionów wyświetleń – informuje MBP.

Uczciwa książka

- Chciałem, żeby to był prawdziwy Robert. To była moja misja. I Robert sam powiedział, że to jest prawdziwy Robert. I ludzie z jego rodziny powiedzieli, że to jest prawdziwy Robert. Współpracownicy powiedzieli, że to jest prawdziwy Robert. To jest chyba największy sukces tej książki – stwierdził autor.

Jak powiedział Sebastian Staszewski, ta książka jest po prostu uczciwa. Jak dotąd nie znaliśmy bowiem tak naprawdę osoby Roberta, a tylko jego pomnik. Dlatego zarówno kibice, jak i on sam, zasługiwali na dobrą książkę o nim, o wszystkich jego dobrych i złych stronach. Żeby każdy zobaczył w nim normalnego, prawdziwego człowieka.

- Mam wrażenie, że ludzie mieli dość tej bajki, tej opowieści o tym, że jest ze szkła i jest idealny. Ale ja mam duży szacunek do Roberta. Trochę jest tak jak w bajce, ktoś krzyknął: „Król jest nagi". A król powiedział: „Tak, mam wady. Jestem skąpy. Nie mam empatii. Jestem konfliktogenny. Taki jestem". Ale to nie umniejsza jego sukcesu – podkreślał autor dodając, że ma do Lewego ogromny szacunek, pomimo dygresji, że nie chciałby z nim na przykład spędzać wakacji.

Bolesne tematy

Jest w książce wiele bolesnych momentów, jak choćby ten, w którym dowiadujemy się, jaka mogła być przyczyna nieskuteczności Roberta w pierwszych meczach Euro 2016. Otóż kilka dni przed turniejem Robert dowiedział się, że jego żona Ania poroniła. Mimo to rozegrał turniej nikomu o tym nie mówiąc. Innym bolesnym tematem były problemy alkoholowe jego ojca.



To jest prawdziwy Robert – mówi Sebastian Staszewski. Książka to efekt rozmów z ponad 250 osobami

Autor wykonał na tyle szczegółowy research, że zaskoczył tym samego Roberta. Znalazł bowiem informacje o dziadku od strony ojca, który zniknął z życia rodziny, czy też stryjecznego dziadka od strony mamy, który podczas wojny brał udział w bombardowaniu m.in. Dortmundu. Tego samego Dortmundu, w którym grał Robert, w jego opinii „nudnego jak flaki z olejem".

Dekonstrukcja mitów

Książka dekonstruuje także kilka mitów. Obrosła legendą półtoragodzinna oczyszczająca rozmowa z Juergenem Kloppem, po której Robert się odblokował i wszedł na wyższy poziom w klubie. Nikt jednak nigdy nie pytał, co takiego właściwie Lewy usłyszał od trenera, co tak na niego podziałało.

- Pytam: „No i co on ci powiedział?". A Robert zaczyna się śmiać i mówi: „No myśmy gadali z półtorej godziny, k..., nic nie zrozumiałem" – wspomina autor.

Robert, który wtedy nie znał jeszcze zbyt dobrze języka niemieckiego, po prostu słuchał, kiwał głową i mówił tylko „ja, ja, OK".

Mówi się też, że Lewy został wyrzucony z Legii Warszawa, gdy tymczasem po prostu zadłużonej wtedy Legii nie było stać na kontrakt z powodu konieczności zapłacenia poprzedniemu klubowi.

Wady Roberta

Jedną z bardziej nieprzyjemnych dla Roberta rzeczy, którą przeczytał w książce, była opinia, że jest skąpy. Jest tam choćby anegdota o tym, jak to znajomi przyjechali na jego urodziny-niespodziankę, po zakończeniu których poprosił, by się zrzucili po 50 euro, czy też informacja o bonach świątecznych do Empiku dla jego pracowników w kwocie 150 zł.

- Nie zapomnę momentu, kiedy przed świętami dzwoni do mnie jedna z osób pracujących dla Roberta i mówi: „Nie uwierzysz, dostaliśmy wszyscy po IPhonie. Wszyscy ci dziękują – śmieje się Sebastian Staszewski.

W książce mocno wybrzmiewa temat chorobliwej wręcz ambicji Lewandowskiego. W ocenie autora jest to zarówno jego największe paliwo, jak i największy problem. Jest również mowa o deficytach emocjonalnych związanych z brakiem empatii. Jest bowiem bardzo wymagający i ma duży kłopot ze zrozumieniem, że ktoś może mieć np. gorszy dzień, być zirytowany, czy mieć po prostu inne podejście. Przez swoje nastawienie na zwycięstwo, niczym maszyna, ucierpiało wiele relacji na jego drodze.

Cena sukcesu

Jak mówi autor, Robert zapłacił po prostu cenę za swój sukces. Z drugiej strony wycisnął ze swojej kariery absolutne maksimum. Jak ocenia Sebastian Staszewski, Lewy co prawda nie ma charyzmy, ale ma charakter. Sprawia to, że przez lata był swego rodzaju tarczą dla całej reprezentacji, przyjmując na siebie ataki w przypadku niepowodzeń. Zrozumiała to zresztą reszta drużyny, kiedy musiała mierzyć się z krytyką po braku reakcji na pozbawienie przez Michała Probierza opaski kapitańskiej. Sam zresztą po męsku „wziął na klatę" treść książki Sebastiana Staszewskiego, gdzie przecież czytał także o konflikcie z Grzegorzem Skorupskim o tzw. aferę premiową, kiedy to w ramach zemsty chciał upublicznić wiadomości na internetowej grupie, uprzednio usuwając swoje wypowiedzi.

Najlepszy w historii

Historia Lewego to historia człowieka, który wszedł na sam szczyt i siedział tam przez 15 lat. Jak mówi autor, nie ma w nim genu przywództwa, nie jest dobrym mówcą, ale stał się przywódcą w tym, co zrobił. W historii polskiego sportu nikt nawet nie zbliżył się do tego poziomu. Pomimo tego, że nie każdy go lubi, to on ciągnął tę reprezentację za uszy i to dzięki niemu graliśmy na mistrzostwach świata i Europy. Dopiero za jakiś czas, kiedy zakończy karierę, zrozumiemy ile dla nas znaczył.

- Taki piłkarz rodzi się raz na 50, a może nawet 100 lat – stwierdza Sebastian Staszewski.

Jak dodaje autor, książka o Robercie Lewandowskim jest jednocześnie książką o Polsce. On sam zaś jest na wskroś polski, mając zarówno polskie wady, jak i polskie zalety.

„Panie Waldku, pan się nie boi", śpiewał niegdyś Kazik Staszewski w piosence „Lewy czerwcowy". „Panie Robku, pan się nie boi", mógłby rzec Sebastian Staszewski zanim stworzył swojego „Lewego prawdziwego", gdyż zaraz potem mógłby dodać: „cała Polska murem za panem stoi". Żyjemy w czasach najlepszego polskiego piłkarza w historii. Teraz wiemy, jaki jest naprawdę. I chyba przez to możemy go jeszcze bardziej docenić.

RADOSŁAW KOWALSKI

Książka dla Ciebie

Kamil Sipowicz

„Kora i inne zwierzęta"

Kamil Sipowicz napisał książkę, której chyba nikt się po nim nie spodziewał. Albo przeciwnie — książkę, którą właściwie tylko on mógł napisać. Bo to przecież nie tylko mąż jednej z największych polskich wokalistek, ale także poeta, filozof, malarz i człowiek, który od lat żyje bliżej zwierząt niż ludzi. I najwyraźniej dobrze mu z tym.

Na Roztoczu — w krainie łączącej Wyżynę Lubelską z Podolem, z dala od miejskiego zgiełku — Kora i Kamil Sipowicz prowadzili życie, w którym zwierzęta były integralną częścią codzienności. Nie dekoracją, nie tłem, nie miłym dodatkiem do biografii znanej artystki. Raczej domownikami. A może nawet gospodarzami tego świata. Słynna suczka Ramona była dla Kory równie ważna jak największe przeboje. To zdanie mówi o niej więcej niż niejeden długi wywiad.



Sipowicz pisze krótko i oszczędnie. Każda historia jest osobnym rozdziałem: kilka stron, jedno zwierzę, jeden moment, jedna zapamiętana sytuacja. Autor łączy spojrzenie filozofa, poety i uważnego obserwatora zwierzęcego świata, ale unika przy tym zbędnego patosu. I to jest jedna z największych zalet tej książki. Patos byłby tu zabójczy. Zamiast niego dostajemy humor, czułość i prawdę bez upiększeń.

Ramona, Mila, Bobo, Rudzik, Kuki, Pikuś i Pipi — każde z tych zwierząt ma tu własną historię i osobowość. Sipowicz nie traktuje ich jak rekwizytów z życia gwiazdy. Każdy pies, każdy kot, każda lama ma u niego swój charakter, swoje przyzwyczajenia, swój sposób bycia w świecie. Czyta się to z rosnącym poczuciem, że zwierzęta wiedzą coś, czego my dopiero próbujemy się nauczyć.

Ale „Kora i inne zwierzęta" nie jest wyłącznie książką o zwierzętach. To także opowieść o Korze widzianej z zupełnie innej strony. U schyłku życia pokazała coś ważnego: że po całym życiowym hałasie, po koncertach, sławie, wywiadach i nieustannym byciu na oczach innych, najważniejsza może okazać się cisza. Kontakt z naturą. Obecność zwierząt. Sipowicz nie musi tego dopowiadać wprost. Sam fakt, że opowiada tę historię przez pryzmat psich oczu i kocich nastrojów, mówi bardzo dużo.

To portret kobiety, którą media przez lata przedstawiały jako zbuntowaną lwicę estrady. Tutaj jest inna: bardziej prywatna, zmęczona, zakochana w ciszy, wpatrzona w drzewa, związana z rytmem domu, ogrodu i zwierząt.

Opowieści Sipowicza prowadzą czytelnika przez różne miejsca i czasy: lata młodości, egzotyczne podróże do Brazylii, Meksyku i na Kretę, ale przede wszystkim do świata, w którym człowiek i zwierzę żyją we wspólnym rytmie. Roztocze staje się tu czymś więcej niż miejscem na mapie. Staje się stanem ducha.

Czy książka ma słabości? Ma. Niektóre rozdziały są tak krótkie, że czytelnik nie zdąży jeszcze przywiązać się do czworonożnego bohatera, a historia już się kończy. Miejscami Sipowicz pozwala sobie na filozoficzne dygresje, które nieco wyhamowują narrację. I choć sam mówi, że to jego list miłosny do Kory, czytelnik musi przyjąć to trochę na wiarę, bo Kora pojawia się tu raczej w tle niż na pierwszym planie.

Ale właśnie dlatego ta książka wydaje się uczciwa. Sipowicz nie próbuje zbić kapitału na żałobie po gwieździe. Nie pisze pomnikowej biografii, nie buduje legendy od nowa. Pokazuje Korę z własnej perspektywy — taką, jaką znał. Inną niż ta z okładek, sceny i telewizyjnych rozmów. Kobietę, która najlepiej czuła się boso na trawie, z psem u boku.

„Kora i inne zwierzęta" to książka dla każdego, kto choć raz spojrzał zwierzęciu w oczy i poczuł, że to nie jest relacja jednostronna. I dla każdego, kto potrzebuje chwili ciszy — dosłownej i metaforycznej.

żet

eprasa.pl 0583c91076

POWIAT CIECHANOWSKI

Nowa prezes PUK w Ciechanowie

Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Ciechanowie wybrała nowego prezesa spółki. Stanowisko obejmie Renata Dobrzyńska, dotychczasowa kierownik Wydziału Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Ciechanów.

Zastąpi ona Mirosława Szymańczyka, który po blisko dziesięciu latach kierowania przedsiębiorstwem przechodzi na emeryturę.

Decyzję o powołaniu nowego Prezesa Zarządu Rada Nadzorcza podjęła 2 czerwca. Renata Dobrzyńska rozpoczęła pracę na nowym stanowisku 3 czerwca.

Mirosław Szymańczyk zarządzał miejską spółką od 2016 roku. Jak informował w wywiadzie z naszej gazetą odchodzący prezes, w tym czasie PUK zrealizował szereg ważnych inwestycji związanych z gospodarką odpadami, w tym modernizację infrastruktury Regionalnego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Woli Pawłowskiej oraz unowocześnienie floty pojazdów. Ponadto spółka rozwijała także działalność na nowych obszarach, zwiększając zakres świadczonych usług oraz źródła przychodów.

Z kolei w komunikacie urzędu miasta czytamy, że w okresie kierowania przedsiębiorstwem przez Mirosława Szymańczyka spółka wypracowała łącznie 35 mln zł zysku netto. Wzrosło również zatrudnienie – ze 106 osób w 2016 r. do 216 pracowników w 2026 r. PUK umocnił swoją pozycję jako jeden z ważniejszych pracodawców w regionie, a efektem prowadzonej polityki gospodarki odpadami i współpracy z samorządem są jedne z najniższych opłat za odbiór odpadów w kraju.

Przed objęciem funkcji prezesa PUK Mirosław Szymańczyk pełnił m.in. funkcję pierwszego zastępcy prezydenta Ciechanowa w latach 1991–2002.



Renata Dobrzyńska, prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Ciechanowie

Nowa prezes spółki, Renata Dobrzyńska, jest absolwentką Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na kierunku inżynieria i kształtowanie środowiska. Ukończyła również studia podyplomowe z zakresu zamówień publicznych w Polsce i Unii Europejskiej.

Z samorządem związana jest zawodowo od ponad 11 lat. Od 2018 roku kierowała Wydziałem Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Ciechanów. Wcześniej pracowała m.in. w Urzędzie Gminy Załuski.

Przed nową prezes stoi zadanie dalszego rozwoju spółki oraz realizacji kolejnych przedsięwzięć związanych z gospodarką komunalną i ochroną środowiska na terenie Ciechanowa i regionu. **erem**

Lodowisko nabiera kształtów

Przy stadionie w Ciechanowie trwa budowa nowoczesnej hali sportowo-rekreacyjnej z krytym lodowiskiem. Inwestycja, która ma wzbogacić ofertę sportową miasta, osiągnęła kolejny ważny etap realizacji.

Wykonawca zakończył już montaż stalowej konstrukcji obiektu oraz wykonał podbudowę pod płytę lodowiska wraz z instalacją technologii mrożenia tafli. Obecnie prowadzone są prace związane z instalacjami elektrycznymi i sieciami zewnętrznymi, a także prefabrykacją kontenerów technicznych. W najbliższych dniach rozpocznie się montaż zadaszenia, po którym wykonana zostanie izolacja termiczna płyty lodowiska.

W hali przy ulicy Augustiańskiej powstanie tafla lodowa o wymiarach 45 na 20 m. Dzięki zastosowaniu nowoczesnej technologii mrożenia będzie mogła funkcjonować przy temperaturze otoczenia sięgającej nawet 15 stopni Celsjusza. Oznacza to, że obiekt będzie wykorzystywany nie tylko zimą. W cieplejszych miesiącach infrastruktura zostanie udostępniona między innymi rolkarzom.

Nowy obiekt pomieści również zaplecze sportowe, w tym szatnie, punkt wypożyczania i ostrzenia łyżew oraz pomieszczenia techniczne. Zagospodarowany zostanie także teren wokół hali, gdzie powstaną chodniki, droga dojazdowa, oświetlenie, ogrodzenie oraz nowe nasadzenia zieleni.

Za realizację inwestycji odpowiada miejska spółka Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Ciechanowie. Na budowę pozyskano 2,8 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Generalnym wykonawcą przedsięwzięcia jest firma Rembud. **erem**



Zainstalowano już stalowe konstrukcje dachu

Wolontariuszka pokieruje schroniskiem?

Być może w tym tygodniu poznamy nazwisko nowej kierowniczki schroniska dla zwierząt w Pawłowie.

W ostatnim dniu naboru (3 czerwca) do konkursu na stanowisko kierownika Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Pawłowie zgłosiła się jedna kandydatka.

Jak informuje Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Ciechanowie, kobieta spełnia wszystkie wymagania formalne określone w ogłoszeniu.

Kandydatka posiada doświadczenie związane z opieką nad zwierzętami oraz zarządzaniem. Jest mieszkanką Pułtuska, działa jako wolontariuszka w schronisku w Pawłowie, angażuje się w pracę fundacji zajmującą się pomocą zwierzętom. Dzięki temu bardzo dobrze zna specyfikę funkcjonowania placówki.

W tym tygodniu odbędzie się posiedzenie komisji konkursowej, podczas którego kandydatka zostanie zaproszona na rozmowę kwalifikacyjną. Władze Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych liczą na pozytywny przebieg spotkania i pomyślne zakończenie procesu naboru, który od kilku miesięcy nie przynosił oczekiwanych rezultatów.

Przypomnijmy, że wcześniejsze próby wyłonienia kierownika schroniska zakończyły się niepowodzeniem. Na początku kwietnia wybrana kandydatka zrezygnowała z pracy już po pierwszym dniu, a kolejne konkursy nie przyniosły rozstrzygnięcia. **erem**

Wybudują przydomowe oczyszczalnie

Gmina Ciechanów i Gmina Opinogóra Górna otrzymają po 1,5 mln zł na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków na swoim terenie.

Wsparcie z budżetu Mazowsza otrzymały gminy, deklarujące inwestowanie w nowoczesne systemy oczyszczania ścieków na terenach wiejskich.

W gminie Opinogóra chęć przystąpienia do programu budowy przydomowych oczyszczalni wyraziło ponad 50 osób. Wcześniej na terenie gminy wybudowano już około 200 takich obiektów. Na terenie gminy jest dość mocno rozproszona zabudowa, dlatego przydomowe oczyszczalnie ścieków są dobrym rozwiązaniem.

Po raz pierwszy z programu skorzystała Gmina Wiejska Ciechanów, gdzie ma powstać blisko 70 przydomowych oczyszczalni. Powstaną



Gmina Wiejska Ciechanów z dofinansowanie na przydomowe oczyszczalnie ścieków

w miejscowościach, w których samorząd ze względu na opłacalność, nie jest w stanie wybudować kanalizacji. To m.in. Grędzice, Nużewko, Wola Pawłowska, Gumowo, Gorysze, Gąski, Mieszki Wielkie, Rzeczki, Kanigówek czy Baby. Realizacja planowana jest do końca przyszłego roku. Jak poinformował wójt Stefan Pawłowski, dzięki pozyskanym środkom możliwa będzie dalsza poprawa gospodarki ściekowej na terenach wiejskich oraz zwiększenie komfortu życia mieszkańców przy jednoczesnym ograniczeniu wpływu na środowisko. **erem**

Z redakcyjnej poczty

Szanowna Redakcjo,

Piszę do Państwa, ponieważ chciałbym zwrócić uwagę na sytuację, która miała miejsce 29 maja około godziny 21, na ciechanowskim deptaku, obok siedziby Powiatowej Biblioteki Publicznej w Ciechanowie.

Moją uwagę zwrócił młody mężczyzna spacerujący z psem. Zwierzę załatwiło się na schodach biblioteki, a właściciel spokojnie się temu przyglądał. Niestety, nie miał najmniejszego zamiaru posprzątać po swoim pupilu. Gdy zwróciłem mu uwagę, usłyszałem, żebym „sam sobie posprzątał". Kiedy stwierdziłem, że takie zachowanie jest karygodne, zasugerował, że mogę sobie „zjeść to gówno".

Nie chodzi mi nawet o samą przemiłą wymianę zdań. Bardziej oburza mnie całkowity brak odpowiedzialności i poczucia, że przestrzeń publiczna jest wspólnym dobrem, o które wszyscy powinniśmy dbać.

Po całym zajściu zadzwoniłem więc do Straży Miejskiej. Poinformowałem dyżurnego, że zdarzenie miało miejsce w obszarze objętym monitoringiem miejskim i że być może warto podjąć interwencję. Ku mojemu zdziwieniu usłyszałem, że powinienem zgłosić się



osobiście w poniedziałek, 1 czerwca, i złożyć skargę. Ale jako to? Czy rzeczywiście tak powinno to wyglądać?

Mam wrażenie, że w przypadku niektórych wykroczeń reakcja służb jest znacznie szybsza. W tym samym miejscu kierowcy, którzy nieprawidłowo zaparkują samochód choćby metr poza wyznaczoną linią, mogą liczyć na błyskawiczne zdjęcie i mandat. Natomiast gdy ktoś zaśmieca przestrzeń publiczną, zachowuje się arogancko i robi to pod okiem miejskich kamer, okazuje się, że obywatel musi sam wszczynać całą procedurę? Czy monitoring miejski służy wyłącznie do wychwytywania nieprawidłowo zaparkowanych aut? Czy nie powinien również pomagać w egzekwowaniu podstawowych zasad porządku i współżycia społecznego?

Zwracam się do Redakcji z prośbą o zainteresowanie się tą sprawą oraz o zadanie odpowiednim służbom pytania, dlaczego w takich sytuacjach reakcja jest tak ograniczona, czy może nawet ignorancka.

Do niniejszego listu załączam również zdjęcie mężczyzny, o którym piszę. Pozostawiam Redakcji ocenę, czy jego publikacja jest zasadna i zgodna z obowiązującymi przepisami. Jeżeli jednak uznają Państwo, że dla wyjaśnienia sprawy i w interesie społecznym warto takie zdjęcie opublikować, jestem przekonany, że wielu czytelników będzie w stanie rozpoznać tę osobę. Pozwoliłoby to ustalić jej tożsamość i przekazać odpowiednie informacje Straży Miejskiej, która - moim zdaniem - powinna podjąć działania w tej sprawie. Tym bardziej że zapis z monitoringu miejskiego jest przechowywany przez 30 dni i mógłby stanowić dodatkowy materiał pomocny w ukaraniu „przemiłego" Ciechanowianina.

Być może nagłośnienie problemu sprawi, że właściciele czworonogów będą wywiązywać się ze swoich obowiązków i tym samym sprzątać po swoich pupilach.

Z poważaniem,
Czytelnik gazety i portalu
Imię i nazwisko autora
do wiadomości redakcji

Zdjęcia kłapoucha i jego chamskiego opiekuna również są w naszym posiadaniu

eprasa.pl 0583c91076

POWIAT MŁAWSKI

Retencja po mławsku

Bezcenna woda opadowa

W centrum dzielnicy Wólka w Mławie bezcenne wody opadowe zatrzymywane są na miejscu. To efekt zastosowania prostych rozwiązań techniczno-proekologicznych. Kosztowały 3,5 mln zł.

FOT. AUTOR



W rezultacie przebudowy infrastruktury w centrum Wólki poprawiła się też estetyka tego kwartału miasta

Na czterech ulicach – Adama Mickiewicza, Kaplicznej, Rynkowej i Przyrynkowej (w sumie ponad 1 km) - pojawiła się nawierzchnia z betonowej kostki, zastosowano też nowoczesne panele polipropylenowe oraz specjalne krawężniki, dzięki czemu woda opadowa przenika do gruntu. Część wody wprawdzie trafia do kanalizacji, ale ostatecznie odprowadzana jest do otwartego zbiornika retencyjnego.

Do tego uzupełniono zieleń. Na 13 arach zasadzono 1967 krzewów oraz 1,5 tys. traw i bylin, przede wszystkim gatunków odpornych na suszę. Takich jak suchodrzew chiński, sosna kosodrzewina, róża okrywowa, szałwia omszona czy ostnica mocna. Poza tym założono trawniki na powierzchni 500 m kw. Jak wiadomo, roślinność w czasie upałów przyczynia się do obniżenia temperatury powietrza oraz chłonie pyły i tłumi hałas.

Przy okazji przebudowy ulic położono nowe chodniki i usprawniono ruch, zwłaszcza pieszy.

Ta inwestycja jest częścią akurat realizowanego szerszego zadania pn. „Zintegrowane przedsięwzięcia infrastrukturalne dostosowujące teren miasta Mława do zmian warunków pogodowych poprzez poprawę retencji i zarządzanie wodami opadowymi". Wartość całego projektu sięga 30 mln zł, 83 proc. tej kwoty stanowi dotacja z Funduszy Europejskich. Celem jest umożliwienie racjonalnej gospodarki wodami opadowymi nie tylko w okresie suszy, ale i gwałtownych opadów, które często powodują lokalne podtopienia. **(kj)**

Mława

Hołd dla strażaków

- Dzisiaj straż pożarna zajmuje się nie tylko gaszeniem pożarów, pełni również służbę ratowniczą. Strażacy są zawsze wszędzie tam, gdzie zagrożone jest życie ludzkie - przypomniał st. bryg. Jarosław Andruszkiewicz, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej, na powiatowych obchodach Dnia Strażaka w Mławie.

FOT. AUTOR



Baczność! Strażacy na uroczystości



Ten wóz otrzymali druhowie z OSP przy ul. Z. Padlewskiego w Mławie

Uroczystość rozpoczęła się w kościele Świętej Trójcy, dokąd przemaszerowały zastępy strażaków zawodowych i ochotników z całego powiatu – ze sztandarami jednostek. Mszy św. przewodniczył ks. kapelan Jerzy Piątek.

Po liturgii brać strażacka, w towarzystwie swoich gości, przeszła do parku miejskiego – pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego. Po złożeniu meldunku o gotowości do obchodów, przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego wciągnięto biało-czerwoną flagę na maszt. Grała Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Bogatem pod batutą Tomasza Wesołowskiego. Występowała także grupa mażoretek z tej wsi - pod kierownictwem Martyny Sekuny.

Komendant Andruszkiewicz dziękował strażakom za ofiarną służbę, a samorządowcom za wsparcie dla jednostek OSP i PSP, wręczając pamiątkowe upominki staroście, burmistrzowi i wójtom gmin.

Strażakom złożyli podziękowania i życzenia również senator Krzysztof Bieńkowski, posłanki Anna Cicholska i Maria Koźlakiewicz (przez swoje przedstawicielki), podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski, prezes zarządu oddziału powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Włodzimierz Wojnarowski, starosta Witold Okumski, burmistrz Piotr Jankowski. Na tej uroczystości wyjątkowo zabrakło przedstawicieli Mazowieckiej Komendy Wojewódzkiej PSP, gdyż akurat trwało dogaszanie pożaru lasu w powiecie wołomińskim. W tej akcji uczestniczyło siedmiu mławskich strażaków z własnym sprzętem.

Jak zwykle przy takiej okazji nie zabrakło odznaczeń. Złotym Znakiem Związku OSP został udekorowany druh Kazimierz Smoliński, a Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza - druhowie Wojciech Król i Marek Rzodkiewicz. Pięć osób otrzymało złoty, dwie brązowy medal „Za zasługi dla pożarnictwa". Wśród uhonorowanych w ten sposób znajdował się cywil – Witold Żerański, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy. Na innej uroczystości, w Warszawie, złotym medalem „Za długoletnią służbę" odznaczono komendanta Jarosława Andruszkiewicza, srebrnym zaś jego zastępcę, kpt. Łukasza Kwitka - nadanym przez prezydenta RP.

Komendant wojewódzki PSP przyznał – za wzorową służbę – nagrody pieniężne dwóm strażakom zawodowym: Łukaszowi Przybyszewskiego i Łukaszowi Szarpie.

Jedenastu strażaków – w korpusach oficerskim, aspiranckim i podoficerskim – odebrało awanse na wyższe stopnie służbowe.

Szczególne powody do radości mieli druhowie OSP przy ul. Zygmunta Padlewskiego w Mławie (druga jednostka ochotnicza w tym mieście ma siedzibę przy ul. Piekiełko). Dostali bowiem lekki ratowniczo- kwatermistrzowski samochód, ufundowany przez samorząd miejski. Wóz poświęcił ks. Jerzy Piątek.

Na zakończenie złożono kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego, po czym strażacy i ich goście spotkali się przy obiedzie.

(kj)

Rudzka-Cybisowa, Korzybski, Skrobiński, Skawiński…

Artyści od „Wyspiańskiego"

W Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie otwarto wystawę prac plastycznych 22 absolwentów miejscowego I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego. Wśród nich nie brakuje znanych nazwisk. Niewątpliwie jest to wydarzenie kulturalne przynajmniej w skali regionalnej.

FOT. AUTOR





Wernisaż wystawy. Z prawej kuratorzy: Zuzanna Szymborska i Jan Chądzyński (ze złożonymi rękami)

Urodzona w Mławie - Wólce Hanna Rudzka-Cybisowa (1897-1988), co prawda ukończyła inną szkołę, miejscową pensję Antoniny Mrozowskiej, ale jej rysunki umieszczono na tej wystawie zapewne ze względu na rolę, jaką odegrała w polskiej plastyce. Należała do czołowych przedstawicieli polskiego kapizmu, podobnie jak jej mąż Jan Cybis, i była profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Prof. Tadeusz Korzybski (1906 – 2002) – jak pozostali twórcy, których prace możemy oglądać w MZZ - jest absolwentem szkoły, której patronuje Wyspiański. Był wybitnym biochemikiem, w 1946 roku wyodrębnił polski preparat penicyliny. Okazuje się, że w wolnych chwilach rysował (szkice na wystawie).

Ekspozycja przypomina o trojgu chyba cokolwiek zapomnianych artystach. Urodzony również w mławskiej Wólce Józef Skrobiński (1910–1979) poświęcił się m.in. grafice i malarstwu. MZZ udostępniło widzom jego akwarele (ze zbiorów własnych). Franciszek Mieczkowski (1934-1988), który ukończył szkołę teatralną i ASP w Krakowie, zajmował się głównie polichromią, metaloplastyką i jubilerstwem. Na wystawie wodzimy jego autoportrety. Dla odmiany: Krystyna Nadratowska-Górska (1940-2019), profesor i prorektor ASP w Łodzi, tworzyła tkaninę dekoracyjną i przemysłową.

Większość prezentowanych tu prac stworzyli artyści urodzeni po II wojnie światowej. Malarzami są Jan Chądzyński, Ewa Osowska, Jerzy Wójcik, Magdalena Szumkowska, Karolina Zembrzuska, Adam Nehring. Na wystawie widzimy ich pejzaże, kompozycje i inne obrazy olejne. Okazuje się, że malarstwo nieobce jest też Grzegorzowi Skawińskiemu, znanemu muzykowi i wokaliście, członkowi zespołu Kombii. Organizatorom ekspozycji udostępnił barwne abstrakcje własnego autorstwa.

Oczywiście nie brakuje rzeźby – dzieł Zbigniewa Skawińskiego, Jerzego Chądzyńskiego i Jacka Sumeradzkiego.

Wśród absolwentów I LO są także fotograficy. Należy do nich ks. Ryszard Knapiński, kapłan diecezji płockiej, emerytowany profesor historii sztuki. Na mławskiej ekspozycji znajdujemy jego zdjęcia słynnych Drzwi Płockich (oraz ich makietę), wyjątkowego zabytku sztuki romańskiej, który był również przedmiotem badań naukowych prof. Knapińskiego. Inny fotograf, dziennikarz Polskiego Radia Robert Bartosewicz, pokazuje zdjęcia fabryki Ursus, Jeziora Lidzbarskiego i Stadionu Narodowego w Warszawie.

Sztuką jest też projektowanie kostiumów, co stanowi domenę pań. Zajmują się tym Ewa Stabach (stroje historyczne) i Małgorzata Retkowska (prowadzi wypożyczalnię ubiorów filmowych).

Przegląd zakończmy rzutem oka na obrazy wykonane haftem krzyżykowym, wzorowane na dziełach Józefa Mehoffera, autorstwa Haliny Szyc. Ten rodzaj sztuki upowszechnił się w Mławie w ostatnich kilkudziesięciu latach, zwłaszcza wśród kobiet.

Wystawa powstała w związku z 120. rocznicą utworzenia szkoły, która po ostatniej wojnie otrzymała nazwę I LO. Kuratorami ekspozycji są wspomniany Jan Chądzyński i Zuzanna Szymborska, asystentka w dziale sztuki mławskiego muzeum (sama tworzy grafiki i komiksy edukacyjne). Podkreślmy: zgromadzenie tak dużej liczby różnorodnych dzieł w jednym miejscu, pochodzących ze zbiorów instytucji i osób prywatnych, wymagało niemałego zachodu.

Pamiątką wystawy będzie jej drukowany katalog, wydany przez Związek Twórców Ziemi Zawkrzeńskiej dzięki dotacji z budżetu samorządu miejskiego. W publikacji pomieszczone są biogramy i reprodukcje prac owych 22 artystów. Te materiały uzupełnia szkic o Sarze Lipskiej (1882 – 1973), pochodzącej z Mławy malarce, rzeźbiarce i – zwłaszcza – projektantce mody i wnętrz mieszkań, która zrobiła dużą karierę w Paryżu. **(kj)**

eprasa.pl 0583c91076

POWIAT PŁOŃSKI



Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik podpisał porozumienie z wojewódzką komendantką OHP, Lilianą Kozielską.

Mają wspólnie pomagać młodzieży

W praktyce ma to oznaczać usystematyzowanie bliskiej współpracy, której głównym celem jest wsparcie młodzieży w starcie w dorosłe życie, zdobywaniu wykształcenia oraz wkraczaniu na rynek pracy.

Podpisane we wtorek, 2 czerwca porozumienie dotyczy m.in. organizacji profesjonalnego przygotowania zawodowego i praktyk u lokalnych pracodawców, wsparcia i rozpowszechniania procesu rekrutacji kandydatów do 7-35 HP w Płońsku, popularyzacji informacji o działalności i misji OHP oraz jej promocji w przestrzeni publicznej, dopasowania oferty i możliwości OHP do lokalnych potrzeb i wymogów edukacyjnych.

KO

Siedem dekad OSP Smulska

Jednostka OSP w Smulskach w gm. Załuski świętuje w tym roku jubileusz 70-lecia.

W 1956 roku grupa lokalnych społeczników na czele z Antonim Wesołowskim i Józefem Gocławskim, założyła Ochotniczą Straż Pożarną w Smulskach.

Jubileuszowa uroczystość odbyła się w sobotę, 30 maja. Rozpoczęła ją uroczysta msza święta w parafii pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika w Starej Wronie. Potem strażacy i zaproszeni goście udali się na plac przed remizą OSP Smulska, gdzie odbyła się oficjalna część jubileuszu, podczas której nie zabrakło podziękowań, odznaczeń i wzruszeń.

Pięciu druhów zostało uhonorowanych Odznakami Wzorowego Strażaka. Nagrodzono również druhów za wieloletnią służbę odznaczeniami za wysługę - 10, 30, 40, 45, 50, 55 oraz 65 lat działalności na rzecz OSP.

KO



Strażacy z OSP Smulska świętowali 70-lecie

Sztandar na 40-lecie

Jubilusz 40-lecia OSP Kownaty w gm. Płońsk był połączony z nadaniem jednostce nowego sztandaru. Świętowano również ponowne włączenie jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo–Gaśniczego.

Jubileuszowa uroczystość odbyła się w piątek, 29 maja. Świętowano 40-lecie działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Kownatach, nadanie jednostce nowego sztandaru oraz jej ponowne włączenie do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

W uroczystości uczestniczyli m.in. posłanka Anna Cicholska, senator Krzysztof Bieńkowski, wójt gminy Płońsk Aleksander Jarosławski, wicestarosta Jacek Ryziński oraz przedstawiciele samorządów i służb mundurowych.

KO



Podczas uroczystości odbyło się przekazanie sztandaru dla OSP Kownaty



Przekazanie sztandaru dla OSP Kownaty

Premiera książki o Raciążu

W Miejskim Centrum Kultury w Raciążu odbyła się uroczysta premiera publikacji: „W hołdzie Raciążowi. 600 lat miasta Raciąża" autorstwa Stefana Modrzejewskiego.

Piątkowe wydarzenie (28 maja) zgromadziło zaproszonych gości i mieszkańców.

Książka „W hołdzie Raciążowi. 600 lat miasta Raciąża" to publikacja przygotowana z okazji jubileuszu 600-lecia nadania praw miejskich Raciążowi. Autorem tej opowieści o historii miasta i jego mieszkańcach jest Stefan Modrzejewski – Raciążanin, emerytowany nauczyciel, który ma już na swoim koncie publikacje dotyczące Raciąża, m.in. książkę o włodarzach tego miasta czy monografie raciąskich szkół.

W najnowszej publikacji autorstwa Stefana Modrzejewskiego zawarto wydarzenia, które na przestrzeni wieków kształtowały Raciąż, informacje o szkołach, zakładach pracy, radach społecznych, organizacjach i osobach związanych z miastem.

- Publikacja jest nie tylko kroniką dziejów Raciąża, ale także hołdem dla pokoleń mieszkańców, którzy tworzyli jego tożsamość i rozwój. To wyjątkowa podróż przez sześć stuleci historii, tradycji i lokalnej społeczności – przekazuje Miejskie Centrum Kultury w Raciążu.

KO



W Raciążu zaprezentowano kolejną publikację autorstwa Stefana Modrzejewskiego

W Królewie dla Bartusia

Podczas tegorocznego IX Biegu Królewskiego połączonego z Gminnym Dniem Dziecka będą zbierane pieniądze na leczenie 7-letniego Bartusia Łoniewskiego.

Wydarzenie odbędzie się 13 czerwca na terenie Szkoły Podstawowej w Królewie (gm. Joniec).

W tym roku dochód z królewskiego biegu zostanie przeznaczony na leczenie 7-letniego Bartusia Łoniewskiego, który walczy z białaczką limfoblastyczną.

A w programie moc atrakcji dla dzieci i dorosłych, m.in.: biegi na różnych dystansach, występ artystyczny uczniów szkół podstawowych, kiermasz książek, dmuchańce i animacje dla najmłodszych, pokaz wozów strażackich, poczęstunek, zabawa fantowa, podczas której każdy los bierze udział w losowaniu nagrody głównej.

Start biegów od godziny 16 – wśród nich, tradycyjnie, odbędzie się bieg na szpilkach.

KO

Uwierzył w policyjną akcję...

Historia zaczęła się od telefonu z zastrzeżonego numeru i informacji o rzekomym włamaniu na konto bankowe.

74-letni mieszkaniec powiatu płońskiego był przekonany, że pomaga funkcjonariuszom chronić swoje oszczędności. Niestety, stracił ponad 41 tysięcy złotych.

W piątek, 29 maja, 74-letni mieszkaniec powiatu płońskiego odebrał połączenie z zastrzeżonego numeru. Mężczyzna po drugiej stronie przedstawił się jako policjant i podał rzekomy numer służbowy. Fałszywy funkcjonariusz przekazał seniorowi, że hakerzy próbują włamać się na jego konto bankowe, a policja prowadzi działania mające na celu ich zatrzymanie. Aby uwiarygodnić swoją historię, poinformował 74-latka, że może zweryfikować jego tożsamość, dzwoniąc pod numer alarmowy 997.

Senior zastosował się do wskazówki, jednak nie rozłączył wcześniej prowadzonego połączenia. Gdy wybrał numer 997, w słuchawce odezwała się kolejna osoba, która potwierdziła wersję przedstawioną przez rzekomego funkcjonariusza. To wystarczyło, by rozwiać obawy 74-latka.

- Rozmowa szybko zeszła na temat pieniędzy. Gdy rozmówca usłyszał, że 74-latek ma w domu gotówkę, polecił mu jak najszybciej wpłacić pieniądze na podany numer rachunku bankowego. Senior początkowo miał dokonać wpłaty za pośrednictwem bankomatu. Kiedy przyznał, że nie potrafi obsługiwać takiego urządzenia, otrzymał instrukcję, do którego banku ma się udać. Tam wpłacił ponad 31 tysięcy złotych na podany numer rachunku bankowego. W tytule przelewu zgodnie z poleceniem oszusta, podał informację, że jest to zapłata za meble. Był to celowy zabieg, by nie wzbudzać podejrzeń – informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska.

Po pewnym czasie fałszywy policjant ponownie skontaktował się z seniorem i zapytał o środki znajdujące się na jego koncie bankowym. Polecił wypłacić pieniądze i wpłacić je w tym samym banku, na ten sam rachunek. 74-latek ponownie zastosował się do poleceń oszusta.

Po wpłacie 10 tys. zł usłyszał, że policjant skontaktuje się z nim ponownie i przekaże dalsze instrukcje związane z namierzaniem hakerów. Senior na kolejny telefon już się nie doczekał.

Przez cały czas oszust dzwonił z numerów zastrzeżonych i stanowczo nakazywał 74-latkowi zachowanie całej sprawy w tajemnicy. Zabronił mu kontaktowania się z rodziną, znajomymi czy innymi osobami. Zapewniał, że bierze udział w ważnej operacji policyjnej i musi bezwzględnie stosować się do poleceń.

Łączna kwota przekazanych oszustom pieniędzy wyniosła ponad 41 tysięcy złotych.

Policjanci przypominają, że funkcjonariusze nigdy nie informują o prowadzonych tajnych działaniach, nie angażują mieszkańców do udziału w policyjnych operacjach i nie proszą o przekazywanie pieniędzy w celu ich zabezpieczenia. Nigdy nie polecają również wykonywania przelewów na wskazane rachunki, wypłacania gotówki ani podawania danych do kont bankowych.

- Każdy telefon, podczas którego rozmówca wywiera presję, nakazuje zachowanie tajemnicy i żąda przekazania pieniędzy, powinien wzbudzić szczególną czujność. W takiej sytuacji należy natychmiast zakończyć rozmowę i samodzielnie skontaktować się z policją – dodaje nadkom. Kinga Drężek-Zmysłowska.

KO

eprasa.pl 0583c91076

POWIAT PUŁTUSKI

Złote Gody

Pół wieku wspólnej drogi



To było popołudnie pełne wzruszeń, wspomnień i łez szczęścia. 3 czerwca 2026 roku sala pułtuskiego ratusza wypełniła się wyjątkową atmosferą.

Cztery pary małżeńskie z gminy Pułtusk świętowały niezwykły jubileusz – Złote Gody. Pół wieku temu powiedzieli sobie sakramentalne „tak", a dziś, bogatsi o bagaż wspólnych doświadczeń, udowadniają, że prawdziwa miłość potrafi przetrwać każdą próbę czasu. Uroczystość była okazją do uhonorowania Jubilatów Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadawanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

50 lat wspólnego życia to piękny wiek. To tysiące wspólnie wypitych porannych kaw, chwile wielkich radości, ale też codzienne troski, które niesione we dwoje stawały się lżejsze. W dzisiejszym zabieganym świecie, gdzie słowa tak łatwo tracą na wartości, te cztery małżeństwa są jak latarnie wskazujące drogę młodszym pokoleniom.

Medale od prezydenta i słowa uznania

Wyjątkowość tego jubileuszu podkreśliły Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Tymi symbolicznymi dowodami uznania państwowego Jubilatów uhonorowała burmistrz Miasta Pułtusk, Beata Jóźwiak. Te piękne chwile i odznaczenia stały się udziałem wyjątkowych par, które swoją postawą zasłużyły na najwyższy szacunek. Medalami wyróżnieni zostali: Państwo Teresa i Andrzej Gocławscy, Państwo Wanda i Jerzy Jaszczułtowie, Państwo Teresa i Henryk Tyszkiewiczowie oraz Państwo Mirosława i Marian Wydrowie.

Zwracając się do świętujących par, burmistrz nie kryła podziwu i wdzięczności za piękny przykład wierności, wzajemnego szacunku oraz pielęgnowania wartości rodzinnych. Podkreśliła, że pół wieku budowania wspólnego domu to fundament, na którym opiera się nie tylko rodzina, ale i cała lokalna społeczność. W imieniu własnym oraz Samorządu Gminy Pułtusk złożyła małżonkom życzenia zdrowia, niesłabnącej pomyślności oraz kolejnych długich lat spędzonych w miłości i otoczeniu bliskich. Do tych ciepłych życzeń dołączyła również kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego w Pułtusku, Bogumiła Przybyłowska, a także licznie przybyłe rodziny Jubilatów.

Redakcja „Tygodnika Ciechanowskiego" przyłącza się do życzeń. Gratulujemy dostojnym Jubilatom i życzymy kolejnych wspaniałych lat razem.

Tort, wspomnienia i dźwięki Marsza Mendelssohna

Podczas jubileuszu nie mogło zabraknąć tradycyjnych akcentów. W murach ratusza donośnie wybrzmiał Marsz Mendelssohna, przywołując wspomnienia z dnia, w którym Jubilaci po raz pierwszy założyli na palce złote obrączki.

Wzniesiono toast, a goście zostali zaproszeni na jubileuszowy tort. Oficjalna część szybko przerodziła się w ciepłe, rodzinne spotkanie pełne rozmów i powrotów do przeszłości.

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie ustanowiony w 1960 r. nadawany jest osobom, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim. Został ustanowiony ustawą z dnia 17 lutego 1960 o orderach i odznaczeniach, a włączony do obecnego systemu odznaczeń państwowych ustawą z 16 października 1992 o orderach i odznaczeniach.

BH

Widowiskowy turniej rycerski i żywa lekcja historii

Berło króla zdobyte!



Pułtusk na jeden dzień stał się areną, na której historia ożyła z niezwykłym rozmachem. Do miasta zjechali rycerze, by pełnym rynsztunku stanąć do widowiskowych pojedynków.

Szczęk stali, emocjonujące starcia i klimat dawnych wieków sprawiły, że sobotnie wydarzenie stało się prawdziwą ucztą dla miłośników historii oraz wszystkich, którzy szukają wyjątkowych emocji. Wydarzenie przyciągnęło do Pułtuska również znanego youtubera, podróżnika, twórcę kanału OjWojtek wraz z ekipą.

Pułtuskie błonia zamkowe po raz kolejny zamieniły się w arenę pełną emocji, tradycji i pasji. Miniona sobota, 6 czerwca, na długo zapadnie w pamięć mieszkańców oraz przybyłych gości, którzy mogli przenieść się do czasów średniowiecza podczas II Turnieju Rycerskiego o Berło Króla Chrobrego. Wszystko to za sprawą organizatorów: Chorągwi Zamkowej Miasta Pułtusk i Kapituły Rycerstwa Polskiego przy udziale Polskiego Stowarzyszenia im. Księżnej Anny Jabłonowskiej oraz Centrum Dawnych Sztuk Walk.

Wydarzenie oficjalnie otworzył poseł Jacek Ozdoba, który objął turniej swoim patronatem honorowym, podkreślając wagę kultywowania historycznego dziedzictwa. Po oficjalnym rozpoczęciu nastał czas prawdziwych emocji. Publiczność miała okazję obserwować zaciętą i niezwykle widowiskową rywalizację zawodników, którzy w poszczególnych pojedynkach udowodnili, że duch rycerski jest wciąż żywy.

Po wielu emocjonujących starciach w finale, miano najlepszego zdobył rycerz Piotr herbu Bazyliszek z Centrum Dawnych Sztuk Walk z Warszawy. To właśnie on sięgnął po symboliczne berło króla turnieju, kończąc dzień jako triumfator. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe dyplomy a dla wicemistrzów turnieju (II i III miejsce) pamiątkowe medale. Nagrody wręczyli: Tomasz Jaskulski - prezes Stowarzyszenia i dowódca Chorągwi Zamkowej Miasta Pułtusk wraz z Jakubem Groszkowskim heroldem Chorągwi Zamkowej Miasta Pułtusk.

Sam turniej zgromadził tłum obserwatorów, żywo dopingujących rycerzy, jednak nie brakowało też zainteresowania pozostałymi atrakcjami. Organizatorzy: Chorągiew Zamkowa Miasta Pułtusk oraz Kapituła Rycerstwa Polskiego zadbali, by turniej pełnił również funkcję edukacyjną. Od godziny 13:00 uczestnicy mogli odwiedzać obóz rycerski, korzystać ze zbrojowni oraz szlifować swoje umiejętności na polu treningowym czy przy rzucie toporami. Takie podejście pozwoliło mieszkańcom nie tylko podziwiać profesjonalistów, ale także samemu poczuć ciężar rycerskiego rzemiosła. Każdy mógł ubrać zbroję, co cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Nie brakowało chętnych do zrobienia sobie na pamiątkę zdjęcia z walecznymi rycerzami.



Imprezę odwiedził też znany youtuber Oj!Wojtek



Zwycięzcą turnieju o Berło Króla Chrobrego został Piotr herbu Bazyliszek z Centrum Dawnych Sztuk Walk z Warszawy

Nie brakowało chętnych do wspólnego zdjęcia z rycerzami

Znany twórca prowadzący kanał na youtube - OjWojtek odwiedził tego dnia Turniej Rycerski w Pułtusku i wraz ze swoją ekipą pracowali nad kolejnym materiałem. Dotychczas publikował materiały z podróży m.in. po Japonii, Korei Północnej czy po Afryce. W mediach społecznościowych zapowiedział, że w te wakacje chce zrobić serię z Polski. „Pokazać najbardziej unikatowe, dumne i polskie rzeczy - miejsca, społeczności czy zjawiska. Co warto pokazać?" – zapytał internautów. Nie znaleźliśmy propozycji pokazania Pułtuska, jednak są propozycje co do pasji Polaków. Turnieje rycerskie na pewno do nich się zaliczają.

Zwieńczeniem pełnego wrażeń dnia był koncert Anny Marii Adamiak na scenie Amfiteatru im. Krzysztofa Klenczona w zamkowym parku, który w nastrojowy sposób zamknął to historyczne widowisko.

BERNADETA HAMOWSKA

Powiat pułtuski wspiera organizacje pozarządowe

27 tys. zł dla najlepszych inicjatyw społecznych



Inwestycja w pasje i rozwój lokalnej społeczności – tak można określić otwarty konkurs ofert, w ramach którego organizacje pozarządowe otrzymały powiatowe wsparcie.

3 czerwca 2026 r. starosta pułtuski Robert Czyżewski oraz wicestarosta Emilia Gąsecka oficjalnie przekazali dotacje na realizację najciekawszych projektów.

To ważne wydarzenie pokazuje, jak istotną rolę w funkcjonowaniu powiatu odgrywa współpraca z trzecim sektorem. Fundusze, które trafiły w ręce społeczników, są realnym wsparciem dla inicjatyw, które pozytywnie wpływają na jakość życia mieszkańców, integrują pokolenia i rozwijają lokalne talenty.

„Jesteśmy przekonani, że przyznane środki pozwolą na realizację wielu cennych inicjatyw, które realnie wpłyną na poprawę jakości życia, rozwój pasji oraz integrację mieszkańców naszego powiatu" – podkreślają przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Pułtusku.

Wsparcie finansowe na realizowane przedsięwzięcia trafiło do Stowarzyszenia Pułtuskie Kolarstwo Przygodowe. Przedstawiciele otrzymali 10 000 zł na wydarzenie „Rajd do bram Mazur 2026". Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku otrzymało 10 000 zł na zadanie „Tarcza w sieci, równowaga w głowie". Stowarzyszenie na rzecz osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin „Skarb Nadziei" otrzymało 7 000 zł na realizację projektu pod hasłem „Integracja w barwach lata 2026".

Współpraca z organizacjami pozarządowymi to jedno z kluczowych zadań powiatu. Dzięki takim działaniom, pasjonaci mogą nie tylko realizować swoje zamierzenia, ale przede wszystkim inicjować zmiany, które czynią Pułtusk i okolicę miejscem jeszcze bardziej przyjaznym dla każdego mieszkańca.

BH

eprasa.pl 0583c91076

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Żuromin. Poszukują pieniędzy ze źródeł zewnętrznych

Jest więcej inwestycji

Szukanie pieniędzy ze źródeł zewnętrznych, to niemalże codzienność samorządów lokalnych.

Różnych projektów, programów ostatnio również nie brakuje, tym bardziej że wpływa sporo środków na te cele m.in. z unijnych funduszy w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Władze Żuromina aktywnie i często z powodzeniem pozyskują je na lokalne inwestycje, które są już realizowane w br.

I tak ostatnio, pozyskały 40 tys. zł dofinansowania z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowieckie Strażnice OSP 2026" na potrzeby OSP w Chamsku. Środki zostaną przeznaczone m.in. na wymianę bram garażowych oraz prace remontowe w części bojowej strażnicy. Inwestycja poprawi warunki funkcjonowania jednostki i zwiększy jej gotowość do działań ratowniczych

Z kolei przy drodze Chamsk – Olszewo zakończyły się prace związane z utwardzeniem pobocza przy tym szlaku komunikacyjnym. To, zdaniem władz, ważne zadanie, które wpłynie na bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi oraz poprawi komfort codziennego poruszania się

Wkrótce rozpocznie się realizacja zadania z Budżetu Obywatelskiego – „Rewitalizacja terenu w Wólce Kliczewskiej", które zdobyło największe poparcie w ubiegłorocznym głosowaniu wśród mieszkańców, z listy siedmiu zgłoszonych pomysłów w ramach tegoż budżetu. To kolejny przykład działań, które powstają z inicjatywy mieszkańców i odpowiadają na lokalne potrzeby



Siedziba władz miasta i gminy

Perturbacje związane z budową filii żłobka powoli się kończą i prace przy tworzeniu tej nowej placówki przy Szkole Podstawowej nr 2 cały czas trwają. Dzięki tej inwestycji powstaną 32 nowe miejsca opieki dla dzieci do lat 3. Dodatkowo miasto pozyskało 80 tys. zł w ramach programu „Aktywny Żłobek" na utworzenie nowoczesnej sali sensorycznej, która stworzy jeszcze lepsze warunki do rozwoju najmłodszych mieszkańców. Placówka ma ruszyć z nowym rokiem szkolnym.

Na inwestycje drogowe, a dokładniej uliczne, samorząd pozyskał swego czasu kilkaset tysięcy w ramach programu „Polski Ład". To końcowa faza wykorzystania tychże środków. Na ul. Lenartowicza prace rozpoczęły się niedawno, natomiast na ul. Małachowskiego wykonywana jest już nawierzchnia asfaltowa, podobny zakres prac będzie na pierwszej z tych ulic. To kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa ruchu i komfortu mieszkańców, tym bardziej oba szlaki były już kiepskim stanie technicznym.

Trwają także prace związane z budową nowego placu zabaw i zagospodarowaniem terenu rekreacyjnego przy Placu Wolności w Żurominie. Inwestycja będzie kosztowała nieco ponad 967 tys. złotych i ma być zakończona w połowie czerwca br. Część urządzeń zdemontowanych podczas modernizacji otrzymała „drugie życie". Jeden z elementów został przekazany do Przedszkola Samorządowego nr 1 w Żurominie, gdzie nadal będzie służył najmłodszym . **W.D.**

Lubowidz. Będzie droga, sprzęt dla strażaków

Ponad 300 tys. dofinansowania

Gmina Lubowidz pozyskała kolejne dofinansowania z budżetu wojewódzkiego samorządu.

Blisko 20 tys. zł trafi na działania związane z zapobieganiem bezdomności zwierząt. Prawie 25 tys. zł gmina otrzyma na utworzenie Młodzieżowej Rady Miejskiej w Lubowidzu.



Marszałek A. Struzik i władze Lubowidza po podpisaniu umowy

Do miasta i gminy trafi ponad 320 tys. zł na potrzeby zgłoszone we wnioskach przygotowanych przez lokalny samorząd.

Burmistrz Jarosław Czapliński oraz skarbnik Anna Krajewska podpisali z marszałkiem województwa, Adamem Struzikiem pięć umów na dofinansowanie różnych inwestycji i działań.

A kolejne środki finansowe wesprą jednostki ochotniczych straży pożarnych. OSP KSRG Płociczno otrzyma 35 tys. zł na zakup odsysacza spalin, a OSP Mleczówka 100 tys. zł dofinansowania na zakup lekkiego samochodu pożarniczego.

Natomiast w miejscowości Sztok powstanie nowa droga i na tę inwestycję samorząd wojewódzki ze swojego budżetu dołoży gminie 150 tys. zł. **W.D.**

Z budżetu powiatu dla strażaków

Przydatne wsparcie

Władze powiatu żuromińskiego od lat dbają o to, aby systematycznie poprawiać i zwiększać ilość sprzętu niezbędnego strażakom ochotnikom w ich codziennej służbie.

W związku z tym kolejny raz, zarząd powiatu, przy akceptacji radnych powiatowych przyjął uchwałę pn. „Zakup sprzętu ratowniczego i środków ochrony osobistej dla jednostek OSP z terenu powiatu żuromińskiego – edycja 2026". Celem programu jest udzielenie wsparcia finansowego z budżetu powiatu dla OSP na cele określone w programie.

Zgodnie z założeniami, wparcie otrzymają po 2 jednostki OSP z każdej gminy w wysokości po 5 tys. złotych. Wnioski można składać do 30 czerwca, natomiast realizacja zakupów będzie możliwa do 30 listopada. Wnioski mogą składać wójt lub burmistrz przy pozytywnej opinii Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych z danej gminy. **W.D.**

Inwestycja za 9 mln zł

Powstanie porządna droga

Rusza rozbudowa drogi powiatowej Nr 4612W na odcinku Mleczówka – Suchy Grunt (gm. Lubowidz) o łącznej długości 3,25 km.

W ramach prac przewidziano kompleksową modernizację, która zdecydowanie poprawi komfort i bezpieczeństwo wszystkich użytkowników. Przede wszystkim przewidziano poszerzenie jezdni do 6 metrów, z obecnych nieco ponad 4,5 m.

Zaplanowano też budowę nowych chodników w miejscowościach Kaleje i Zatorowizna, znajdujące się przy remontowanym odcinku drogi. Pojawią się również bezpieczne zjazdy do posesji. Zadba się o profesjonalne odwodnienie pasa drogowego i uporządkowanie poboczy po obu stronach drogi (wzdłuż terenu niezabudowanego). To wszystko będzie uzupełnione o nowe, czytelne oznakowanie pionowe i poziome.

Wartość całej inwestycji wyniesie nieco ponad 9 mln zł, z czego 6,34mln zł powiat pozyskał w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Reszta kosztów rozbudowy będzie pokryta z budżetu powiatu. **W.D.**


Tutaj powstanie arteria o szerokości 6 metrów


Młodzi czytelnicy przy stoisku z książkami

Dzień Dziecka z książkami

Powiatowo – Miejska Biblioteka w Żurominie z okazji Dnia Dziecka zorganizowała stoiska i wystawę książek dla dzieci i młodzieży w parku w centrum miasta.

Chętnych, młodych zainteresowanych książkami i folderami nie brakowało.

WD

eprasa.pl 0583c91076

POWIAT PRZASNYSKI

Krwiobusy przy szkołach

W ramach ogólnopolskiej kampanii „W boju i potrzebie krwi nie szczędząc" przy Zespole Szkół Powiatowych im. mjra H. Sucharskiego w Przasnyszu i Zespole Szkół Powiatowych im. Wł. St. Reymonta w Chorzelach zorganizowano majową akcję krwiodawstwa, która zakończyła się znakomitym wynikiem.

Pobrano aż 12 600 ml krwi. Za logistykę i koordynację odpowiadał wojskowy Oddział HDK Legion Przasnysz we współpracy z Klubem Honorowych Dawców Krwi „Zakrwiści", działającym przy ZSP w Przasnyszu i Chorzelach. 25 maja krwiobus zaparkował przy szkole w Chorzelach, gdzie społeczność szkolna po raz kolejny włączyła się w tę akcję. Natomiast 28 maja krwiobus stanął przy szkole w Przasnyszu. Frekwencja była znakomita, a uczestnicy zbiórek udowodnili, że los drugiego człowieka nigdy nie jest im obojętny. Każdy uczestnik otrzymał specjalny certyfikat. **ES**

FOT. ZSP W PRZASNYSZU



Krwiodawcy z ZSP Przasnysz

Zawody modeli szybowców

26 maja w przasnyskiej „Trójce" odbyły się etap szkolny zawodów lotów modeli szybowców.

Wszyscy uczestnicy turnieju startowali na modelach dostarczonych przez Fundację „Smyki na start". Organizacja ta od lat ściśle współpracuje z Wydziałem Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej. Pierwszym etapem zawodów było samodzielne złożenie swoich maszyn. Wyłoniono zwycięzców, którzy wykazali się największą precyzją w sterowaniu i przygotowaniu modeli. I miejsce zjął Filip Sokół i kolejno Tomasz Majkowski (II miejsce) oraz Artur Dębek (III miejsce). Siedmiu najlepszych lotników wywalczyło awans do kolejnego etapu i weźmie udział w rywalizacji międzyszkolnej. **ES**

Pomagali gasić las



Przasnyscy strażacy uczestniczyli w działaniach związanych z pożarem lasu, który wybuchł na pograniczu powiatów wołomińskiego i mińskiego w ostatnich dniach maja.

Pożar należał do jednych z największych zdarzeń tego typu na Mazowszu w ostatnim czasie. Objął rozległe tereny leśne, a jego opanowanie możliwe było dzięki skoordynowanej współpracy licznych jednostek ochrony przeciwpożarowej. Do walki z żywiołem skierowano strażaków zawodowych i ochotników z wielu powiatów, a także specjalistyczny sprzęt.

Już w początkowej fazie działań strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przasnyszu pełnili funkcje oficerów wsparcia, odpowiadając za organizację i koordynację działań ratowniczo-gaśniczych na wyznaczonych odcinkach bojowych. Ratownicy z powiatu przasnyskiego pełnili kluczowe funkcje zarówno w zakresie dowodzenia, jak i rozpoznania terenu z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

Jak poinformowała KP PSP Przasnysz, strażacy z powiatu przasnyskiego aktywnie wspierali kierowanie akcją, dbając o sprawny przebieg operacji w poszczególnych sektorach. Przasnyscy ratownicy w kolejnej fazie akcji zostali skierowani do specjalistycznej grupy wykorzystującej bezzałogowe statki powietrzne. Pozwoliło to na bieżącą ocenę sytuacji oraz skuteczniejsze podejmowanie decyzji przez osoby kierujące akcją. **ES**

Jednorożec

Bieg „Zabiegany Brzdąc"

Ostatnia majowa niedziela w Jednorożcu przebiegała pod znakiem długo oczekiwanego biegu „Zabiegany Brzdąc".

Była to już VIII edycja tej imprezy, zaś organizatorem było stowarzyszenie „Jednorożec robi co może", w ramach konkursu ofert na realizację zadań publicznych w 2026 roku. Na starcie stanęło blisko 190 dzieci. Bieg odbył się zgodnie z planem mimo niepewnych prognoz pogody. Uczestnicy rywalizowali na dystansach od 100 do 800 metrów. Kibicowali im starostowie Paweł Mostowy i Jarosław Szmulski oraz przedstawiciele samorządów gminnych i partnerów przedsięwzięcia.



– Cieszy nas tak duże zainteresowanie wydarzeniem – przekazało Starostwo Powiatowe w Przasnyszu. – To doskonały przykład inicjatywy, która promuje aktywność fizyczną, zdrową rywalizację i integrację lokalnej społeczności. Każde dziecko, które stanęło na starcie, zasługuje na ogromne brawa [...]. Wydarzenia takie jak „Zabiegany Brzdąc" pokazują, jak ważne jest wspieranie sportowych pasji najmłodszych mieszkańców naszego powiatu.

Wydarzenie po raz kolejny pokazało, że sport i aktywność fizyczna cieszą się dużą popularnością wśród najmłodszych mieszkańców regionu. Duże emocje wzbudziło losowanie nagrody głównej, a był nią rower ufundowany przez Tabou Bikes z Przasnysza, który trafił do uczestniczki z Chorzel. Organizatorzy już dziś zapowiadają kolejną edycję wydarzenia. **ES**

Duczymin stolicą motocykli

Duczymin po raz kolejny zamienił się w centrum motocyklowych wydarzeń w regionie.

W sobotę, 30 maja, odbyła się tam oficjalna inauguracja sezonu motocyklowego 2026. Organizacją zajęli się Moto-Miłośnicy.pl przy współpracy z Powiatem Przasnyskim oraz Gminą Chorzele.



Na zlot zjechali pasjonaci jednośladów nie tylko z okolic, ale również z sąsiednich województw. Frekwencja była bardzo wysoka, a wśród uczestników nie zabrakło reprezentantów różnych klubów i środowisk motocyklowych. Najstarszym gościem był pan Stanisław, który przybył aż z Wielkopolski. W dowód uznania dla jego pasji i zaangażowania organizatorzy wręczyli mu pamiątki związane z Powiatem Przasnyskim.

Organizatorzy podkreślają, że z roku na rok wydarzenie przyciąga coraz większą liczbę motocyklistów. To nie tylko okazja do spotkania osób dzielących wspólną pasję, ale także moment na promowanie bezpiecznej jazdy i integrację środowiska.

Tradycyjnie wydarzenie rozpoczęło się mszą świętą w Duczyminie. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie motocykli oraz innych pojazdów biorących udział w inauguracji. Kolejnym punktem była wspólna parada motocyklistów.

Kolumna motocykli, która przejechała w kierunku miejscowości Jarzynny Kierz, robiła klimat, którego nie da się pomylić z niczym innym. Na miejscu przygotowano poczęstunek, konkursy z nagrodami oraz różnego rodzaju atrakcje sprzyjające integracji uczestników. Główną atrakcją był pieczony dzik i prosiak oraz parowane ziemniaki. Całemu przedsięwzięciu towarzyszyła przyjazna atmosfera przy gwarze rozmów, ryku silników i śmiechu. Tegoroczna edycja po raz kolejny udowodniła, że środowisko motocyklowe potrafi jednoczyć ludzi bez względu na wiek czy miejsce pochodzenia. **ES**

Dywan kwiatowy na Boże Ciało

Uroczystość Bożego Ciała w Przasnyszu zgromadziła licznych wiernych, którzy uczestniczyli w dwóch procesjach eucharystycznych przechodzących ulicami miasta.

Pierwsza procesja wyruszyła po mszy świętej z dwóch parafii św. Wojciecha i Ojców Pasjonistów. Trasa prowadziła przez ulice miasta do czterech ołtarzy, które – zgodnie z tradycją – symbolizują czterech ewangelistów. Ołtarze zostały pięknie udekorowane kwiatami i przygotowane przez mieszkańców oraz wspólnoty parafialne. W procesji uczestniczyli kapłani niosący Najświętszy Sakrament pod baldachimem, ministranci, dzieci sypiące kwiaty, a także orkiestra i strażacy, którzy nadawali uroczystości wyjątkowy charakter.



Jak co roku uroczystości Bożego Ciała w kościele Ojców Pasjonistów uświetnił niezwykły dywan usypany z tysięcy płatków kwiatów. Dywan tworzony jest wyłącznie z kwiatów żywych. Każdy element układany jest ręcznie według wcześniej przygotowanego projektu, co wymaga ogromnej precyzji i cierpliwości.

Najtrudniejszy etap przypada jednak na ostatnie godziny przed świętem. Wówczas wolontariusze i parafianie pracują często do późnej nocy, układając tysiące płatków kwiatów tak, aby gotowy dywan można było podziwiać już następnego dnia.

Barwna kompozycja przyciąga uwagę wiernych i gości nie tylko swoim wyglądem, ale również głęboką symboliką nawiązującą do najważniejszych wydarzeń w życiu Kościoła. Przygotowanie tego wyjątkowego dywanu wymaga wielu miesięcy pracy, planowania i zaangażowania licznego grona osób. Tradycję tę do Polski przywieźli Ojcowie Pasjoniści z Włoch, gdzie podobne dekoracje od lat są ważnym elementem obchodów Bożego Ciała.

Druga procesja odbyła się w parafii Chrystusa Zbawiciela. Po mszy świętej wierni wyruszyli ulicami miasta, modląc się i śpiewając pieśni eucharystyczne. Podobnie jak w pierwszej procesji, zatrzymywano się przy czterech ołtarzach, gdzie odczytywano fragmenty Ewangelii i udzielano błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Obie procesje miały bardzo uroczysty i podniosły charakter. Wierni licznie uczestniczyli w modlitwie, a całe miasto na ten czas zamieniło się w przestrzeń wspólnego przeżywania wiary. Barwne dekoracje, zapach kwiatów oraz dźwięki śpiewów i orkiestry podkreślały wyjątkowość tego dnia. Procesje Bożego Ciała w Przasnyszu są nie tylko ważnym wydarzeniem religijnym, ale także elementem lokalnej tradycji, który integruje społeczność i przypomina o istocie wiary w codziennym życiu. **ES**

eprasa.pl 0583c91076

POWIAT MAKOWSKI

Złote Gody ośmiu par

27 maja w świetlicy wiejskiej w Jaciążku (gm. Płoniawy-Bramura) świętowano jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego par, które obchodziły Złote Gody w 2024 roku.

Medale, przyznawane przez Prezydenta RP, otrzymało 8 par małżeńskich: Małgorzata i Jan Gołaszewscy, Anna i Jan Kwiatkowscy, Jadwiga i Kazimierz Marmulewscy, Alina i Roman Olszewscy, Marianna i Zbigniew Popek, Grażyna i Antoni Regulscy, Zofia i Tadeusz Szmyt oraz Regina i Tadeusz Zasłonka.

FOT. UG PŁONIAWY-BRAMURA



Dostojni jubilaci

Aktu dekoracji dokonał wójt Jakub Dudek w asyście zastępcy Anny Jastrzębskiej, przewodniczącego rady gminy Krzysztofa Majewskiego oraz zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Marleny Biraga. Jubilatom wręczono również kwiaty oraz pamiątkowe listy gratulacyjne.

Obchody uświetniły występy wokalne przygotowane przez Annę Jaworską oraz uczniów z PSP im. A. Gołasia w Płoniawach-Bramurze. Następnie zaproszono wszystkich na słodki poczęstunek. Nie zabrakło również rozmów, wspomnień oraz wspólnych fotografii.

- Ponad pięćdziesiąt lat spędzonych razem to dowód silnych więzi i wartości, które stanowią fundament każdej rodziny oraz całej lokalnej wspólnoty – przekazuje gmina.

RK

Wielkie święto strażaków

30 maja miały miejsce w Makowie Mazowieckim obchody Powiatowego Dnia Strażaka, połączone z jubileuszem 145-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej.

Przed rozpoczęciem obchodów w siedzibie starostwa powiatowego nastąpiło uroczyste podpisanie aktu notarialnego i przekazanie terenu pod budowę nowej komendy PSP – w podmakowskiej osadzie Bazar.

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku o rozpoczęciu apelu komendantowi wojewódzkiemu nadbryg. Arturowi Gonerze przez dowódcę uroczystości st. kpt. Michała Kiełczewskiego. Potem nastąpiło uroczyste podniesienie flagi państwowej oraz odśpiewanie hymnu narodowego przy akompaniamencie Miejskiej Orkiestry Dętej w Makowie Mazowieckim pod batutą Andrzeja Jednoróga.

Okolicznościowe przemówienie w imieniu współorganizatorów (starosty i wiceprezesa wojewódzkiego ZOSP RP Mirosława Augustyniaka, burmistrza Tadeusza Ciaka oraz prezesa WFOŚiGW i prezesa powiatowego ZOSP RP Zbigniewa Deptuły) oraz prezesa OSP Maków dh Cezarego Kołodziejskiego, wygłosił komendant powiatowy mł. bryg. Bartosz Kołodziejski.

W wydarzeniu udział wzięli również m.in. posłowie Żaneta Cwalina, Mariusz Popielarz i Marcin Grabowski, prezes wojewódzkiego ZOSP RP dh Antoni Jan Tarczyński, byli komendanci powiatowi, przedstawiciele władz samorządowych i instytucji oraz poczty sztandarowe PSP i OSP, a także liczni zgromadzeni mieszkańcy.

Podczas ceremonii wręczono 12 awansów na wyższe stopnie służbowe, 3 brązowe odznaki „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej", 2 Odznaki św. Floriana, 2 Medale Honorowe im. Bolesława Chomicza, 1 odznakę Złoty Znak Związku, 5 Złotych Medali za Zasługi dla Pożarnictwa, 6 srebrnych oraz 4 brązowe. Uhonorowano także Komendę Powiatową PSP w Makowie Maz. oraz funkcjonariusza KP PSP Medalem Pamiątkowym „Pro Masovia". Starosta makowski wręczył zaś odznaczenie dla OSP Maków Maz. „Zasłużony dla Powiatu Makowskiego".

W trakcie uroczystości przekazano i poświęcono nowe samochody pożarnicze: GCBA 3,2/20 Volvo, SLRR Toyota Hilux oraz mikrobus Ford Transit Custom. OSP Maków otrzymało ponadto mikrobus Volkswagen Transporter, będący do tej pory na wyposażeniu KP PSP.

Nastąpiło także wręczenie aktu włączenia OSP Dąbrówka do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG).

Dodajmy, że wystawiono również stoisko edukacyjne Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

- Uroczystość była okazją do podziękowania strażakom za ich codzienną służbę, poświęcenie i stałą gotowość do niesienia pomocy mieszkańcom powiatu makowskiego. Jubileusz 145-lecia OSP Maków Mazowiecki podkreślił bogatą historię oraz wieloletnią tradycję ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta i powiatu – przekazało makowskie starostwo.

Wydarzenie objęte było patronatem samorządu województwa.

RK

Most na Narwi prawie gotowy

Wiadomo już, kiedy oddany zostanie do użytku nowy most na Narwi, który połączy dwie gminy i dwa powiaty. 1 czerwca odbyły się oficjalne próbne obciążenia.

FOT. UG RZEWNIE



Testy obciążeniowe

- Kolejny krok milowy za nami! Próby obciążeniowe mostu zakończone sukcesem! Mamy dla Was fantastyczne informacje z placu budowy! (…) Na nowo wybudowanym moście na Narwi odbyły się oficjalne próbne obciążenia. Testy statyczne i dynamiczne, przeprowadzone pod okiem inżynierów z udziałem ciężkich pojazdów, wypadły pomyślnie! (…) Ten udany sprawdzian techniczny to ostateczne potwierdzenie najwyższej jakości wykonania obiektu przez firmę Skanska – poinformowała gmina Rzewnie.

Oznacza to, że konstrukcja łącząca Nowe Łachy (gmina Rzewnie, powiat makowski) i Nowy Lubiel (gmina Rząśnik, powiat wyszkowski) jest gotowa na przyjęcie ruchu.

Aktualnie na placu budowy trwają prace wykończeniowe i porządkowe oraz prace ziemne w korycie rzeki. Jak ogłosił wójt gminy Rzewnie Wiesław Chrzanowski, oficjalne przecięcie wstęgi i otwarcie przeprawy dla mieszkańców nastąpi 21 sierpnia o godzinie 14:00.

- Dzięki ekspresowemu tempu prac inwestycję uda się oddać do użytku niemal rok przed pierwotnym terminem. Serdeczne podziękowania dla Samorządu Województwa Mazowieckiego, wszystkich partnerów za udział w tym jakże ważnym przedsięwzięciu. Widzimy się na otwarciu 21 sierpnia! – dodaje gmina.

Warta około 50 mln zł inwestycja to efekt współpracy obu gmin i obu powiatów. Liderem projektu jest gmina Rzewnie, zaś największe wsparcie finansowe zapewnił samorząd województwa.

- Inwestycja ta ma znaczenie historyczne i ekonomiczne. Od niepamiętnych czasów wyczekiwana przez pokolenia mieszkańców gminy. Rzeka Narew dzieli parafię w Nowym Lubielu, jak również gospodarstwa rolne. Mieszkańcy nadnarwiańskich miejscowości w gminie Rzewnie posiadają część gruntów rolnych na terenie gminy Rząśnik, a także groby swoich bliskich na cmentarzu w Nowym Lubielu. Budowa przeprawy mostowej skróci koszty i czas dojazdu do Warszawy oraz do miejscowości za rzeką – mówił wójt Wiesław Chrzanowski w rozmowie z nami w TC nr 1/2026. **RK**

KRONIKA POLICYJNA

31 maja tuż przed godziną 13 w miejscowości Zakliczewo (gm. Szelków) doszło do wypadku drogowego z udziałem samochodu osobowego i rowerzysty.

Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu dróg. Uczestniczyli w nim 43-latek kierujący samochodem osobowym marki Kia oraz 73-letni rowerzysta.

- Wstępne ustalenia wskazują, że rowerzysta zamierzał wykonać manewr skrętu w lewo w drogę podporządkowaną. W tym samym czasie kierujący samochodem osobowym wykonywał manewr wyprzedzania rowerzysty, w wyniku czego doszło do zderzenia obu uczestników ruchu – informuje kom. Monika Winnik.

W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznał rowerzysta, który został przewieziony do szpitala.

Na miejscu policjanci wykonali niezbędne czynności procesowe, które pozwolą na szczegółowe ustalenie przebiegu oraz wszystkich okoliczności tego zdarzenia. Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

FOT. KPP MAKÓW MAZ.



Wypadek z udziałem łosia

* * *

28 maja dyżurny makowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o kradzieży sklepowej w jednym z lokalnych supermarketów.

- Jak ustalili funkcjonariusze, dwaj mężczyźni działając wspólnie i w porozumieniu wynieśli ze sklepu kilkadziesiąt opakowań kawy. Ich plan runął w chwili, gdy jeden z nich – w pośpiechu opuszczając sklep – zgubił plecak wraz z dokumentami. Policjanci Wydziału Prewencji szybko połączyli fakty. Jeszcze tego samego dnia na terenie Makowa Mazowieckiego zatrzymali dwóch podejrzanych mieszkańców miasta w wieku 32 i 36 lat – przekazała oficer prasowa makowskiej policji.

Obaj trafili do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych i usłyszeli zarzuty kradzieży. Za popełnione przestępstwo grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

* * *

27 maja po godzinie 23 doszło w Makowie Mazowieckim na ul. Moniuszki do zdarzenia drogowego z udziałem dzikiego zwierzęcia.

- Wstępne ustalenia policjantów pracujących na miejscu wskazują, że 57-letni kierujący samochodem marki Audi uderzył w łosia, który nagle wybiegł wprost pod jadący pojazd – informuje rzecznik prasowa.

W wyniku zdarzenia dwie osoby podróżujące Audi zostały przewiezione do szpitala. Na szczęście obrażenia, jakich doznali, nie zagrażają ich życiu i zdrowiu. Zwierzę padło na miejscu.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza w godzinach wieczornych i nocnych oraz podczas przejazdu przez tereny leśne i nieoświetlone odcinki dróg.

* * *

Makowscy policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące agresywnego mężczyzny, który miał wejść na posesję swojej byłej partnerki i kierować wobec niej groźby pozbawienia życia. Kobieta, obawiając się o swoje bezpieczeństwo, poprosiła o pilną interwencję. Po przyjeździe na miejsce funkcjonariuszy z Posterunku Policji w Różanie okazało się, że mężczyzna oddalił się jeszcze przed ich przyjazdem.

- W trakcie wykonywania czynności w domu kobiety 60-latek ponownie pojawił się na posesji. Mężczyzna był agresywny i w obecności dzielnicowych ponownie groził kobiecie pozbawieniem życia. Był oblany benzyną, a w ręku trzymał zapalniczkę, grożąc kobiecie, że podpali ją i siebie. Funkcjonariusze obezwładnili agresora. Podczas interwencji okazało się, że miał przy sobie nóż – przekazała kom. Monika Winnik.

Mężczyzna został zatrzymany. Badanie stanu trzeźwości wykazało blisko 2 promile alkoholu w organizmie 60-latka. Zebrany przez policjantów materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutów naruszenia miru domowego, gróźb karalnych i naruszenia sądowego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej. 26 maja na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec 60-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy.

* * *

Policjanci makowskiej drogówki zatrzymali kolejnych kierujących, którzy rażąco przekroczyli dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym.

25 maja w miejscowości Szwelice funkcjonariusze zatrzymali do kontroli drogowej kierującego Toyotą.

- Jak wykazał pomiar prędkości, 34-letni mężczyzna przekroczył dopuszczalną prędkość o 55 km/h w obszarze zabudowanym – informuje policja.

Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy. Do podobnej sytuacji doszło tego samego dnia w miejscowości Tłucznice. Tam policjanci skontrolowali kierującego Fiatem.

- 40-letni mężczyzna również jechał z prędkością przekraczającą dozwolony limit. Przekroczył prędkość o 52 km/h w terenie zabudowanym – przekazują funkcjonariusze.

W tym przypadku funkcjonariusze również zatrzymali kierowcy prawo jazdy.

RK

eprasa.pl 0583c91076

IV liga

Makowianka odwróciła losy meczu

W najważniejszym meczu minionej kolejki lider rozgrywek KTS Weszło wygrał na boisku w Mińsku Mazowieckim z Mazovią i na kolejkę przed końcem rozgrywek zapewnił sobie awans do III ligi.

My, oczywiście, baczniej przyglądaliśmy się poczynaniom naszych zespołów - wyjazdowe zwycięstwo w Markach zapewniło piłkarzom z Makowa Mazowieckiego pewne utrzymanie. Zespół Kamila Majkowskiego w ostatnich tygodniach był w dołku, co przekładało się na wyniki. W starciu z Marcovią również nie było łatwo, bowiem goście przegrywali do przerwy 1:2 (gol Jose Huaca). Po przerwie Makowianie odwrócili losy meczu. Pięć minut po wznowieniu gry, wyrównującego gola zdobył Jakub Skop. Kwadrans przed końcem trzeciego gola zdobył Yorlin Matos, a w ostatniej minucie wygraną przypieczętował drugim trafieniem Huaca.

Zespół MKS Przasnysz mierzył się na wyjeździe ze zdegradowaną Wilgą Garwolin. W 30. minucie gospodarze objęli prowadzenie po skutecznie egzekwowanym rzucie karnym. Na szczęście dla Przasnyszan szybko wyrównał wychowanek Opii Opinogóra Mikołaj Karpik i do przerwy było 1:1. W drugiej połowie oba zespoły miały swoje okazje, ale w końcówce to gospodarze mogli zadać ostateczny cios. Bramkarz MKS-u Michał Subczyński obronił jednak rzut karny, dzięki czemu jego zespół może dopisać sobie jeden punkt w ostatecznym rozrachunku.

erem

FOT. JANEK/WILGA GARWOLIN



Przasnyszanie zremisowali w Garwolinie z Wilgą

FOT. MAKOWIANKA/FB



Radość piłkarzy Makowianki z pewnego utrzymania się w lidze

1. Weszło Warszawa	33	75	78:34
2. Mazovia Mińsk Maz.	33	72	77:30
3. Victoria Sulejówek	33	66	93:53
4. Hutnik Warszawa	33	62	68:42
5. Legionovia Legionowo	33	52	69:52
6. Ursus Warszawa	33	50	61:57
7. MKS Piaseczno	33	48	73:63
8. Błonianka Błonie	33	47	49:55
9. KS Łomianki	33	45	45:69
10. Mszczonowianka	33	44	62:63
11. Oskar Przysucha	33	44	59:65
12. **MKS Przasnysz**	33	41	42:57
13. **Mako. Maków Maz.**	33	41	59:69
14. Mazur Karczew	33	39	44:62
15. Talent Warszawa	33	38	51:69
16. Ożaro. Ożarów Maz.	33	30	55:92
17. Wilga Garwolin	33	26	51:74
18. Marcovia Marki	33	24	47:77

33. kolejka (6-7 czerwca): Łomianki - Ożarowianka 0:1, Legionovia - Ursus 1:2, Mazovia - Weszło 0:1, Błonianka - Talent 1:5, Marcovia - Makowianka 2:4, Oskar - Piaseczno 3:4, Hutnik - Mszczonowianka 2:1, Mazur – Victoria 3:0, Wilga - Przasnysz 1:1.

34. kolejka (10-14 czerwca): Ursus - Wilga, Przasnysz - Mazur, Victoria - Hutnik, Mszczonowianka - Oskar, Piaseczno - Marcovia, Makowianka - Błonianka, Talent - Mazovia, Weszło - Ożarowianka, Łomianki - Legionovia.

Ponad 200 szczypiornistek w Winnicy

Zakończył się XXI Ogólnopolski Turniej Przyjaciół Piłki Ręcznej o Puchar Mazowsza Dziewcząt rocznika 2014, organizowany przez LUKS „19" Winnica. To jedno z największych wydarzeń piłki ręcznej dzieci w Polsce, które od lat przyciąga drużyny z całego kraju.

W tegorocznej edycji udział wzięły zawodniczki z Czerska, Zambrowa, Siedlec, Brodnicy, Włocławka, Mławy, Białegostoku, Słupska, Ruśca, Ulana-Majoratu, Gołdapi, Radomia, Siemiatycz oraz gospodynie z Winnicy. Łącznie na parkietach rywalizowało ponad 210 dziewcząt reprezentujących osiem województw.

O randze i wysokim poziomie organizacyjnym turnieju świadczy fakt, że po raz kolejny został on doceniony przez Warszawsko-Mazowiecki Związek Piłki Ręcznej. Wydarzenie współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach zadania „Mazowsze Areną Historii" – turnieje z okazji 100-lecia piłki ręcznej na Mazowszu. Dla Winnicy i miejscowego klubu jest to duże wyróżnienie.

Region reprezentowały dwa zespoły – KS Zawkrze Mława oraz gospodynie z LUKS „19" Winnica. Drużyny zostały podzielone na dwie grupy. Spotkania grupowe rozgrywano w formule 2x10 minut, natomiast mecze o miejsca trwały 2x11 minut. Zawkrze Mława zakończyło rywalizację na siódmym miejscu. W meczu o tę lokatę Mławianki pokonały drużynę Słupi Słupsk 19:10.

Świetnie zaprezentowały się także gospodynie. Zespół „19" Winnica dotarł do finału, gdzie po emocjonującym i wyrównanym spotkaniu uległ rywalkom 13:15. Do przerwy utrzymywał się remis 7:7. Ostatecznie drużyna z Winnicy zajęła drugie miejsce.

Turniej stał na bardzo wysokim poziomie zarówno sportowym, jak i organizacyjnym, co podkreślali trenerzy przyjezdnych zespołów.

Tradycyjnie przygotowano również liczne nagrody dla uczestniczek. Główną nagrodą w losowaniu był rower ufundowany przez klub LUKS „19" Winnica, który trafił do zawodniczki z Czerska.

Puchary, medale, nagrody rzeczowe oraz dyplomy wręczali: dyrektor szkoły Anna Jacek-Walesiak, wicedyrektor Iwona Lachowska oraz prezes LUKS „19" Winnica Marzena Staniszewska-Szeliga. Za przygotowanie i sprawny przebieg turnieju odpowiadał nauczyciel i trener miejscowej drużyny Tomasz Szeliga.

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. Junak Włocławek, 2. LUKS „19" Winnica, 3. Kangur Siemiatycze, 4. UKS 50 Białystok, 5. MKS Pogoń Siedlce, 6. UKS Jaćwingowie Gołdap, 7. Zawkrze Mława, 8. Słupia Słupsk, 9. UKS Rusiec, 10. UKS Iskra Zambrów, 11. Sprint Ulan-Majorat, 12. Handball Czersk, 13. ELMAS-KPS APR Radom, 14. MKS Brodnica

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI



LUKS 19 Winnica – gospodynie zajęły drugie miejsce



Zespół Zawrze Mława

V liga

Nadnarwianka z awansem

MKS Ciechanów prowadził dwukrotnie w wyjazdowym meczu z bezpośrednim rywalem w walce o utrzymanie.

Remis bardziej zadowolił zawodników Kasztelana Sierpc, którzy przed ostatnią kolejką pozostają na placu boju i liczą na pozytywne rozstrzygnięcia baraży w czwartej lidze.

MKS Ciechanów powoli może sposobić się do rywalizacji w lidze okręgowej.

Ciechanowianie musieli wygrać w Sierpcu, chcąc zachować cień nadziei na utrzymanie. Przetrzebieni absencjami za czerwone kartki z poprzednich meczów oraz kontuzjami i tak dzielnie stawili czoła rywalowi. Dwukrotnie wychodzili na prowadzenie po golach strzelonych przez Szymona Grzywińskiego i Macieja Ropelewskiego, ale Sierpczanie za każdym razem odpowiadali bramkami.

W ostatniej kolejce tegorocznych rozgrywek podopieczni Tomasza Piaseckiego podejmą Huragan Wołomin. Niestety, wszystko wskazuje na to, że nawet zwycięstwo gospodarzy nie będzie miało już większego znaczenia i nie zapewni pozostania w V lidze.

Zgoła odmienna nastroje zapanowały w Pułtusku. Piłkarzom Nadnarwianki wystarczył remis, aby być pewnym drugiego miejsca w tabeli, dającego bezpośredni awans do IV ligi. Bramki Pawła Jabłońskiego oraz Michała Czarneckiego przyniosły Pułtuszczanom długo wyczekiwany awans. Już kilka tygodni temu awans zapewnił sobie drugi zespół Polonii Warszawa.

erem

1. **Polonia Warszawa II**	29	78	117:22
2. **Nadnarwianka Pułtusk**	29	67	88:27
3. Narew Ostrołęka	29	64	85:27
4. Naprzód Zielonki	29	49	69:43
5. Sokół Serock	29	48	53:48
6. **PAF Płońsk**	29	48	54:52
7. Wicher Kobyłka	29	48	59:59
8. Drukarz Warszawa	29	43	58:41
9. Escola Warszawa	29	40	53:57
10. Bug Wyszków	29	38	52:57
11. Huragan Wołomin	29	35	42:47
12. Kasztelan Sierpc	29	31	54:72
13. **MKS Ciechanów**	29	27	38:76
14. Grom Warszawa	29	27	43:82
15. Stoczniowiec Płock	29	10	26:119
16. **Żbik Nasielsk**	29	6	30:92

FOT. RM



Zawodnicy z Ciechanowa zremisowali w Sierpcu z Kasztelanem 2:2

29. kolejka (3-6 czerwca): Kasztelan - Ciechanów 2:2, Żbik - Bug 0:4, Grom - Narew 1:7, Nadnarwianka - Naprzód 2:2, Polonia II - Sokół Serock 3:1, Drukarz - Wicher 5:0, PAF - Stoczniowiec 3:1, Huragan - Escola 2:3.

30. kolejka (wszystkie mecze 14 czerwca o godz. 17.00): Drukarz - Stoczniowiec, Ciechanów - Huragan, Escola - PAF, Wicher - Polonia II, Sokół - Nadnarwianka, Naprzód - Grom, Narew - Żbik, Bug - Kasztelan.

eprasa.pl 0583c91076

Liga okręgowa

Zadecyduje ostatnia kolejka

Wyjazdowa wygrana w Radzanowie przybliżyła piłkarza Gladiatora Słoszewo do bezpośredniego awansu do V ligi.

Po dotkliwej przegranej w poprzedniej kolejce z Rzekunianką Rzekuń, zespół Pawła Mazurkiewicza wrócił na zwycięskie tory i jeśli za tydzień wygra u siebie z Soną Nowe Miasto, to będzie mógł świętować pierwszy w historii klubu awans do V ligi.

W Radzanowie od pierwszych minut przeważali piłkarze ze Słoszewa. Wynik spotkania otworzył Dawid Jabłoński, ale ozdobą była druga bramka autorstwa Dawida Klepczyńskiego. Jeszcze przed przerwą dwa gole dołożył Damian Matusiak. W drugiej połowie piłkarze Gladiatora trochę zwolnili, ale też nie potrafili znaleźć sposobu na świetnie dysponowanego bramkarza gospodarzy. W końcówce podopieczni Łukasza Kozłowskiego zdołali zdobyć dwie bramki (Maciej Michalski), ale nie mogło to odwrócić losów meczu. Druga w tabeli (miejsce premiowane grą w barażach) Rzekunianka nie dała żadnych szans na swoim boisku zawodnikom ze Strzegowa.

Bolesną porażką i być może spadkiem z ligi okręgowej powoli kończą sezon piłkarze Konopianki Konopki. Oczywiście, na złą sytuację nie wpłynęła tylko ostatnia przegrana, ale także wcześniej porażki m.in. Soną, Ostrovią, Kryształem czy Wkrą Bieżuń. W lepszej sytuacji są zawodnicy z Nowego Miasta, którzy pokonali u siebie rezerwy Narwi Ostrołęka (3 gole Damiana Załogi i bramka Łukasza Młudzikowskiego) i na kolejkę przed końcem mają dwa punkty przewagi nad zagrożoną Konopianką. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną w ostatniej kolejce, gdy Sona zagra na wyjeździe z Gladiatorem, a Konopianka zmierzy się w Mławie z rezerwami Mławianki. Zapowiada się interesująca walka o utrzymanie do ostatniego gwizdka.

Trzecia w zestawieniu Opia walczyła ambitnie o odwróceniu wyniku w starciu z Wkrą Żuromin. Do przerwy podopieczni Krzysztofa Kopcińskiego przegrywali na własnym boisku 0:2. W drugiej połowie Opinogórzanie zagrali niemal bezbłędnie, strzelając rywalom cztery gole (po dwie bramki zdobyli Kamil Olszewski i Adrian Kaczorek).

Erem

1. **Gladiator Słoszewo**	29	64	69:46
2. **Rzekunianka Rzekuń**	29	62	78:38
3. Opia Opinogóra	29	55	77:44
4. ULKS Ołdaki	29	55	82:55
5. Wkra Żuromin	29	45	70:54
6. Narew II Ostrołęka	29	43	51:45
7. Kurpik Kadzidło	29	42	52:53
8. Mławianka II Mława	29	41	49:45
9. Korona Szydłowo	29	41	59:62
10. Kryształ Glinojeck	29	37	58:60
11. Ostrovia Ostrów Maz.	29	35	46:71
12. GKS Strzegowo	29	34	40:56
13. Sona Nowe Miasto	29	31	45:65
14. Konopianka Konopki	29	29	47:66
15. Wkra Bieżuń	29	24	51:77
16. Wkra Radzanów	29	21	42:79



FOT. GLADIATOR SŁOSZEWO/FB

Gladiator nie dał szans Wkrze Radzanów



FOT. OPIA OPINOGÓRA/FB

Opia Opinogóra odwróciła losy meczu

29. kolejka (4-7 czerwca): Konopianka - Ołdaki 1:5, Ostrovia - Mławianka II2:1, Sona - Narew II 4:2, Wkra R. - Gladiator 2:4, Rzekunianka - Strzegowo 6:2, Korona - Wkra B. 3:4, Kryształ - Kurpik 0:5, Opia - Wkra Ż. 4:2.

30. kolejka (wszystkie mecze 13 czerwca o godz. 17.00): Ołdaki - Opia, Wkra Ż. - Kryształ, Kurpik - Korona, Wkra B. - Rzekunianka, Strzegowo - Wkra R., Gladiator Słoszewo - Sona, Narew II - Ostrovia, Mławianka II - Konopianka.

A klasa

Walka o utrzymanie trwa

O ile sprawa awansu jest już przesądzona (Mazowsze Jednorożec i Orzeł Sypniewo zagrają w przyszłym sezonie w lidze okręgowej), to nie wszystko jasne jest na dole tabeli.

Ambitnie walcząca Pełta Karniewo wygrała ważny dla układu tabeli mecz z Bartnikiem Myszyniec, który nie przegrał ostatnich 10 spotkań. W ostatniej kolejce w Karniewie dojdzie do bezpośredniego meczu zespołów walczących o pozostanie w A klasie - Pełta podejmować będzie GKS Łyse, który ma punkt przewagi nad drużyną z powiatu makowskiego.

erem

1. **Mazowsze Jednorożec**	25	58	93:41
2. **Orzeł Sypniewo**	25	50	76:33
3. MKS II Przasnysz	25	44	60:38
4. GUKS Krasnosielc	25	44	48:38
5. Wymakracz Długosiodło	25	43	62:48
6. Żbik II Nasielsk	25	40	59:46
7. Wkra Cieksyn	25	38	60:40
8. Iskra Krasne	25	38	60:59
9. Bartnik Myszyniec	25	37	64:50
10. Korona Karolinowo	25	30	47:50
11. Pełta Karniewo	25	29	48:65
12. GKS Łyse	25	28	45:59
13. GKS Pokrzywnica	25	11	33:96
14. Mazur Ojrzeń	25	7	19:111

25. kolejka (4-7 czerwca): Mazur - Wkra C. 0:1, Iskra - Żbik II 1:5, GKS Pokrzywnica - MKS Przasnysz II 0:3 (walkower), Wymakracz Długosiodło - Korona Karolinowo 2:5, GKS Łyse - Mazowsze 4:5, Bartnik - Pełta 0:1, Orzeł - Krasnosielc 0:1.

26. kolejka (12-14 czerwca): Wkra C. - Orzeł, Krasnosielc - Bartnik, Pełta - Łyse, Mazowsze - Wymakracz, Korona - Pokrzywnica, Przasnysz II - Iskra, Żbik II - Mazur.



FOT. WKRA CIEKSYN/FB

Wkra Cieksyn wygrała na wyjeździe z Mazurem Ojrzeń 1:0



Piłka ręczna

Handball kończy wysokim zwycięstwem

Piłkarze ręczni Handball Przasnysz zakończyli sezon efektownym zwycięstwem.

Po wygranej 26:16 na wyjeździe z KS Campeones Wąchock, również w rewanżowym, zaległym meczu 5. kolejki III ligi mazowieckiej nie dali rywalom większych szans, pokonując ich we własnej hali 34:21.

Gospodarze od początku kontrolowali przebieg spotkania. Już po 10 minutach prowadzili 6:1. Goście zdołali jednak częściowo odrobić straty i do przerwy przasnyszanie schodzili do szatni z czterobramkową zaliczką (15:11).

Po zmianie stron na parkiecie dominowała już tylko jedna drużyna. Zawodnicy Handballa zdobywali bramki seriami, systematycznie powiększając przewagę. Świetne zawody rozegrał Karol Komorowski, który aż 12 razy pokonał bramkarza rywali.

Ostatecznie gospodarze odnieśli wysokie zwycięstwo 34:21, a komplet punktów pozostał w Przasnyszu.

Było to ostatnie spotkanie Handballa Przasnysz w obecnym sezonie. Jak będzie wyglądała przyszłość drużyny, pokażą najbliższe miesiące.

lew

1. Agrykola Warszawa	7	21	209:236
2. MKS Piotrkowianin	9	19	318:259
3. AZS SGH Warszawa	10	17	301:246
4. Politechnika Świętokrzyska Kielce	10	13	269:280
5. **Handball Przasnysz**	10	11	283:306
6. Campeones Wąchock	8	0	153:288

Handball Przasnysz – KS Campeones Wąchock 34:21 (15:11)

Przasnysz: Mateusz Kobuz, Wiktor Morawski – Dominik Tokarski, Kacper Opalach 2, Maksym Husiev 3, Damian Sumiński 4, Wiktor Grabowski 4, Mateusz Cejmerowski 4, Bartosz Lewandowski, Konrad Śliwiński, Karol Garliński 5, Karol Komorowski 12.



B klasa

Gryf jeszcze wierzy

Gryf Kownaty Żędowe wciąż ma szanse na awans, ale nie tylko musi wygrać w najbliższej kolejce z pewną już awansu Wkrą Sochocin, musi również liczyć na potknięcie rezerw Płońskiej Akademii Futbolu w meczu z ostatnim w tabeli GKS Gumino.

W minionej serii gier wszystkie te ekipy zanotowały zwycięstwa. Gryf Kownaty Żędowe rozbił na wyjeździe Jutrzenkę Unieck - dwa gole zdobył dla gości Marek Mosiej, po jednej bramce zanotowali: Jakub Rudziński, Rafała Chojnowski oraz Adrian Goclender. Równie okazałe zwycięstwa przypadły zespołom z powiatu płońskiego - Wkra wbiła 9 bramek (po 3 bramki Żulewskiego i Wierzchowskiego) Borucie Kuczbork, a drugi zespół PAF - 8, w dodatku na wyjeździe, Tamce Dzierzgowo.

erem

21. kolejka (4-7 czerwca): Wieczfnianka - GKS Świercze 3:0, GKS Gumino - Orlęta 4:3, Tamka - PAF II 1:8, Wkra S. - Boruta 9:2, Jutrzenka - Gryf 1:5, pauza: Jutrzenka.

1. Wkra Sochocin	19	52	88:28
2. **PAF II Płońsk**	19	47	79:29
3. Gryf Kownaty Żędowe	19	46	78:27
4. Orlęta Baboszewo	19	25	75:49
5. Jutrzenka Unieck	20	25	53:70
6. Tamka Dzierzgowo	19	24	50:74
7. GKS Świercze	19	21	31:42
8. Boruta Kuczbork	19	20	45:83
9. Wieczfnianka Wieczfnia	19	16	33:51
10. Żak Szreńsk	19	13	34:67
11. GKS Gumino	19	12	26:72

22. kolejka (13-14 czerwca): Gryf - Wkra S. (14 czerwca, godz. 14.00), Boruta - Tamka, PAF II - Gumino, Orlęta - Wieczfnianka, Świercze - Żak, pauza: Jutrzenka.

eprasa.pl 0583c91076

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Tartak oferuje więźby, deski, łaty. Zapewniamy rozładunek HDS oraz transport do 100 km gratis. 603 502 876, 783 864 891
FC-0344/26

Pełen zakres prac remontowo-budowlanych. 608 834 901
SM-203

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316
FC-0018/26

Sprzedam Toyota Aygo 2025 rok. 698 717 567
PC-00230/26

Sprzedam Citroen Berlingo 2010 rok. 513 311 282
PC-00236/26

Sprzedam Pegeout Partner 2003 rok. 513 311 282
PC-00237/26

NIERUCHOMOŚCI

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555
M03680-41107

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!
Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu **tygodnikciechanowski.pl** w zakładce – ogłoszenia drobne

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088
PC-00227/26

PRACA

Zamieszkanie, wyżywienie, opeka lekarska za pomoc. 530 193 825
PC-00175/26

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-0354/26

Dam pracę - wysokie zarobki. 692 914 993
PC-00219/26

Praca przy krowach i na ciągnikach 606 260 744. 6-8 tys.
M03825-77837

Praca w gospodarstwie. 512 704 741
PC-00220/26



Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze. serce Polski

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO – WŁASNOŚCIOWEJ
w Działdowie, ul. Nidzicka 17
tel. (23) 697-97-92, (23) 697-99-01

ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zadania inwestycyjnego p.n. „Budynek mieszkalno – użytkowy, wielorodzinny 1,2 klatkowy wraz z uzbrojeniem terenu i zagospodarowaniem terenu przynależnego na działce oznaczonej Nr 271/71 przy ul. Rydygiera w Działdowie wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę".

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu określa SIWZ, którą należy odebrać w SML-W, ul. Nidzicka 17 lub pobrać ze strony internetowej – www.smlw-dzialdowo.pl, zakładka Ogłoszenia i przetargi. **Ofertę należy złożyć w dwóch kopertach w siedzibie Zmawiającego w Działdowie, ul. Nidzicka 17 (sekretariat) w terminie do dnia 30.06.2026 roku do godziny 15.00**. Kopertę zewnętrzną nie oznakowaną nazwą Oferenta należy opisać: „Oferta na opracowanie dokumentacji projektowo kosztorysowej" „Nie otwierać przed dniem 01.07.2026 roku godz. 11.00". Koperta wewnętrzna oprócz opisu jw. musi zawierać nazwę i adres Oferenta. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 01.07.2026 r. o godz. 11.00 w Sali Konferencyjnej w Spółdzielni.

Oferenci przystępujący do przetargu muszą spełniać warunki określone w specyfikacji. Wysokość wadium oraz warunki jego zwrotu lub utraty określono w SIWZ. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni
/-/

Działdowo, dnia 09.06.2026 r.

FCP-153

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec

Gmina Joniec

Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222
PC-00226/24

Skup koni, bydła rzeźnego exportowego. 606 954 202
FC-0044/26

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855
FC-0138/26

Sprzedam przyczepy do bel. 885 989 191
FC-0152/26

Sprzedam Ursus C-328. 516 952 263
PC-00228/26

Sprzedam prasę belującą Sipma i owijarkę. 667 412 455
PC-00232/26

Sprzedam ciągnik C-330, rok 1991. 662 253 949
PC-00235/26

Sprzedam prasę Z224, sieczkarnię do kukurydzy jednorzędową, kombajn Bizon, grunty rolne. 513 079 082
SM-205

Sprzedam drewnianą stodołę. 513 311 282
PC-00238/26

Sprzedam Zetora 5211, sianokiszonkę w belach. 516 504 054
PC-00240/26

Sprzedam tuczniki, prosięta, loszkę prośną. 661 544 341
PC-00241/26

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny rolnicze. 693 888 308
M03684-22023

Kupię ciągniki rolnicze każdy stan, przyczepę, ładowarkę. 603 502 876
FC-344/26

Sprzedam owies 15 ton. 693 996 832
SM-206



eprasa.pl 0583c91076

SKUP BYDŁA
ŁUKASZ GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A
Tel. 792 264 299
FCP-315

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Sprzedam jałówkę wysokocielną na początku czerwca. 517 209 762
SM-202

Sprzedam słomę w belach, jałówkę wysokocielną 781 956 581
SU-16

Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399
Su-17

Sprzedam owcę, kucyka kobyłkę, oddam groźnego psa. 512 734 818
SM-207

Sprzedam jałówki cielne HF i jęczmień. 797 034 360
SM-208

Sprzedam słomę w belach. 511 645 901
Sł-71

Żuromin, 01.06.2026 r. I. 6740.3.1.2026.KP

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŻUROMIŃSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 825)

Starosta Żuromiński

zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne, na wniosek Zarządu Powiatu Żuromińskiego, 09 – 300 Żuromin reprezentowany przez pełnomocnika Pana Pawła Wójcika, ul. Piaskowa 10/18, 21-500 Biała Podlaska w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

„Rozbudowa drogi powiatowej nr 4626W Chamsk – do drogi nr 541"

a) oznaczenie nieruchomości lub ich części według katastru nieruchomości objętych wnioskiem:

Jednostka ewidencyjna Żuromin – obszar wiejski 143706, obręb 0003 – Chamsk 445/2, 418/3, 528, 519/1, 539, 385, 364, 373, 363, 350/4, 529, 386, 445/1, 350/3

Jednostka ewidencyjna Żuromin – obszar wiejski 143706, obręb 0008 – Franciszkowo 312/2

b) oznaczenie według projektu podziału i według katastru nieruchomości przeznaczonych pod inwestycję drogową:

Jednostka ewidencyjna Żuromin – obszar wiejski 143706, obręb 0003 – Chamsk 445/2, 418/3 (418/6), 528 (528/2), 519/1 (519/4), 539 (539/2), 385 (385/2), 364 (364/2), 373 (373/2), 363 (363/2), 350/4 (350/6)

** w nawiasie wskazano nr działki po podziale wg. projektu podziału*

c) oznaczenie nieruchomości według projektu podziału i katastru nieruchomości, które staną się własnością Skarbu Państwa lub właściwej jednostki samorządu terytorialnego:

Jednostka ewidencyjna Żuromin – obszar wiejski 143706, obręb 0003 – Chamsk 418/6, 528/2, 519/4, 539/2, 385/2, 364/2, 373/2, 363/2, 350/6

Działki staną się własnością Powiatu Żuromińskiego

d) oznaczenie według podziału i według katastru nieruchomości działek poza liniami rozgraniczającymi, na których przewiduje czasowe ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości:

Włączenie do drogi wojewódzkiej nr 541
Jednostka ewidencyjna Żuromin – obszar wiejski 143706, obręb 0003 – Chamsk działka nr 445/1, 350/3
Czyszczenie wraz z profilowaniem skarp istniejącego rowu melioracyjnego
Jednostka ewidencyjna Żuromin – obszar wiejski 143706, obręb 0003 – Chamsk działka nr 363
Jednostka ewidencyjna Żuromin – obszar wiejski 143706, obręb 0008 – Franciszkowo działka nr 312/2
Przebudowa skrzyżowań z drogami gminnymi
Jednostka ewidencyjna Żuromin – obszar wiejski 143706, obręb 0003 – Chamskdziałka nr 529, 386

Z dniem zawiadomienia, o którym mowa w ust. 5, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa w ust. 9, jest nieważna.

Dokumentacja w powyższej sprawie udostępniona może być do wglądu zainteresowanym stronom w Starostwie Powiatowym w Żurominie Wydział Infrastruktury przy ul. Plac Józefa Piłsudskiego 4, pokój nr 15 w godzinach pracy urzędu, tj. od godz. 7^{30} - 15^{30} w okresie 14 dni od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025 r., poz. 1691) zawiadomienie uważa się za dokonane bądź doręczone po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

FCP-156

RÓŻNE

Sprzedam pszczoły. Ciechanów. 728 162 843
PC-00239/26

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00123/26

Praca dla pań. 733 028 016
PC-00174/26

Poznam panią wiek 42-58 lat. 507 970 438
PC-00225/26

USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamarażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132
FC-0571/24

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-204

Usługi elektryczne – instalacje, naprawy, modernizacje i szybka pomoc. 507 344 163
M03832-85767

Garaże Blaszane,
ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, kojce dla psów.
KONSTRUKCJA! - OCYNK
Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl
FCP-32

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Poszukuję osoby posiadającej doświadczenie w:
- przeróbkach sukien ślubnych i wieczorowych,
- podstawowych i zaawansowanych poprawkach krawieckich,
- konstrukcji odzieży,
- pracy z delikatnymi tkaninami oraz detalami charakterystycznymi dla branży ślubnej.

Współpraca miałaby charakter stały, jednak w elastycznym wymiarze godzin lub w oparciu o realizację konkretnych zleceń.

Kontakt: 505 832 274
FCP-154

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

BURMISTRZ MIASTA MAKÓW MAZOWIECKI

INFORMUJE

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Makowie Mazowieckim zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości położonych w Makowie Mazowieckim do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej:

- działka nr 693/2 – 34,80 m^2 – ulica Kopernika,
- działka nr 2787/3 – 55,00 m^2 – ulica Piłsudskiego,
- działka nr 2787/3 – 95,00 m^2 – ulica Piłsudskiego,
- działka nr 2787/3 – 81,00 m^2 – ulica Piłsudskiego,
- działka nr 2787/3 – 340,00 m^2 – ulica Piłsudskiego,
- działka nr 2787/3 – 75,00 m^2 – ulica Piłsudskiego,
- działka nr 2787/3 – 75,00 m^2 – ulica Piłsudskiego,
- działka nr 2787/3 – 60,00 m^2 – ulica Piłsudskiego,
- działka nr 2787/3 – 200,00 m^2 – ulica Piłsudskiego.

FCP-155

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737
FN-20

Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS
Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów
RED/25

Skup bydła rzeźnego
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa
Płatność w 3 dni!
500 224 312
FC-479

eprasa.pl 0583c91076

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



od 10.06.2026 do 16.06.2026

ŚRODA • 10 CZERWCA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy rolniczy
13:00 Dzikie królestwo Chin
14:00 Złoty chłopak, odc. 309
15:00 Serwis Info
15:10 Pogoda Info
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 944
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 887
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Prokurator, odc. 3
21:25 Cichy front, reportaż
22:20 Niewinni czarodzieje, film
23:55 Śmierć nadejdzie jutro, film

TVP2

06:55 Barwy szczęścia, odc. 3331
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Gwiazdorska kuchnia Ani
12:00 Rodzinka.pl, odc. 7
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 118
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 851
15:05 La Promesa , odc. 408
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 119
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3331
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Postaw na milion
21:50 Na sygnale, odc. 841
22:20 Na sygnale, odc. 842
22:55 Ludzie i bogowie, odc. 11
23:45 Ludzie i bogowie, odc. 12

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
09:30 Trudne sprawy, odc. 1219
10:30 Trudne sprawy, odc. 1220
11:30 Gliniarze, odc. 829
12:35 Gliniarze, odc. 830
13:35 Gliniarze, odc. 831
14:40 Dlaczego ja? odc. 1465
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1062
17:00 Gliniarze, odc. 1030
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4234
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:35 7 rzeczy, których nie wiecie o facetach, komedia
23:05 Jak ukradłem 100 milionów, komedia
01:10 Chiński zodiak, film karate

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1664
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1641
14:40 Ukryta prawda, odc. 1642
15:45 Ukryta prawda, odc. 1703
16:50 Szpital św. Anny, odc. 43
17:55 Detektywi, odc. 167
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4226
20:50 Król Artur: Legenda miecza, film przygodowy
23:25 Diuna, film SF
02:40 Śmierć Diany: dwa śledztwa, serial, odc. 4

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 11 CZERWCA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:45 To się opłaca
13:00 Sprawa dla reportera
14:00 Złoty chłopak, odc. 310
15:00 Serwis Info
15:10 Pogoda Info
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 945
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 888
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 Mistrzostwa świata 2026 mecz Meksyk - RPA
23:35 Morderstwa w Honfleur, film
01:15 Niewinni czarodzieje, film

TVP2

05:30 M jak miłość, odc. 1774
06:20 Operacja zdrowie
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3332
07:30 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl, odc. 8
12:00 Rodzinka.pl, odc. 9
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 119
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 852
15:05 La Promesa, odc. 409
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 120
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3332
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Kocham Cię, Polsko!
22:30 Daleko od szosy, odc. 2
23:50 Ludzie i bogowie, odc. 13
00:50 O północy w Paryżu, film

POLSAT

05:45 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1221
10:30 Trudne sprawy, odc. 1222
11:30 Gliniarze, odc. 832
12:35 Gliniarze, odc. 833
14:00 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów, mecz: Słowenia - Polska
16:30 Na ratunek 112, odc. 1063
17:00 Gliniarze, odc. 1031
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4235
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:35 Tylko nie ty, komedia romantyczna
22:50 Projektantka, komedia
01:30 Bejbi blues, dramat
03:45 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

05:55 Ukryta prawda, odc. 1665
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1643
14:40 Ukryta prawda, odc. 1644
15:45 Ukryta prawda, odc. 1704
16:50 Szpital św. Anny, odc. 44
17:55 Detektywi, odc. 168
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4227
20:50 Kuchenne rewolucje
22:00 Słaba płeć? komedia
00:00 Szefowie wrogowie 2, film
02:30 Szpital św. Anny, odc. 111
03:30 Uwaga!
03:45 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas, odc. 19

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 12 CZERWCA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy rolniczy
13:00 Dzikie królestwo Chin, odc. 3
14:05 Złoty chłopak, odc. 311
15:00 Serwis Info
15:10 Pogoda Info
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 946
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 889
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 MŚ Kanada - Bośnia i Hercegowina
23:35 Biały potok, komedia

TVP2

06:20 Anna Dymna, talk-show
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3333
07:30 Pytanie na śniadanie
11:25 Operacja zdrowie
12:00 Rodzinka.pl, odc. 10
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 120
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 853
15:05 La Promesa, odc. 410
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 121
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3333
20:05 Rodzinka.pl, odc. 293
20:40 Świat w obłokach, koncert
22:40 63. KFPP w Opolu
23:45 Raz na milion lat - piosenki zespołu Republika

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:30 Gliniarze, odc. 834
12:30 Gliniarze, odc. 835
14:00 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów - mecz: Japonia - Polska
16:30 Na ratunek 112, odc. 1064
17:00 Gliniarze, odc. 1032
18:00 Pierwsza miłość, serial, odc. 4236
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Piraci z Karaibów: Skrzynia umarlaka, film
23:10 Znaki, thriller SF
01:35 Cicha noc, horror komediowy
03:25 Nasz nowy dom

TVN

05:55 Ukryta prawda, odc. 1666
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1645
14:40 Ukryta prawda, odc. 1646
15:45 Ukryta prawda, odc. 1705
16:50 Szpital św. Anny, odc. 45
17:55 Detektywi, odc. 169
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Diuna: Część druga, film SF
23:35 Zakonnica 2, horror
01:55 Król Artur: Legenda miecza, film
04:30 Uwaga!
04:45 Nauka jazdy 5
05:15 Recepta na stary dom 3

REPUBLIKA

06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha
22:00 Piachem w tryby

eprasa.pl 0583c91076

SOBOTA • 13 CZERWCA 2026 r.

TVP 1
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:50 Seriale TV
11:40 Mali mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego, odc. 2
12:55 Zaproszenie dla rewolwerowca, western
14:45 Okrasa łamie przepisy
15:20 Rozmowy na medal
16:00 Dziedzictwo, odc. 947
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Rolnik szuka żony
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Mecz Katar - Szwajcaria
23:30 Trzy sekundy, film

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie -
11:20 Górna półka smaku
11:55 Zmiennicy, odc. 2
13:00 Panna młoda, odc. 121
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
16:15 Na dobre i na złe, odc. 984
17:20 Panna młoda, odc. 122
18:15 Va banque, teleturniej
18:45 Wyższa Szkoła Jazdy
19:10 Słowo na niedzielę
19:25 Rodzinka.pl, odc. 294
20:00 63. KFPP w Opolu
22:05 Gabi Drzewiecka zaprasza
23:00 63. KFPP w Opolu
23:35 MŚ mecz Brazylia - Maroko
02:25 Akacjowa 38

POLSAT
05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
12:00 Dziennik cwaniaczka 2, komedia
14:20 Toy Story 2, film animowany
16:20 7 rzeczy, których nie wiecie o facetach, komedia
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Polsat Hit Festiwal 2025 koncert
23:25 Venom 2: Carnage, film SF
01:45 Rok pierwszy, komedia przygodowa

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:35 Na Wspólnej, odc. 4224
12:05 Na Wspólnej, odc. 4225
12:35 Na Wspólnej, odc. 4226
13:05 Na Wspólnej, odc. 4227
13:35 Młode gliny, odc. 3
14:40 Mała Wielka Stopa, film
16:30 Indiana Jones i Świątynia Zagłady, film
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Dzień Matki, komedia
22:30 Weselne przeznaczenie, komedia romantyczna
00:15 Dziewczyna w czerwonej pelerynie, film fantasy

REPUBLIKA
07:05 Republika, wstajemy!
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
11:30 Salonik Ziemkiewicza
12:25 Republika dzień - serwis
12:40 Hity w sieci
13:30 Polityczne podsumowanie
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:10 Klub sportowy
15:20 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"

NIEDZIELA • 14 CZERWCA 2026 r.

TVP 1
07:00 Transmisja mszy świętej
08:00 Tydzień rolniczy
08:35 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Portret kapłana
13:05 Planeta zmian, film
14:10 Dom, serial, odc. 8
16:00 Dziedzictwo, odc. 948
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Żona dla Polaka
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Ojciec Mateusz, odc. 333
21:20 MŚ: Holandia - Japonia
00:35 Delikatność, komedia

TVP 2
05:05 Barwy szczęścia, odc. 3333
05:35 MŚ: mecz Australia - Turcja
08:25 Pytanie na śniadanie
11:25 Tamte lata, tamte dni
11:55 63. KFPP w Opolu
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Tak to leciało! teleturniej
17:15 Plebejuszka, serial, odc. 4
18:25 MŚ: Niemcy - Curacao
21:40 63. KFPP w Opolu - Kiedy mnie już nie będzie... W hołdzie Magdzie Umer i Agnieszce Osieckiej
22:20 Cafe Fogg, widowisko
00:35 MŚ: mecz Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
07:00 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów - mecz: Ukraina - Polska
09:25 halo tu polsat
11:30 Piotruś Królik 2, film
13:15 Daleko jeszcze? komedia
15:30 Piraci z Karaibów: Skrzynia umarlaka, film
18:50 Wydarzenia
19:15 Sport
19:22 Pogoda
19:35 Państwo w państwie
20:00 Zadra, film muzyczny
22:05 Tylko nie ty, komedia romantyczna
00:15 Captain Fantastic, komediodramat

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1668
06:50 Bez kompleksów
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Co za tydzień
12:10 Ugotowani
13:25 Wredne dziewczyny 2, film
15:35 Starcie tytanów, film
17:55 Kuchenne rewolucje
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Indiana Jones i ostatnia krucjata, film
22:25 Sherlock Holmes: Gra cieni, film kryminalny
01:00 15:17 do Paryża, thriller
03:00 Szpital św. Anny, odc. 113

REPUBLIKA
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 13. piętro
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień - serwis
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 15 CZERWCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Planeta zmian, film
14:00 Złoty chłopak, odc. 312
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 949
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 890
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 MŚ Belgia - Egipt
23:35 La Singla, film

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Okrasa łamie przepisy
12:00 Wyższa Szkoła Jazdy
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 122
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 854
15:05 La Promesa, odc. 411
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:15 MŚ: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka
20:40 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
21:30 Postaw na milion
22:30 Na sygnale, odc. 843
23:00 Na sygnale, odc. 844
23:35 MŚ: Arabia Saudyjska - Urugwaj

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1223
10:30 Trudne sprawy, odc. 1224
11:35 Gliniarze, odc. 836-837
13:40 Dlaczego ja? odc. 1466
14:40 Dlaczego ja? odc. 1467
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1033
17:40 Gliniarze, odc. 1034
18:50 Wydarzenia
19:18 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Szybcy i wściekli 6, film
22:45 Snajper: Dziedzictwo, film
00:55 Wpół do śmierci, film
03:05 Nasz nowy dom

TVN
05:55 Ukryta prawda, odc. 1669
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1647
14:40 Ukryta prawda, odc. 1648
15:45 Ukryta prawda, odc. 1706
16:50 Szpital św. Anny, odc. 46
17:55 Detektywi, odc. 170
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4228
20:50 Bitwa o gości
22:00 Nagle, thriller
00:10 Matrix Reaktywacja, film

REPUBLIKA
08:00 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała
18:00 Gabinet Sakiewicza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 16 CZERWCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Kalahari, twarde prawo pustyni, film
14:00 Złoty chłopak, odc. 313
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 950
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 891
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 MŚ: Francja - Senegal
23:35 Zagłada superjachtu Bayesian, film

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl, odc. 11-12
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Postaw na milion
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 855
15:05 La Promes, odc. 412
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 123
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3335
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Postaw na milion,
21:55 Na sygnale, odc. 845 -846
22:50 Rodzinka.pl, odc. 275
23:25 MŚ: mecz Irak - Norwegia
02:25 Nie z Gienkiem te numery, film dokumentalny

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1225
10:30 Trudne sprawy, odc. 1226
11:35 Gliniarze, odc. 838 -839
13:40 Dlaczego ja? odc. 1468
14:40 Dlaczego ja? odc. 1469
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1035
17:40 Gliniarze, odc. 1036
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Dzień Niepodległości: Odrodzenie, film SF
22:30 Baby Driver, film
00:55 Zasady walki II - Zdrada, thriller

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1670
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1649
14:40 Ukryta prawda, odc. 1650
15:45 Ukryta prawda, odc. 1707
16:50 Szpital św. Anny, odc. 47
17:55 Detektywi, odc. 171
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4229
20:50 Księgowy, thriller
23:30 Kuba Wojewódzki
00:45 W ciemność. Star Trek film SF

REPUBLIKA
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

eprasa.pl 0583c91076

Lekarz czy dekarz?

Studiować czy nie?

Wg. danych GUS z 2025 r., wyższym wykształceniem w Polsce legitymuje się już 46 proc. osób w wieku 25–34 lata, a wśród całej populacji w wieku produkcyjnym odsetek ten wynosi ok. 38 proc.

W początkach XXI wieku przekonywano nas, że mamy jeden z najniższych wskaźników wykształcenia i trzeba mobilizować młodzież do studiowania. Odbywało się to często kosztem wyrzeczeń całej rodziny. Obserwując rodziców widzimy, jak bardzo zależy im na kształceniu dzieci, na ich dobrych ocenach. Jednocześnie hermetyczną opieką otaczają swoje pociechy. Tymczasem to samodzielność powinna być podstawową cechą, kształtowaną w dzisiejszym świecie u dziecka.



Doradztwo zawodowe w naszym kraju mocno kuleje

Wybór ścieżki kształcenia jest na ogół wyborem rodziców, nie faktycznych predyspozycji ucznia. Czy chęci rodziców powinny decydować o przyszłości człowieka?

Obecnie sytuacja na rynku pracy diametralnie się zmieniła. Studia nie są gwarantem zatrudnienia, ani życiowego sukcesu. Coraz więcej młodych ludzi rezygnuje zatem ze studiów wyższych.

Tak naprawdę w wielu zawodach studia są stratą czasu i pieniędzy. Dobry specjalista rzemieślnik w określonej dziedzinie jest obecnie bardzo poszukiwanym na rynku fachowcem. Zreformowano szkolnictwo zawodowe, praktycznie likwidując wiele specjalności. Życie pokazało, że były to błędne decyzje. Praktyki u mistrzów wystarczały do nauczenia się dobrego zawodu. Nie każdy człowiek ma chęci i predyspozycje do długiej nauki. Dla wielu jest to stres i stracony czas oraz zbędne koszty. Również budżetu państwa. Robiąc dobrze to, co się lubi i umie, można godnie i spokojnie żyć i dobrze zarabiać. Obecnie, dostępność do wiedzy teoretycznej jest tak prosta, że jest możliwy samorozwój zgodnie z zainteresowaniami i chęciami. Wiedza przestała być „tajemną".

Są zawody, takie jak: lekarz, farmaceuta, weterynarz, prawnik, księgowy, nauczyciel, i wiele innych, gdzie są stawiane formalne wymogi odpowiedniego wykształcenia, bez których nie można ich wykonywać.

Formalnie... Jest cała rzesza zielarzy, uzdrowicieli i innych samozwańczych osób leczących chętnych, których jest też wcale niemało. Wpisując w Internecie odpowiednie polecenie dla sztucznej inteligencji, otrzymujemy rozpoznanie choroby oraz porady. Bez wizyty u lekarza. Wzory pism prawniczych również znajdziemy w Internecie. W sądzie można bronić się bez adwokata. Wystarczy się dobrze przygotować.

Obecny system oświatowy sprawia, że coraz więcej rodziców przenosi dzieci na nauczanie domowe. Nauczyciel przestaje być potrzebny. Rodzice nadzorują proces kształcenia swoich dzieci. Księgowość też jest do pokonania i przyswojenia. Wielu właścicieli firm radzi sobie z nią samodzielnie. Pomagają w tym gotowe programy informatyczne.

Wszędzie wkracza sztuczna inteligencja. Niedługo zastąpi niektóre zawody, do tej pory wykonywane przez ludzi. Tym samym zniknie część specjalizacji na studiach. Tak poszukiwany i dobrze opłacany do niedawna programista, jako jeden z pierwszych zostaje zastąpiony AI.

Nie matura, lecz chęć szczera...

W czasach PRL-u funkcjonowało powiedzenie: „Nie matura, lecz chęć szczera, zrobi z ciebie oficera". Oznaczało ono, że lojalność wobec władzy była ważniejsza od wykształcenia czy kwalifikacji. W dzisiejszych czasach też mamy takie przykłady. Zatrudnienie „swojego", któremu potem finansuje się studia z publicznych pieniędzy, to nierzadkie przypadki. Słyszymy co jakiś czas o kupowaniu dyplomów, nawet wśród osób ze „świecznika". Wartość dyplomu uczelni wyższej w ten sposób się dewaluuje.

Młode pokolenie, wychowane bezstresowo, ma swoiste podejście do życia. „Matura to bzdura, kiedy ginie natura" - czytamy na plakacie protestujących na proekologicznym wiecu. Z drugiej strony, ciągłe reformy oświatowe nie służą stabilizacji, dopracowaniu programów nauczania, itp. Każda zmiana rządzącej opcji politycznej skutkuje zmianami w oświacie, która w założeniach powinna być apolityczna. Kończy się to na ogół koncentracją dyskusji na nieistotnych dla procesu kształcenia elementach. Tak, jakby nikomu nie zależało na dobrze wykształconym i mądrym społeczeństwie. Prostym ludem łatwiej manipulować.

Czy zatem wymogi formalne posiadania wyższego wykształcenia nadal są zasadne?

Czy studia są potrzebne? Czy idą za nimi faktyczne umiejętności i wiedza? Czy wystarczy talent, pasja i pracowitość, aby osiągnąć sukces?

Obecny świat stwarza różne możliwości osiągania życiowych celów. Wśród parlamentarzystów, jest wielu bez studiów wyższych lub po uczelniach ostatnich w rankingach. W świecie artystycznym oraz sportowym, można wyliczać bez końca osoby bez wyższego, a nawet średniego wykształcenia.

Liczne źródła wskazują, że rzesze zdolnych i przedsiębiorczych ludzi rzuciło studia, wierząc w mit „doliny krzemowej". Dla części z nich rzeczywistość okazała się brutalna. Niektórzy ledwie utrzymują się na rynku, inni skończyli jako bezrobotni i nie osiągnęli niczego.

Żądza pieniędzy zaślepia, łudzi blaskiem sławy, daje płonne nadzieje

Dobre studia, poza ofertą zdobycia istotnej, specjalistycznej wiedzy, uczą samodyscypliny, organizacji czasu, pracy zespołowej, pracy pod presją, radzenia sobie ze stresem - to umiejętności niezwykle istotne. Nawiązanie znajomości i przyjaźni, usamodzielnienie się, nabycie kompetencji miękkich - to kolejne korzyści. Studiowanie w dużych miastach na studiach dziennych, ułatwia korzystanie z dóbr kultury, rozwija osobowość.

Renomowane uczelnie oferują szereg staży i programów pozwalających na wyjazdy do zagranicznych uniwersytetów, poznawanie innych kultur. To wszystko pozwala na świadome odkrywanie świata i radzenie sobie w nim, współpracę z innymi narodowościami oraz inne spojrzenie na rzeczywistość. Niestety, część uczelni wyższych nie ma propozycji dla najzdolniejszych i najlepszych studentów. Tych wyłapują dobre i rozwojowe firmy.

Uczelnie wyższe muszą się dostosować do zmieniającej rzeczywistości. Skostniałe struktury nie przetrwają. Jeśli dyplom uczelni nie zapewnia pracy, nie daje możliwości rozwoju, skazana jest ona na unicestwianie. Szczególnie w obliczu niżu demograficznego.

Czy jednak dzisiejszy świat potrzebuje ludzi wykształconych i światłych?

Czy udaje im się przebić przez tłumy tych, którzy prą do przodu, depcząc po drodze wszystko, co im przeszkadza? Prawdziwa wiedza sprowadza się do roli hobby, nie przekłada się na stanowiska i pobory. Prestiżowe studia nie gwarantują lepszej i bardziej płatnej pracy ani intratnych stanowisk. Wręcz przeciwnie, „wyżej" dochodzą ci, którzy często nie ukończyli żadnych studiów. Nawet używanie tytułu naukowego przed nazwiskiem stało się niemodne.

Obecna kultura sukcesu, kultura kariery preferuje postawy dążące do uzyskania jak najszybciej stabilizacji finansowej.

Na pytanie czy studiować czy nie, każdy musi odpowiedzieć sobie sam. To zależy, czego oczekujemy od życia.

ANNA BEATA JUKLANIUK

Dzieci nam szybko ubywa

Co roku 1 czerwca przyklejamy dzieciom baloniki, serwujemy lody i śpiewamy. Tyle że jest coraz mniej tych, którym śpiewamy. GUS opublikował właśnie raport o najmłodszych Polakach i – mówiąc wprost – to nie są dane do świętowania.

Na koniec 2025 roku w Polsce żyło dokładnie 5 307 310 dzieci do 14. roku życia. Dużo? W 1990 roku było ich prawie 9,5 miliona. W ciągu 35 lat straciliśmy ponad cztery miliony dzieci. Dziś stanowią one zaledwie 14,2 procent całego społeczeństwa – a w 1990 roku był to co czwarty Polak.

Rok do roku ubyło ich 184 tysiące. Dla porównania: to mniej więcej tyle, ile liczy Radom.

Mazowsze trzyma się lepiej – ale też kuleje

Województwo mazowieckie wypada na tle kraju całkiem przyzwoicie – mieszka tu 840 906 dzieci, co stanowi 15,3 procent populacji regionu. To jeden z wyższych wyników w Polsce, a mazowiecki współczynnik dzietności (1,29 poza Warszawą i okolicznymi gminami) jest najwyższy w kraju.

Ale nie łudźmy się. Powiat ciechanowski ma ujemny przyrost naturalny wynoszący minus 451 osób rocznie. W 2024 roku urodziło się tu zaledwie 600 dzieci. Na każde nowo narodzone dziecko przypadało półtora zgonu. Współczynnik dynamiki demograficznej wynosi 0,65 – czyli dwie trzecie tego, co potrzeba, żeby liczba mieszkańców nie malała. Na tysiąc mieszkańców powiatu przypada minus 5,31 w przyroście naturalnym.

Wyludnianie nie jest tu abstrakcją. To rzeczywistość, którą widać w zamykanych szkołach, pustoszejących wsiach i coraz krótszych listach uczniów w klasach.

Chłopcy górą, wtorki wygrywają

Dane GUS mają też swój lżejszy wymiar. Jeśli chodzi o płeć – na placach zabaw rzeczywiście rządzą mali panowie. Chłopcy stanowią 52 procent wszystkich dzieci w Polsce: 2 725 127 wobec 2 582 183 dziewczynek. Tak jest od zawsze – co roku rodzi się nieco więcej chłopców.

Ciekawostka? Noworodki mają swoje ulubione dni tygodnia. W 2025 roku najbardziej zapracowanym dniem na porodówkach był wtorek – wtedy na świat przyszło blisko 40 tysięcy dzieci. Niedziela? Niemal dwa razy mniej – niespełna 23 tysiące porodów. Natura – albo raczej planowe cesarskie cięcia – wyraźnie omija weekendy.

Najpopularniejszy miesiąc to lipiec. Najmniej dzieci rodzi się w lutym.

Powrót z emigracji – dobra wiadomość

Jest jednak w tym raporcie jeden naprawdę pozytywny sygnał. Choć z Polski wyjechało na stałe blisko 800 dzieci (głównie do Niemiec i Wielkiej Brytanii), w przeciwnym kierunku przyjechało ich prawie dziesięć razy więcej – ponad 7 tysięcy. Co czwarte z Wielkiej Brytanii, co piąte z Niemiec. Demografowie od lat wskazują, że masowa emigracja po wejściu Polski do UE była jednym z kluczowych czynników pogłębiających kryzys – teraz część tego odpływu wraca.

Współczynnik dzietności w Polsce spadł w 2025 roku do poziomu 1,068 – to niemal dwukrotnie mniej niż 2,1, czyli minimum gwarantujące prostą zastępowalność pokoleń. Średni wiek matki przy urodzeniu pierwszego dziecka to dziś 29,5 roku – w 1990 było to 22,7 roku.

To nie jest tylko problem GUS-owski, statystyczny, odległy. To jest problem naszych szkół, naszych przedszkoli, naszych przychodni i naszych emerytur za dwadzieścia lat. Każde dziecko, które się rodzi – w Ciechanowie, w Mławie, w Pułtusku – to inwestycja we wspólną przyszłość.

1 czerwca warto o tym pamiętać. Nie tylko przy balonach i lodach. **żet**

Źródło: informacja prasowa GUS z 28 maja 2026 r., dane statystyczne polskawliczbach.pl, GUS Regiony Polski 2025.

eprasa.pl 0583c91076

Tu, gdzie nasz dom

Ościsłowo

Wzdłuż drogi krajowej nr 60, mniej więcej w połowie odległości z Ciechanowa do Glinojecka, leży Ościsłowo.

Licząca blisko 300 mieszkańców wieś to jedna z najstarszych osad na terenie gminy Glinojeck – pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z około 1240 r. Ta spokojna dziś wioska, choć znacząca, z powodu swej lokalizacji, obecności szkoły podstawowej, czy ośrodka zdrowia, dawniej była siedzibą wielu ważnych instytucji, świadkiem historycznych wydarzeń, a także domem dla kilku zasłużonych w historii osób.

Ziemianie i rzemieślnicy

Przez wiele lat była to własność kościelna. W XIX wieku jako właściciele widnieją już Krasińscy, zaś po uwłaszczeniu włościan ziemie te przeszły w ręce mieszkańców. Był to czas intensywnego rozwoju wsi i jej drogi do samowystarczalności, wkrótce funkcjonowały tu bowiem praktycznie wszystkie niezbędne rzemiosła, był m.in. tartak, wiatrak, a przy drodze do Sulerzyża działała karczma. Drewniany budynek, własność rodziny Olczaków, istnieje zresztą do dziś, choć nie jest obecnie zamieszkały, ani używany. Przed wojną w lesie ościsłowskim funkcjonował także kompleks domów letniskowych.

W 1922 roku zawiązało się tutejsze OSP. 100 lat później na ścianie strażnicy umieszczono pamiątkową tablicę z nazwiskami założycieli i późniejszych prezesów. Jedną z tych osób (obok także m.in. Józefa Olczaka) jest Stanisław Czajkowski, postać wielce zasłużona dla miejscowości.

Dom zasłużony

Naprzeciw OSP stoi ponad stuletni, jeszcze XIX-wieczny, dom Czajkowskich, w którym mieszka dziś wnuk Stanisława, Zbigniew. W latach 20. w jednym z pomieszczeń domu zaczęła funkcjonować agencja pocztowa, prowadzona przez Czajkowskich.

- Pomagałem ojcu w pracy, zajmując się łączeniem rozmów telefonicznych – mówi nam pan Zbigniew. – Polegało to na umieszczaniu specjalnych kluczy w odpowiednich otworach. Nie było wtedy bezpośrednich połączeń. Panie z centrali międzymiastowej w Ciechanowie znały mnie po głosie.

Po poczcie, w czasach bardziej nam współczesnych funkcjonującej obok ośrodka zdrowia, pozostał do dziś jedynie… kod pocztowy. W sąsiedztwie zaś domu Czajkowskich od połowy zeszłego wieku działała Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa, będąca protoplastą obecnego Banku Spółdzielczego w Glinojecku.



XIX-wieczny dom państwa Czajkowskich

FOT. RK



Marek Marcinkowski (z lewej) i Zbigniew Czajkowski,

Kołchoźniki

Po wojnie, do 1973 roku, w sąsiedztwie obecnego domu kultury, mieścił się posterunek Milicji Obywatelskiej. W czasach PRL-u mieszkańcy mieli w swoich domach tzw. kołchoźniki, czyli przewodowe głośniki radiowęzłowe, za pomocą których przesyłane były audycje radiowe oraz lokalne wiadomości.

- Teraz pewnie puszczali by przez nie reklamy – żartuje pan Zbigniew.

We wsi działała także biblioteka. Miejscowość miała ponadto kółko rolnicze z bazą maszynową, a także kuźnię, masarnię i piekarnię.

- Do dziś pamiętam smak tych rogali. Wspaniałe były… - wspomina Zbigniew Czajkowski.

Ludzki Niemiec

O lesie ościsłowskim i tamtejszym miejscu pamięci pomordowanych przez Niemców starych, chorych i niepełnosprawnych osób, powiedziano już wszystko. Niedawno zmarła ponad stuletnia Czesława Grudzińska, będąca jednym z ostatnich świadków niemieckiej zbrodni. Nieżyjąca już Irena Bober, żona Nikodema, właściciela kuźni, wspominała swoje nietypowe spotkanie z niemieckim żołnierzem, o czym opowiedział nam Marek Marcinkowski, były wicestarosta i mieszkaniec Ościsłowa od 1980 r.:

- Był początek września. Mąż został zmobilizowany, a ona została sama z dziećmi. Z frontu w okolicach Mławy, czy Chorzel dochodziły wieści o brutalnych czynach Niemców. Wszyscy się bali. Pewnego dnia przechodząc z dziećmi przez szosę napotkała jadącego motocyklem żołnierza. Zatrzymał się i wysiadł. Ona zamarła. Trzęsła się ze strachu w obawie, że zabierze jej dziecko. I on zaczął do niej mówić. Znała trochę niemiecki, bo wcześniej służyła u jakichś Niemców. Mówił, że w domu też ma dzieci oraz żonę. Dał dzieciom cukierki, a nawet wziął jedno z nich na ręce. Na koniec zapytał o drogę i pojechał. Na szczęście trafiła na normalnego człowieka.

W czasie wojny był tu posterunek żandarmerii i tzw. trzepak, czyli miejsce, gdzie egzekwowano kary za różne przewinienia w postaci obicia kijem tylnych partii ciała.

Odsetek poetów

Ościsłowo wiele zawdzięcza społecznemu zaangażowaniu oraz koniecznemu w tamtych czasach sprytowi swoich mieszkańców. Dla przykładu Zdzisław Czajkowski, ojciec pana Zbigniewa, organizował egzaminy dla murarzy w budynku obecnego domu kultury, a także zabiegał – skutecznie – o linię autobusu miejskiego na początku lat 80-tych. Zdołał m.in. przekonać pracowników kładących wtedy asfalt, aby powstała także pętla autobusowa.

Dodajmy, że z Ościsłowa pochodził poeta Jerzy Czajkowski, brat ojca naszego rozmówcy Zbigniewa Czajkowskiego, autor „Rapsodii ciechanowskiej".

- Żartowaliśmy kiedyś, że jest tu najwięcej poetów w przeliczeniu na mieszkańca – uśmiecha się Marek Marcinkowski – W pewnym momencie było ich trzech – Jerzy Czajkowski, Stanisław Kęsik i Sławomir Zdun.

„Rapsodia…", choć generalnie jest fikcją literacką, wspomina o faktycznym uwięzieniu Stanisława Czajkowskiego przez UB w Ciechanowie.

- Opowiadał o tym mój ojciec – mówi Zbigniew Czajkowski. – Babka zawsze przywoziła do prania jego zakrwawioną koszulę. Tak go tam traktowali. Jeśli chodzi o martyrologię w mojej rodzinie, dodam, że dziadek od strony matki, Stanisław Rosiak, zginął rozstrzelany na ulicy Śląskiej w Ciechanowie w dzień wyzwolenia.

W Ościsłowie urodził się także Bogusław Zakrzewski, dyplomata, ambasador PRL w Tajlandii i Portugalii i ambasador RP w Brazylii. Powiązania rodzinne z tą miejscowością ma również Stanisław Żelichowski, nadleśniczy, poseł na Sejm i wreszcie minister środowiska.

Rzemieślnicy, artyści, działacze. Samowystarczalni.

RADOSŁAW KOWALSKI



Budynek, w którym funkcjonowała karczma

Z zielarskiej skarbnicy

Komosa biała

Ta popularna roślina, dzisiaj traktowana jako chwast, rozpowszechniona jest na całym świecie. Podobno nie rośnie jedynie na Antarktydzie. Znana jest powszechnie na Mazowszu pod nazwą lebioda lub fańka. Co ciekawe, słowo lebioda używane było u nas bardzo często na określenie człowieka bardzo słabego charakteru, tchórzliwego, niedojdy, jednym słowem słabeusza.

Lebioda w medycynie ludowej była stosowana od wieków jako ziele żółciopędne. Wywar z liści i korzeni podawano powszechnie na bóle żołądka, wzdęcia i kłopoty z przemianą materii. Wierzono w dobroczynne działanie takiego naparu jako środka uspokajającego, pobudzającego apetyt oraz przy problemach ze wzrokiem. Regularne picie wywaru miało leczyć przewlekły kaszel oraz pomagać na dolegliwości ze strony układu oddechowego. Zalecano go przy przeziębieniach i grypie. Dla przyspieszenia procesu gojenia się ran, oparzeń i różnych owrzodzeń stosowano przemywanie oraz okłady z wywaru z lebiody. Okłady takie sporządzano również na stłuczenia, ponieważ łagodziły dolegliwości bólowe.



Lebiodą karmiono bydło przy podejrzeniu uroku, ponieważ wierzono w jej moc w usuwaniu czarów. Wiosną gospodynie zbierały młode liście i siekały je dla kur wierząc, że przyczynia się to do zwiększenia nieśności drobiu i będzie więcej jajek. Wraz z innymi ziołami wkładano łodygi lebiody z kwiatostanem do bukietów, święconych w dniu Matki Boskiej Zielnej. Tej rośliny używano później w ciągu roku do chłostania czyli wyparzania wnętrza dzieży do wypieku chleba, aby chleb zawsze się udawał.

Najważniejszą jednak właściwością lebiody czyli fańki był fakt, że od wieków była rośliną ostatniej szansy, ratującą na przednówku przed głodem. Ze zbieranych młodych liści lebiody sporządzano polewki oraz dodatek do innych bieda-potraw. Dzisiaj często fańka zastępuje szpinak.

Fańka „na bogato"

Młode liście lebiody umyć, przesmażyć na słonince ze skwarkami, osolić, popieprzyć, kto lubi może dodać rozdrobniony ząbek czosnku. Oddzielnie ugotować kaszę (do wyboru – gryczana lub jęczmienna). Wymieszać obfitą porcję fańki z kaszą, posypać posiekanym jajkiem. Smacznego!

GC

eprasa.pl 0583c91076

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

O święceniu pól

Od drugiego dnia Wielkanocy do początków lipca tradycyjnie odbywał się we wsiach i parafiach obrzęd mający na celu zapewnienie ochrony pól i zebranie obfitych plonów.



Święcenie pól w Grzybowie

Zwany były różnie: święceniem, okrężaniem, objazdem lub obchodem pól, a także procesją konną, kawalkadą wielkanocną lub jazdą krzyżową. Wzmianki o nim spotykamy od najdawniejszych czasów, ale trudno jest określić jego początki. Być może związany był z obchodami pogańskimi, nasilonymi szczególnie w okresie wiosennym, mającymi na celu magiczne zapewnienie ochrony plonów. Już w XIII wieku obrzęd miał charakter religijny. Znany był nie tylko w Polsce, ale i we Francji, Niemczech, na Morawach, Łużycach, Podolu, a także prawdopodobnie w innych rejonach rolniczych Europy. Tam jednak wcześniej, bo już w XIX wieku ulegał powolnemu zanikowi. W prawie wszystkich polskich wsiach zaniechano tego zwyczaju w latach powojennych ze względu na nieprzychylny stosunek ówczesnych władz do publicznych, niekontrolowanych zgromadzeń oraz do wszelkich obrzędów z elementami religijnymi. W niektórych województwach obowiązywał wręcz zakaz organizowania święcenia pól. Po transformacji ustrojowej w wielu wsiach reaktywowano zwyczaj. Jeżdżąc po Polsce, często można w maju lub czerwcu spotkać procesje wędrujące miedzami i drogami wśród pól, kawalkady ciągników i samochodów udekorowane zielenią czy po prostu usypane kopce graniczne z wetkniętymi w nie krzyżykami.

Święcenie pól było dla rolników ważnym obrzędem, wynikającym z cyklu pracy i znaczeniem codziennego trudu. Miało uchronić przed nieurodzajem, strzec zasiewy przed gradobiciem, *wyłożeniem się* zbóż oraz przed wszelkimi kaprysami przyrody zagrażającymi plonom.

Uroczystość była niezwykle istotna dla mieszkańców wsi. Te wspólne, ogólno-wioskowe procesje błagalne odbywały się zazwyczaj po zakończeniu wiosennych wytężonych prac polowych. W trakcie objazdu gospodarze błagali, aby Bóg odwrócił nieurodzaje, wszystkie klęski, choroby, nieszczęścia oraz darował kary za popełnione przewinienia.

Obchodzenie pól

Bywały dwie formy takich magicznych zabiegów ochronnych – stosowane indywidualnie przez gospodarza i zwane obchodem, w odniesieniu wyłącznie do własnego pola, oraz zbiorowe - z udziałem kapłana, związane z gruntami należącymi do całej wsi. Indywidualny obchód pola poza funkcjami magicznymi, miały na celu również sprawdzenie stanu zasiewów oraz przegląd granic pól, czy przypadkiem sąsiad nie worał się zbyt daleko i nie uszczknął odrobiny gruntu. Obchody pól zaczynały się już w Wielką Sobotę po obrzędzie poświęceniu wody, a najpóźniej w poniedziałkowy poranek wielkanocny. Czasami zwyczaj ten praktykowano w Zielone Świątki. Każdy gospodarz zabierał wodę święconą, kawałek chleba lub pszennej bułki i szedł miedzą wokół swoich pól obsianych zbożem. W narożniki zagonów wtykał kawałki pieczywa, a pola z rosnącym zbożem kropił wodą święconą, używając często jako kropidła poświęconej palmy. Pieczywo symbolizowało pomnażania dostatku, tak jak ciasto które rosło w dzieży i z małej ilości robiło się go dużo. Gałązki wierzbowe w palmie były symbolem odradzającego się życia, ponieważ wierzba była pierwszą rośliną, budzącą się po zimowej martwocie.

Na wschodzie Polski ludność prawosławna obchodziła pola zazwyczaj w dniu św. Jerzego, czczonego jako patron prac rolniczych. Gospodarzowi w obrzędzie towarzyszyła rodzina, która na zakończenie spożywała prosty posiłek na polu. Na Mazowszu obchody pól najczęściej odbywały się na św. Marka lub w czasie tzw. dni krzyżowych. Były to trzy kolejne dni poprzedzające uroczystość Wniebowstąpienia. Dni krzyżowe od najdawniejszych czasów były czasem modlitw błagalnych o dobre urodzaje, zapewnienie dostatku i obfitości chleba.

Objeżdżanie pól

Objazd pól w przeszłości był procesyjnym, konnym okrążaniem łanów danej wsi, w którym uczestniczyli wyłącznie mężczyźni – gospodarze, kawalerowie i parobkowie. Takie kawalkady były najbardziej rozpowszechnione w XVII i XVIII wieku. Ze względu na częste elementy rywalizacji, nieporozumienia i konflikty między sąsiadującymi miejscowościami oraz wyścigi konne kończące się wypadkami, zwierzchnicy kościelni i świeckie władze administracyjne wydawały zakazy ich urządzania pod rygorem kar pieniężnych. Później objazdy pól przerodziły się w uroczystość, w której uczestniczyli wszyscy mieszkańcy.

Na Mazowszu święcenie pól tradycyjnie rozpoczynało się po Zielonych Świątkach i trwało do początków lipca, w terminach uzgadnianych z proboszczem parafii. W uroczystości uczestniczyli wszyscy mieszkańcy, z wyjątkiem obłożnie chorych, niedołężnych i kobiet w połogu. Gromadzili się oni przy kapliczce czy krzyżu na końcu wsi, a po przyjeździe kapłana orszak wyruszał. Na czele jechali konno dwaj kawalerowie, dzierżąc krzyż i chorągiew kościelną. Za nimi w bryczce podążał kapłan, a dalej – w wypełnionych po brzegi, odświętnie przystrojonych zielenią i kwiatami bryczkach, wasągach oraz innych wozach konnych - wszyscy uczestnicy objazdu. W trakcie jazdy śpiewali litanie i nabożne pieśni. Orszak zatrzymywał się kolejno przy czterech umajonych kapliczkach granicznych lub usypanych kopcach. Po modlitwach, suplikacjach błagalnych i poświęceniu zakopywano w butelce karteczkę ze spisanym fragmentem Ewangelii, datą i nazwiskiem księdza, a w kopiec wtykano niewielki krzyżyk drewniany. Na zakończenie uroczystości, po mszy odprawianej przy ołtarzu polowym koło kapliczki lub na polanie pobliskiego lasu, odbywały się wspólne zabawy, połączone z ucztowaniem. Trzeba było nabrać sił przed zbliżającymi się żniwami.

O miedzach

Od najdawniejszych czasów pola oddzielane były od siebie wąskimi pasami nieoranej ziemi zwanymi miedzami oraz różnymi znakami granicznymi. Najczęściej miały one postać kopców, wkopywanych i znakowanych kamieni lub słupów oraz drzew. Świętym, niepisanym prawem była nienaruszalność takich znaków, a także zakaz powiększania swojego gruntu kosztem podorywania miedzy. Ten ostatni zakaz często był jednak łamany, co prowadziło do najczęstszych zatargów i konfliktów sąsiedzkich.

Funkcja graniczna miedzy traciła znaczenie w okresie od jesiennego zebrania plonów do czasu wschodzenia nowych zasiewów, co zwyczajowo przypadało od dnia św. Michała do św. Wojciecha. W dawnej Polsce obowiązywało prawo kobylego pola, zgodnie z którym w tym czasie można było wypasać bydło i stada kobył ze źrebakami na cudzych polach, nie licząc się z miedzami granicznymi. Miedze pełniły także funkcję traktów pieszych, a w czasie letnich prac polowych były ulubionym miejscem odpoczynku, zwłaszcza w cieniu rosnących tam grusz polnych. W odległości rzutu siekierą od miedzy nie wolno było niczego budować.

Podczas święcenia pól po zakopaniu fragmentu Ewangelii gospodarze chwytali obecnych na uroczystości pastuszków i *sypali im pamiętne*. Kapłan pilnował, aby razy nie były zbyt bolesne. Zwyczaj bicia podrostków na kopcach granicznych miał w nich utrwalić pamięć o przebiegu granic, ażeby nigdy w cudzym polu szkody nie robili.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Lekko gazowana lemoniada z kwiatków czarnego bzu

Dziś w naszej kulinarnej rubryce o smakach Mazowsza przepis orzeźwiającą, wyjątkową lemoniadę. Przepisem dzieli się z Wami Gosia Witkowska, która w Sochocinie prowadzi Manufakturę Naturalnych Słodyczy Sweet Love.



To orzeźwiający, naturalnie lekko gazowany napój z kwiatów czarnego bzu, cytryny i imbiru. Fermentowany w 3-litrowym słoju dzięki dzikim drożdżom znajdującym się na kwiatach bzu.

Składniki (na 3-litrowy słoik)

Baza:

8–12 dużych baldachimów kwiatów czarnego bzu (całe zebrane pęki kwiatów, świeże, pachnące)3 cytryny
50g świeżego imbiru (ok. 5–7 cm korzenia), pokrojonego w plasterki
2,5–3 litra wody (niechlorowanej, najlepiej źródlanej)

Słodzik:

150–200 g cukru trzcinowego (lub syropu z agawy, miodu, syropu klonowego)dla wersji bez cukru: 80–100 g erytrytolu lub ksylitolu

Przygotowanie

Zbieraj kwiaty w słoneczne, suche dni, gdy baldachimy są całkowicie otwarte i pachnące.
Nie myj kwiatów! dzikie drożdże żyją na kwiatach — mycie je zabije.
Tylko delikatnie potrząśnij baldachimami, aby usunąć robaki
Usuń wszystkie zielone części (łodygi, liście) — mogą być gorzkie i zawierają toksyny
Użyj tylko kremowe kwiatki
Cytryny dokładnie umyj gorącą wodą i szczotką (nawet jeśli są bio).
Pokrój 2–3 cytryny w grube plasterki (ze skórką).
Wygnij sok z pozostałych cytryn (ok. 150–200 ml).
500 ml ciepłej wody wymieszaj z cukrem (lub słodzikiem).
Jeśli używasz miodu — nie podgrzewaj powyżej 40°C, aby nie zniszczyć enzymów.
Do czystego 3-litrowego słoja włóż:
kwiatki bzu
plasterki cytryn
plasterki imbiru
Zalej przestudzonym syropem cukrowym.
Dodaj sok z cytryn.
Dolej resztę wody (do prawie pełnego słoja, zostaw 5 cm od góry).
Delikatnie wymieszaj czystą drewnianą łyżką.

Fermentacja dzikie drożdże

1. Przykryj słoik gazą lub lnianą tkaniną i zawiąż gumką.
2. Odstaw w ciemne miejsce w temperaturze pokojowej (20–25°C) na 3–4 dni.
3. Codziennie 2–3 razy dziennie delikatnie wymieszaj czystą drewnianą łyżką.
4. Otwórz słoik, aby uwolnić gazy fermentacji.
5. Po 3 dniach spróbuj — powinien być lekko kwasowy, lekko słodki i lekko gazowany.

Karbonizacja (dodatkowe gazowanie)

1. Gdy napój osiągnie pożądany smak, przecedź przez gazę lub sito do czystego słoja.
2. Wlej do butelek z zakrętką (szklane butelki z korkiem lub plastikowe do gazowanych napojów).
3. Zostaw butelki na 12–24 godziny w temperaturze pokojowej dla dodatkowej karbonizacji.
4. Gdy butelki staną się twarde i napięte (gazowane), natychmiast przenieś do lodówki.

Krok 7: Chłodzenie i podawanie

1.Przechowuj w lodówce do 2 tygodni.
2. Przed podaniem dodaj lód, plasterki cytryny, świeże listki mięty. Podawaj ze słomką.

KO

eprasa.pl 0583c91076



LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Amerykańska gwiazda z płockiego ZOO

Już niedługo wakacje, a w wielu szkołach rozpoczął się sezon wycieczkowy. Różne miasta konkurują o względy naszych pociech. Kraków, Warszawa, Trójmiasto, Wrocław, Olsztyn, Toruń, Malbork, Frombork, Płock… I właśnie w tym ostatnim z wymienionych miast chciałem się dziś na krótko zatrzymać, aby złożyć wizytę szanownej nestorce Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Płocku, aligatorzycy Marcie. Właśnie kończy 96 lat! i uchodzi za najstarsze zwierzę mieszkające w ogrodach zoologicznych w Europie.

A wszystko zaczęło się od słynnej akcji „Krokodyl", którą ogłosił na początku lat sześćdziesiątych ówczesny kierownik płockiego ZOO, nieżyjący już, Tadeusz Taworski. Urodzony w Buenos Aires, w rodzinie polskich emigrantów, absolwent Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, chcąc pozyskać dla swego ZOO jak najwięcej egzotycznych zwierząt – wtedy kosztowało to fortunę – postanowił wykorzystać „dobre serce" argentyńskiej i brazylijskiej Polonii. W zamian za kilka tysięcy książek zebranych przez mieszkańców Płocka, głównie dzieci i młodzież, pozyskiwał zwierzęta dla kierowanej przez niego placówki. Właśnie w odpowiedzi na tę akcję jeden z Polonusów, inż. Tadeusz Wągrowski, postanowił zakupić dla Płocka samicę aligatora missisipijskiego Martę, która wykluła się w 1930 r. w stanie Luizjana w USA, natomiast żona inżyniera, Wanda Wągrowska, w drodze na Florydę, namówiła męża, aby zakupił też dla Marty partnera, żeby im w PRL-u raźniej było. I tak w 1960 r. na pokładzie statku MS Generał Bem dwa aligatory – Marta i Pedro, przybyły do Polski, a potem do Płocka, o czym informowała „Trybuna Mazowiecka".

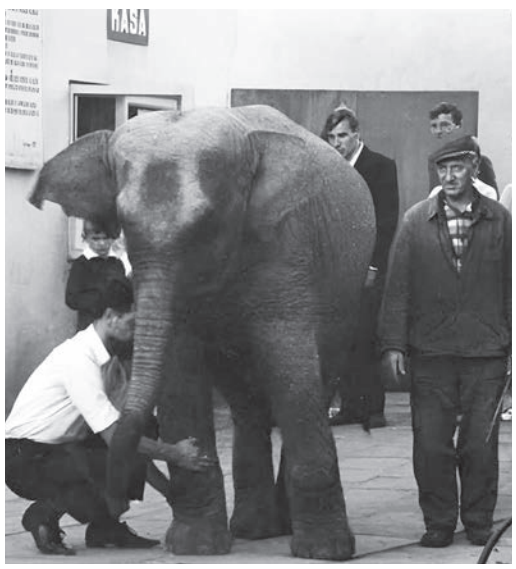

Słonica Petra przybywa do Płocka (1964)



Aligatorzyca Marta z płockiego ZOO

Wkrótce okazało się jednak, że aligatorzyca Marta jest samotnicą i nie zaakceptowała swego partnera, który na skutek tego trafił do ZOO we Wrocławiu, a także kilku innych samców, również tych „dewizowych", z którymi starano się ją wyswatać w późniejszych latach. Pozostała sama, ale nie w samotności.

Od chwili przyjazdu do Płocka Marta była jedną z największych atrakcji ogrodu zoologicznego na skarpie, obok słonicy Petry, sprowadzonej z Holandii w 1964 r. Za sprawą dyrektora Taworskiego została nawet gwiazdą filmową, grając rolę krokodyla Hermana w komedii Andrzeja Kondratiuka „Hydrozagadka" z 1970 r. Zdjęcia do filmu kręcono na Zalewie Zegrzyńskim, dokąd przewieziono Martę, drżąc cały czas, aby nie przyszło jej do głowy uciec i na stałe osiedlić się w wodach zalewu. Co prawda wtedy dopiero byłaby atrakcją niejednej sensacyjnej opowieści, ale tak naprawdę jej opiekunowie słusznie zakładali, że nie przeżyłaby „polskiej zimy" w naturalnych warunkach. Po filmowej wędrówce powróciła więc do Płocka. Sławę jednak wtedy zyskała i wyszło na jaw, że Płock ma nie tylko Petrochemię i Politechnikę, ale również swoją aligatorzycę – gwiazdę godną produkcji hollywoodzkich, która jednak Amerykę opuściła i Polskę wybrała. Dziś uchodzi już nie tylko za jedno z najstarszych zwierząt w ogrodach zoologicznych w Europie, ale i za jednego z najstarszych mieszkańców ogrodów zoologicznych na świecie. Rozłożyła na łopatki nawet swego rosyjskiego konkurenta, aligatora o imieniu Saturn, który w 1946 r. trafił on do Moskwy z Berlina, ale przeżył jedynie 84 lata, ustępując miejsca płockiej aligatorzycy. Co ciekawe aligatory amerykańskie zazwyczaj żyją średnio 60-70 lat. Marta już o ponad ćwierćwiecze przekroczyła normę. Jak więc widać słowiańskie klimaty aligatorom amerykańskim służą (oczywiście w warunkach ogrodu zoologicznego). Kiedy ostatnio widziałem Martę w ubiegłym roku, niewiele się zmieniła. Jak zawsze nieruchliwa, z otwartą paszczą, poczciwa płocka stara panna, rodem z Ameryki. Ma więc książęcy Płock czym się pochwalić nie tylko na Wzgórzu Tumskim, ale i na nieco dalej położonej skarpie wiślanej „za mostem".

Dziewięć Rutek, a jedna dzieża…

Pod Ciechanowem najliczniejszym skupiskiem zamieszkanym przez drobną szlachtę o tym samym głównym trzonie nazwy były wsie Rutki, których na początku XIX wieku było co najmniej jedenaście, a w drugiej połowie tegoż wieku już „tylko" dziewięć.

Tak zostały wtedy opisane w Słowniku geograficznym: Rutki – okolica szlachecka; powiat ciechanowski, gmina Nużewo parafia Ciechanów. W obrębie jej mieszczą się następujące wsie, zamieszkane przeważnie przez drobną szlachtę: a) Rutki Begny, wieś ma 5 domów, 54 mieszkańców; b) Rutki Borki parafia Sulerzyż, mają 7 domów, 85 mieszkańców (w 1827 było 9 domów, 92 mieszk.); c) Rutki Borzymy, 2 domy, 24 mieszk. (w 1827 - 1 dom, 15 mieszk.); d) Rutki Bronisze mają 9 domów, 85 mieszk. (w 1827 – 10 domów, 50 mieszk.); e) Rutki Głowice 7 domów, 61 mieszk. (w 1827 – 7 domów, 41 mieszk.); f) Rutki Krupy, folwark; ma 1 dom, 15 mieszk. (w 1827 – 3 domy, 23 mieszk.); g) Rutki Łęki, wieś 8 domów, 72 mieszk. (w 1827 – 10 domów, 54 mieszk.); h) Rutki Marszewice wieś 8 domów, 87 mieszk. (w 1827 – 5 domów, 32 mieszk.); i) Rutki Szczepanki wieś 3 domy, 26 mieszk. (w 1827 – 6 domów, 28 mieszk.). Człon Begny oznaczał położenie na terenie bagnistym, Borki – pod lasem, a Krupy – od uprawianego w największej ilości jęczmienia i wyrabianej z niego kaszy.

Gleby są tu kiepskie, więc mieszkająca drobna szlachta była w większości biedna. Sąsiedzi z okolicznych zamożniejszych wsi ukuli lekceważące powiedzenie: „Dziewięć Rutek, a tylko jedna dzieża" (do pieczenia chleba). Złośliwie mawiano również o delektowaniu się przez mieszkańców jedną znalezioną czarną jagodą, co miało być nadzorowane przez samego sołtysa – aby było sprawiedliwie!



Dzisiaj Rutki Krupy i Borzymy włączone są do Głowic; Bronisze do wsi Rutki Borki; Lenki (dawne Łęki) do wsi Rutki Begny, a Szczepanki są częścią Marszewic. Dawny układ osadniczy klasycznej okolicy szlacheckiej jest zupełnie nieczytelny, a pamięć o nim pozostała jedynie w przytaczanej anegdotce.

GC

Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie

Okolice Ciechanowa i Mławy, zamieszkiwane dawniej przez drobną szlachtę, były raczej ubogie.

Poza utworzonymi znacznie później dobrami ordynacji opinogórskiej, nie spotykano tu wielkiej własności ziemskiej, chociaż niektóre dwory wyróżniały się obszarem i zamożnością. Tutejszą szlachtę zwano różnie:

zagrodową - od zagrody, niewiele odróżniającej się od zabudowań chłopskich;

zaściankową - od rozrzuconych w niewielkiej stosunkowo odległości przysiółków, zamieszkałych przez ubogą szlachtę, zazwyczaj własnoręcznie uprawiającą swoją ziemię, np. Kownaty, Rutki, Mieszki, Jarluty, Kołaki, Łebki, Nasierowo i inne;

cząstkową - od posiadanej jedynie części wsi; w jednej wsi bywało kilku – kilkunastu szlachciców cząstkowych

okoliczną - od okolicy szlacheckiej czyli obszaru składającego się z kilku – kilkunastu pomniejszych skupisk osadniczych o wspólnej nazwie głównej, jak chociażby Żmijewo, Bieńki, Konarzewo, Damięty, Garlino, Długołęka, Pajewo, Pszczółki, Purzyce, Humięcino, Radzieje, Szlasy i inne;

szaraczkową - od najpowszechniejszej barwy stroju uszytego z szarej, niebarwionej wełny;

kapotową - od kapoty czyli żupanu – ulubionej formy wierzchniego stroju męskiego, dosyć długiego, z rękawami, z tyłu drobno przymarszczonego i bez rozcięcia;

drążkową - od niewygodnych ław zajmowanych w senacie z oparciami z drążków, ponieważ nie starczało dla nich krzeseł, które były przypisane możniejszym;



chodaczkową - od noszonych często na co dzień chodaków z kory lipowej zamiast butów;

a nawet gołotą, jeżeli nie posiadali ziemi - a jedynie pamięć o herbie oraz dumę ze swojego pochodzenia.

Chociaż w porównaniu z innymi regionami kraju szlachta ciechanowska była najbardziej rozdrobniona, to jednak chlubiła się równością wszystkich „urodzonych" wobec prawa, niezależnie od stopnia zamożności, czego dowodziło przytoczone powyżej przysłowie.

GC

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02
redaktor prowadzący: 23 673 93 63

Poczta elektroniczna: tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Radosław Kowalski, Radosław Marut, Katarzyna Olszewska

Współpraca: Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Anna Beata Juklaniuk, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska tel. 23 672 44 96 ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna: Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu: Radosław Marut tel. 23 672 34 02 radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 0583c91076



KON-tekst

Szaleństwo Majki

Chodzi oczywiście o Maję Chwalińską (a nie Majkę Skowron), naszą tenisistkę, która podbiła swoją grą, postacią i zachowaniem serca kibiców na słynnych paryskich kortach Rolanda Garrosa, także całą Polskę i sportowy (tenisowy) świat.

Jedna z kibicek obecnych na trybunach w Paryżu namalowała na biało-czerwonej tabliczce dowcipne hasło - „1 Maja!”. Nie miało to jednak nic wspólnego z obchodzonym w PRL-u świętem ludzi pracy, nawoływało naszą tenisistkę do walki o zwycięstwo.

Wiemy już, że ostatecznie pani Maja nie zajęła pierwszego miejsca w Paryżu, była „dopiero” druga (po przegranym pojedynku finałowym z rosyjską tenisistką), ale dla nas, Polaków to ona została mistrzynią, zwyciężczynią oraz bohaterką tego sportowego wydarzenia.

Ubiegła sobota, godz. 15. Przed telewizorami zasiedliśmy gremialnie, rodzinnie i towarzysko, jak nie przymierzając, za czasów największych osiągnięć polskiej reprezentacji piłkarskiej (Mistrzostwa Świata, dawno, dawno temu). Żeby zobaczyć ostatni mecz naszej bohaterki. I być może kolejne zwycięstwo...

Czasy się zmieniły, obecnie tego typu widowiska można oglądać nie tylko stacjonarnie i nie tylko w telewizorach, ale również w podróży, w plenerze, na grillu. Na smatrfonach, telebimach i innych urządzeniach. Akurat trwał długi czerwcowy weekend i „Szaleństwo Majki” sięgało zenitu. Na Stadionie Śląskim podczas koncertu piosenkarza Dawida Podsiadło sto tysięcy gardeł zaśpiewało „Sto lat” dla naszej tenisistki, która właśnie grała finał. Historia naszej młodej tenisistki to materiał na powieść, albo serial, a nie na krótki felieton...

Maja Chwalińska, 24-letnia tenisistka, nie jest nowicjuszką w tej dyscyplinie sportowej, gra od dzieciństwa (przez jakiś czas, jako juniorka trenuje razem z Igą Świątek). Po serii niepowodzeń kilka razy jest bliska rozwodu z tenisem, ale zawsze wraca do gry. Choruje na depresję. Nie ma dotychczas błyskotliwych sukcesów.

Ale trzy tygodnie temu rozpoczął się jej piękny sen. Do Paryża Chwalińska jedzie jako tenisistka z drugiej setki rankingu WTA. Żeby wedrzeć się na drabinkę turniejową musi startować w kwalifikacjach. Ale to te gry przyniosły jej pierwsze sukcesy, otworzyły drogę do finału Rolanda Garrosa. Rozegrała trzy mecze z dobrymi przeciwniczkami i nie straciła ani jednego seta. Spędziła na paryskich kortach tydzień dłużej, niż jej rozstawione rywalki. Potem czekały na nią coraz lepsze rakiety z pierwszej dziesiątki: Maria Sakkari, Qinwen Zheng, Anna Kalinska, Diana Sznajder, i wreszcie Mirra Andriejewa. Wszystkie one, poza ostatnią, musiały uznać wyższość tenisistki z Bielska-Białej. Chwalińska grała jak w transie, zachwycała się nią publiczność w Paryżu i w Polsce, z uznaniem kiwały głowami obecne na trybunach sławy tenisowe z Martiną Navratilową na czele.

Chwalińska przegrała ostatni mecz, przegrała finał, ale wygrała wiarę w siebie, swój talent i możliwości. Wygrała też sympatię i uznanie wielkiej rzeszy miłośników tenisa. W rankingu przeskoczyła ze 114 miejsca, na 21, otrzymała też niemałe honorarium...

„Szaleństwo Majki”, „1 Maja”, „Spełniony sen Kopciuszka...”. Jak my kochamy takie bajki!

RYSZARD MARUT



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Na zdrowie

KRÓSKĄ HAJNOSA



Zaprawdę powiadam wam, niezbadane są wyroki boskie. Kiedym wszak udał się zachodów słońca temu parę do cyrulika, coby konsultacyi poddać kontuzyję prawicy mej, tedy wieści takowe żem otrzymał, iże ciśnienie me nader pokaźne. Nic to, żem postury okazałej ze przodu zwłaszcza, albowiem jadła tłustego ci u mnie dostatek, a ruchu wszelakiego posucha. I tak wieści owe wielce niespodziane. Ledwie wszak dwie z trzech części kopy z okładem roków żywota mego, a jam przecie we inszym celu kroki me ku cyrulikowi skierował. Przeto tedy znienacka miast ze żywota korzystać, jako Pan Bóg przykazał, pasa niechybnie zacisnąć muszę. Ode ust odjąć mi trzeba kebsa smakowitego, polewki czarnej czarkę i insze kaloryje. Ruszyć muszę litery cztery me szlachetne i na bicykl rzyć posadzić. Miód pitny i okowita pode kluczem na cztery spusty zamknięte. Spożywać jeno medykamenty mi wolno. Przekonan ci ja byłem, iże obcy mi zazdrości smak, pókim posła owego nie obaczył, co ze machiny latającej wyjść nie mógł. Pytam tedy Panie w niebiesiech, jak żyć?

Zaiste, żywot człeczy jako film się jawi, we którem akcyi zwrotów pełno i raz człek na wozie, a raz pode wozem. Raz nade kozackimi stepami machiny latają, raz nade ruską tundrą. Raz ci darują Bielika Order, coby go inszym razem zabrać chcieć. Raz tako rzecze król jankeski, coby zaraz insze rzec. Raz Jarko, raz Dönek rząd dusz sprawuje. Raz u kresu boju na tarczy powrócić wieszczysz, a tu Przemko Czereśniewski ze połowy placu cios śmiertelny zadaje. Raz Robko litości dla wrogów nie ma, raz miłosierdzia zbytek okazywać raczy. Raz wysoki Celsjusz i słonko promieniowaniem superfioletowym lico grzeje, a raz ziąb i zimna Zośka. Raz nie masz ci człeka, coby pawłowską dla bestyj ostoją zarządzać chciał, aż tu niespodzianie aplikacyja wpływa. Raz Jezus we władanie makowską ziemię obejmuje, a raz Sebko Karaś-Chlebek. Zaprawdę, ode Sasa dode Lasa.

Takaż tedy refleksya człeka nachodzi, iże strach się bać, jakiż akcyi zwrot jutro, li za niedzielę obaczym. Jakiż suspens i jakiż twist, coby nam mózgowie nadążyć nie raczyło, ślepia jako dukatów pięć wybałuszyło i coby nam żuchwy ku podłożu chyżo podążyły. Spodziewać się nam trzeba jeno tyleż, iże kiedy zacnie, niechybnie nadobnie dziać się będzie, a kiedy trwoga, wtem ni stąd ni zowąd radzi być możem. Choć i takowe dictum złudnym być może, albowiem bywa, iże mawiają, iże gorzej być nie może. Ano może.

Ech, kopsnął by na warę kiełbasę tłuściutką, trunkiem złocistym by popił i legł by leniwie na hamaku o zdrowotnych właściwościach chmielu rozważawszy. Zaprawdę, wiary po temu nie daję, iże wczoraj zwykłością to było i pospolitością, a dziś jako sen się jawi i jakoż ze dnia na dzień degradować się raczą potrzeby człecze. Mądrze prawił Janko Chanowski. Zaprawdę tedy powiadam wam, zwieść się nie dajcie, kiedy zacnie się wiedzie, jako i wiary po temu nie dawajcie, iże po wsze czasy żywot marny. Acz to pierwsze pewno prawdopodobne bardziej.

Zaprawdę, przyjdzie kres boju na wschodzie za roków wiele. Lecz we kolejce kolejny bój czeka.

Zaprawdę, abdykuje Dönek i Jarko niechybnie. Lecz tedy swar to i waśni nie kres będzie wcale.

Zaprawdę, obaczym gladyatorów naszych na mundyalu kiedyś. Lecz beze Robko niechybnie i klęsk jeszcze wiele obaczym.

Zaprawdę, doceniać raczcie rozstaje losu swego, albowiem uświadczyć możem losu gorszego.

RADEKtor

Krzyżówka nr 23

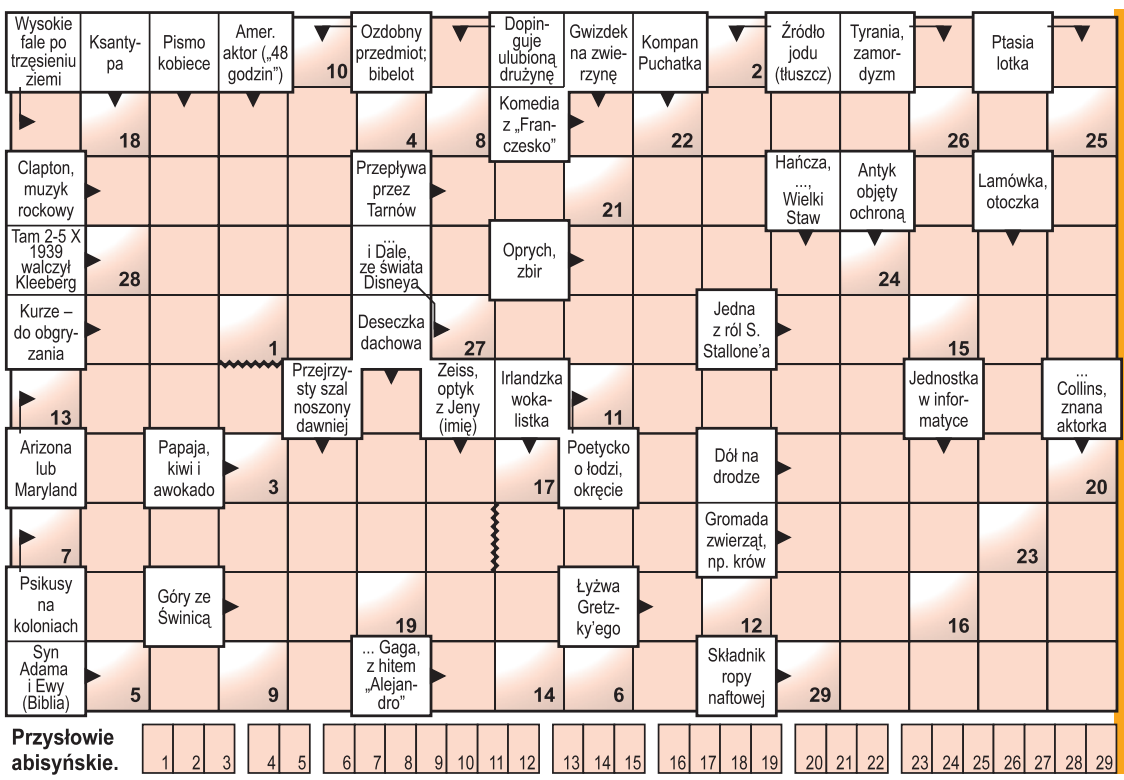

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 21: Pod lodem belek nie ma. Nagrody wylosowali: Bogumiła Morawska-Koc, Łukasz Lubowiedzki, Bartosz Konar.

eprasa.pl 0583c91076



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Polskie dysonanse

Według Stańczyka, królewskiego błazna z XVI wieku, będącego zarazem mądrym filozofem, dbającym o losy ojczyzny, co drugi Polak (w tamtych czasach) był lekarzem. Tak Stańczyk żartował, a w jego epoce musiało to być niezłym dowcipem, gdy medyków było jak (nomen omen), na lekarstwo. Był jeden wspaniały Wojciech Oczko, nadworny lekarz królów. Leczył ruchem i siłami natury. Inni upuszczali krew i przepisywali mikstury, rzadko leczące ciało. Nic przeto dziwnego, że człowiek musiał być własnym dla siebie lekarzem i aptekarzem, mieć pomysł na kurację i skuteczne zioło za pazuchą (albo okowitę). Żeby się ratować w potrzebie na lekarzy psioczył i złorzeczył, trochę jak dzisiaj...

W epoce zaś słusznie minionej, PRL-u, co drugi Polak wiedział dobrze jak naprawić gospodarkę, w sytuacji gdy nic nie działało jak powinno. Trzeba było mieć prężny umysł i zmysł menedżera żeby sobie coś „zorganizować". Niewiele towarów było na półkach sklepowych, lecz rząd chwalił się, że jesteśmy dziesiątą potęgą gospodarczą świata. Dziś władze spuściły z tonu, właśnie weszliśmy do elitarnego klubu, jako dwudziesta gospodarka. Ale i tak nie wszyscy w to wierzą, wietrząc podstęp. Być może, twierdzą, uwzględniając kilkunastu świeżych miliarderów jakich się dorobiliśmy, jest to zbliżone do prawdy. Ale co nam z tego? Ludzie są (niektórzy) obleśnie bogaci, a państwo biedne, zadłużone, z dużym deficytem. To jednak inna bajka i opowieść o „Polsce w ruinie" już raczej nie przejdzie. Staliśmy się krajem nowoczesnym, zachodnim.

W czasie długiego weekendu byłem na kilku towarzyskich spotkaniach i rozmawiając z ludźmi, uświadomiłem sobie, że teraz co drugi jest historykiem, to znaczy zna się (niby) na historii. Nie jest to dziwne w kraju gdzie premier i prezydent są historykami. Obaj po studiach na tej samej uczelni i z tego samego miasta (Gdańska), kibicują tej samej piłkarskiej drużynie (Lechii), jednak różnią się diametralnie i często mają jakieś anse do siebie. Ta sytuacja wyróżnia Polskę na tle innych krajów. Podobnie jak wyróżniała się Polska gdy miała braci bliźniaków na stanowiskach premiera i prezydenta. Albo gdy naszym prezydentem był zwykły elektryk, bez matury. Nie mówiąc o jego poprzedniku, komunistycznym dyktatorze, wybranym jednak na tę funkcję przez Zgromadzenie Narodowe.

W zgodnej opinii rodaków, najlepszym prezydentem w demokratycznej Polsce okazał się były minister komunistycznego rządu, Aleksander Kwaśniewski. (Tak wynika z sondaży).

Meandry naszej historii skłaniają do zajmowania się nią z pasją i wypowiadania się przy każdej okazji. Nawet kler to czyni. Arcybiskup Nycz pociesza, że Bóg opiekował się Polską przez całe tysiąc lat. Przesadził nieco, bo jednak były wojny, zabory, powstania, była Zagłada. Ale, być może, musieliśmy się sprawdzić, w boju i znoju. Arcybiskup Depo, metropolita częstochowski, nie mógł pogodzić się w Boże Ciało z faktem, że Polacy wyjeżdżają na długie urlopy. I zapominają o wierze i kościele. Kościół jest w ten sposób marginalizowany. Postępuje laicyzacja. Jednak, gdziekolwiek rodacy spędzają długi urlop, wszędzie są kościoły i mogą je odwiedzać, jeśli chcą. W skali kraju, liczba uczęszczających na msze (dominicantes),lekko nawet wzrosła (do 29,6%), zaś przystępujących do komunii (cominicantes), do 14,6%. Kościół zawdzięcza to popularności nowego papieża Leona XIV, jednakże w dłuższej perspektywie może się okazać, że historia Kościoła zanotuje kolejne schizmy, tworzą się bowiem nowe rysy i podziały, zarówno po stronie liberalnej jak i konserwatywnej. To może nawet prowadzić do wyodrębnienia się nowego wyznania. Ale to temat na odrębne studium (lub esej).

Zresztą, w czasie długiego weekendu moi kompani nie spierali się o Kościół. Większość z nich żyje rodzinnie, jak Bóg przykazał i chodzi w niedzielę na msze. Spierają się o kształt państwa, prawa, demokrację i początki tegoż. A także rozwój w najbliższej przyszłości. Asumpt do sporów dał prezydent Nawrocki w ubiegłym roku, gdy ostentacyjnie wyrzucił „okrągły stół" (mebel przy którym obradowano w początkach 1989 r) z Pałacu Prezydenckiego do Muzeum na Cytadeli. I nie to było najgorsze. Istotne było, co powiedział na temat tego, co ten „mebel" symbolizuje: solidarność, kompromis, kulturę dialogu, ducha porozumienia ponad podziałami. To wszystko odrzucił. Całą tę „nową tradycję". Powiedział, że z tą chwilą kończy się w Polsce postkomunizm. A zatem dziesięcioletnie (w sumie) rządy PiS-u to też był postkomunizm? Prezydentura Lecha Kaczyńskiego również? Pytania obnażają nonsens słów prezydenta. Nawrocki unieważnił szlachetne wartości, wokół których konsolidowali się Polacy, stawiając na nacjonalizm i ostre podziały. To jest prezydent tylko prawej strony. Nadal są tacy co walczą z wiatrakami, to znaczy ze „złogami komunizmu". Wystarczy jakakolwiek legislacja w liberalnym duchu (vide: ustawa o statusie osoby najbliższej), żeby podniósł się krzyk, że to marksizm, komunizm, lewactwo. Dzień 4 czerwca, data pierwszych częściowo wolnych wyborów, nie jest afirmowany jako dzień wolności i demokracji, tylko jako rzekoma „przepustka dla komunistów" do wygodnego życia. A przecież trzeba było ich unicestwić, prawda?... (w tym czasie w kraju stacjonowała jeszcze Armia Czerwona i istniał Związek Radziecki).

Wielu działaczy kontestowało obrady „okrągłego stołu" w czasie jego trwania. Większość zmieniła zdanie, już w wolnej Polsce. Między innymi prezydent Bronisław Komorowski. Z kolei bracia Kaczyńscy, którzy brali w nim udział, jakkolwiek w tylnych szeregach, później stali się jego krytykami. Nie brakuje też innych krytyków. Jednak historia oceni ten czas sprawiedliwie.

„Okrągły stół" to wstęp do nowego ustroju. Po nim wybory 4 czerwca ustanowiły nowy porządek metodą demokratyczną. Porządek jałtański runął, w ogromnej mierze dzięki Polakom. Cały świat podziwiał „polską rewolucję", dokonaną bez przemocy, bez wystrzału. W szybkim trybie zwinął się ustrój autorytarny. To był największy sukces Polaków w XX wieku. Czy nie należałoby tego dnia uczcić jako narodowe święto?

Minęło 37 lat...Jak można ocenić ten okres? W tym czasie obaliliśmy komunizm, zbudowaliśmy zręby liberalnej demokracji, weszliśmy do struktur Zachodu (NATO i UE), uchwaliliśmy nową konstytucję, stworzyliśmy dobrobyt dla większości społeczeństwa. Ale nie dla wszystkich. I nie wszyscy „załapali się" na ten pociąg do lepszej przyszłości. Inni, choć nadzwyczaj zamożni, oczekują na więcej. Jeszcze innym nie pasują wolności i swobody, które kojarzą z upadkiem Zachodu. Przeżywamy dysonans poznawczy... chcemy i nie chcemy postępu demokracji liberalnej, boimy się rewolucji technologicznej, sztucznej inteligencji. Andrzej Celiński, jeden z uczestników „okrągłego stołu" uważa że począwszy od połowy lat 70. i aż do 2010 roku trwała w Polsce rewolucja demokratyczna; zdecydowana większość Polaków chciała demokracji na każdym poziomie, po roku zaś 2010, czyli po katastrofie smoleńskiej, zaczął się czas kontrrewolucji, częściowego odwracania się od demokratycznych i liberalnych wartości w stronę nacjonalizmu. To się zbiegło ze zmianami w świecie. W wielu krajach partie prawicowe, nacjonalistyczne zyskują popularność, w niektórych doszły już do władzy, na przykład we Włoszech, czy w Stanach Zjednoczonych. Wielu ekspertów sądzi, że trumpizm jest odmianą putinizmu. Dlatego prezydent Trump przyjmuje Putina na czerwonym dywanie i wiesza zdjęcie z nim w Białym Domu.

Polacy osiągnęli wiele i moje pokolenie może być z tego dumne. Ale co dalej? Ojczyzna znaczy różne rzeczy dla różnych ludzi. Najgorsza byłaby mentalność wyśmiana przez hrabiego Fredrę:"Ojczyzna, mocium panie, oznaczać może tylko moje panowanie". A Adam Michnik obawia się powiedzenia że „Polak potrafi...". Bo potrafi też „wszystko spieprzyć"… Oby nie!

DANIEL KORTLAN

Trójpokoleniowo w Niedzborzu

W Szkole Podstawowej im. Władysława Smoleńskiego w Niedzborzu odbyło się wyjątkowe, pełne radości i wzruszeń wydarzenie, łączące kilka ważnych okazji: Dzień Dziecka, Dzień Ojca, Dzień Mamy oraz Dzień Mamy Mam, czyli babci.

FOT ES



Dyrektor Szkoły Joanna Katarzyna Zalewska i chór Nowe Legato

Uroczystość miała charakter trzypokoleniowy i zgromadziła dzieci, rodziców oraz dziadków, tworząc wyjątkową rodzinną atmosferę.

Część artystyczną rozpoczęły występy uczniów, począwszy od najmłodszych po starsze dzieci, którzy z dużym zaangażowaniem prezentowali przygotowane piosenki i wiersze. Następnie na scenie pojawili się goście – chór Nowe Legato oraz grupa teatralna „Scena Trzeciego Wieku" działające przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Ciechanowie.

Publiczność miała okazję obejrzeć barwne i pełne humoru przedstawienie inspirowane twórczością Juliana Tuwima. Wśród zaprezentowanych utworów znalazły się m.in. „Rzepka", „Słowik", „Lokomotywa", „O Grzesiu kłamczuchu" oraz „Ptasie radio", które spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno najmłodszych, jak i dorosłych widzów.



Wspólna wielopokoleniowa zabawa w Tuwimowie

Po części oficjalnej wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni do wspólnej zabawy na placu szkolnym. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci, śmiechu oraz integracji międzypokoleniowej.

ES

Literaci na targach

Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie należą do największych imprez poświęconych branży wydawniczej z Polski i zagranicy.

Tegoroczna edycja miała również lokalny, ciechanowski akcent – po raz pierwszy swoje stoisko zaprezentował Związek Literatów na Mazowszu, mający siedzibę w Ciechanowie i zrzeszający grono Ciechanowian. Stoisko spotkało się z dużym zainteresowaniem odwiedzających.

Targi odbyły się w dniach 28–31 maja na PGE Narodowym. W wydarzeniu uczestniczyło ponad 600 wystawców z około 33 krajów. Jednym z najważniejszych elementów tegorocznej edycji był gość honorowy – Szardża (emirat w Zjednoczonych Emiratach Arabskich), który zaprezentował bogaty program literacki i artystyczny w specjalnej, rozbudowanej przestrzeni targowej. Wystawy, spotkania z autorami oraz wydarzenia kulturalne przybliżały uczestnikom kulturę arabską i podkreślały znaczenie dialogu międzykulturowego, który stanowi jeden z filarów współczesnej literatury.

Imprezy towarzyszące targom obejmowały ponad 1200 wydarzeń, w tym spotkania autorskie, debaty, warsztaty dla dzieci i dorosłych oraz premiery książek. Na stoiskach można było spotkać wielu znanych pisarzy, dziennikarzy i ludzi kultury, co dodatkowo przyciągało czytelników i dawało im możliwość bezpośredniego kontaktu z twórcami.

Przez cztery dni liczne rzesze zwiedzających odwiedzały stoiska wydawnictw, księgarń i instytucji kultury, a także aktywnie uczestniczyły w bogatym programie wydarzeń przygotowanym przez organizatorów. Targi były nie tylko okazją do zapoznania się z najnowszymi publikacjami, ale także miejscem inspirujących rozmów o współczesnej literaturze i roli książki w dzisiejszym świecie. Wydarzenie potwierdziło swoją rangę jako jedno z najważniejszych świąt literatury w Polsce, łączące różne kultury i środowiska wokół wspólnej pasji do czytania.

KB

FOT ES



Przedstawiciele oddziału ciechanowskiego Związku Literatów na Mazowszu

Goście z Emiratów



eprasa.pl 0583c91076

XXVI MDR POŚWIĘTNE

Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego

MODR WARSZAWA

XXVI MAZOWIECKIE DNI ROLNICTWA

MODR Oddział Poświętne w Płońsku



POLE DOŚWIADCZALNE

ROLNICTWO 4.0

PROMOCJA ZAWODU ROLNIKA

WYSTAWA MASZYN ROLNICZYCH

STOISKA TARGOWE

WYSTAWA KLACZY HODOWLANYCH



13-14.06.2026 r.

ul. H. Sienkiewicza 11, 09-100 Płońsk

Patroni honorowi

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

WOJEWODA MAZOWIECKI
Mariusz Frankowski

Partnerzy strategiczni

AGROSIEĆ maszyny

AGRO-FALA SIKORSKI

Partnerzy branżowi

ARiMR, KOWR, KRUS, CHEMIROL, ALDO, ROLMECH, Agro, IMG Agro, ROLSERWIS, INALCA POLAND, ROL-BRAT

Współpraca

Gmina Płońsk BLISKO LUDZI

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY PŁOŃSK

Patroni medialni

Wieś Mazowiecka, TPR Tygodnik Poradnik Rolniczy, top agrar, Tygodnik Ciechanowski, EXTRA, Sołecka, Ciechanów Inaczej, Agro Profil, wiescirolnicze.pl, Płońsk w Sieci, KRDP Twoje radio!

▶▶ Zwiedzanie 9:00-17:00 ▶▶ Wstęp wolny ▶▶ Bezpłatny parking

eprasa.pl 0583c91076